



Rynek Kościuszki

Rynek Kościuszki

Białystok 2007

Tekst:
Andrzej Lechowski

Fotografie i reprodukcje zdjęć archiwalnych:
Andrzej Sokółski

Projekt okładki i opracowanie graficzne:
Bogdan Suprun

Zdjęcia archiwalne ze zbiorów:
Muzeum Historycznego
Oddział Muzeum Podlaskiego w Białymstoku,
Tadeusza Chańki, Zdzisława Głębockiego,
Krzysztofa Sawickiego, Pawła Wendlika

Korekta:
Halina i Marek Ławniczcy

Realizacja:
© NAVIGATOR studio s.c.

Druk i oprawa:
Białostockie Zakłady Graficzne S.A.



Wydawca:
Muzeum Podlaskie w Białymstoku

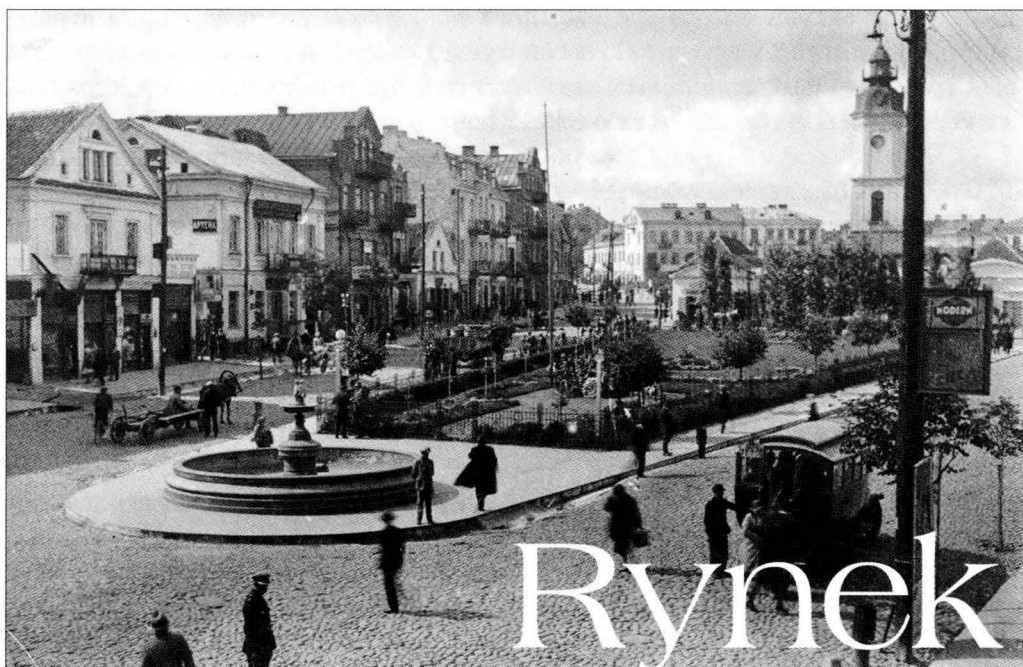
ISBN 978-83-87026-93-6

94:72:711.4/.8] (438) "17/19" A/Z

Wydanie I, Białystok 2007

Książkę wydrukowano przy wsparciu finansowym
Urzędu Miejskiego w Białymstoku

Akc. 158/2009/D



Rynek Kościuszki

WSTĘP

Rynek to centralny punkt miasta. Na nim koncentruje się życie społeczne, gospodarcze. To tu mają miejsce najważniejsze w historii wydarzenia. Zabudowa rynku, jego urządzenie, świadczą o zamożności i gustach miejscowych mieszczan.

Przywykliśmy do współczesnego nam wyglądu białostockiego rynku. Czy wyglądał on zawsze tak samo? Czy spełniał takie same funkcje jak obecnie?

Książka ta, która jest kolejną publikacją cyklu monografii białostockich ulic, szuka odpowiedzi na te pytania. Jest próbą rekonstrukcji rynku takiego, jakiego już niestety nie ma i nigdy nie będzie. Zachował się on jedynie na setkach zdjęć, w adnotacjach prasowych, reklamach i spisach adresowych. Złożenie tych fragmentów w całość pozwoli nam choć w części przywrócić dawny wygląd tego miejsca.

Do opisu osiemnastowiecznego wyglądu wykorzystałem Inwentarz Białegostoku z 1772 roku i plan miasta ze spisem właścicieli domów z 1810 roku. Jego oryginał znajduje się w Moskwie. Kopię planu udostępnił mi Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Białymstoku. Uzupełniającym materiałem były Teki Glinki oraz rekonstrukcja planu miasta wykonana przez Jana Glinkę w 1955 roku i plan rezydencji białostockiej w czasach Jana Klemensa Branickiego, stworzony przez ks. Jana Niecieckiego w 2000 roku.

Obraz rynku do 1915 roku odtwarzałem na podstawie planów Białegostoku z przełomu XIX i XX wieku, drukowanych w latach 1897 i 1913 spisów adresowych i dokumentów archiwalnych, znajdujących się w zbiorach Archiwum Państwowego w Białymstoku oraz prasy¹. Podobny materiał wykorzystany został dla uzyskania danych dotyczących okresu międzywojennego. Nieocenionym źródłem, dzięki któremu można przeprowadzać analogie do stanu miasta w XVIII i XIX wieku, jest plan Białegostoku z 1937 roku wykonany przez inż. S. Chojnickiego.

Bardzo ważnym źródłem okazała się ikonografia rynku. Dzięki skanowaniu i powiększaniu fotografii w kilku przypadkach udało się udokumentować budynki, do których wcześniej nie było żadnych danych.

Ciekawy materiał stanowią również reklamy zamieszczone w prasie i w okolicznościowych wydawnictwach.

Tekst został opatrzony przypisami, w których umieszczone zostały informacje dodatkowe, dotyczące poszczególnych budynków i ich właścicieli bądź mieszkańców. Pominięte zaś zostały przypisy informujące skąd zostały zaczerpnięte dane. Podyktowane to zostało tym, że do każdego z budynków podane zostałyby te same źródła, a często również te same strony ze spisów adresowych, przez co tekst straciłby na czytelności.

Chciałbym podziękować tym, którzy pomogli w powstaniu tej książki. Panu Profesorowi Adamowi Czesławowi Dobrońskiemu dziękuję za cenne, krytyczne uwagi, Pani Jolancie Szczygieł-Rogowskiej za pomoc w zbieraniu materiałów. Dziękuję Urzędowi Miejskiemu w Białymstoku za szczodrość, dzięki której książka ta została wydana.

¹ M. G. Milakowski, *Ocerk Bielastoka w istoriceskom, etnograficeskom i bytowom odnoszenjach*, Kijów 1897; *Spravochnyj Kalendar po gor. Bielastoke na 1913 god*; „Gazeta Białostocka” 1911-1914; Archiwum Państwowe w Białymstoku, Akta Sądu Okręgowego w Białymstoku, Wydział Hipoteczny, Archiwum Państwowe w Białymstoku, Urząd Powiatowy Białostocki ds. wymiaru podatku przemysłowego, Spisok domovladelcow goroda Bielastoka, 1911 g., Księga Adresowo-Handlowa m. Białegostoku na 1932/33 rok, Informator na Województwo Białostockie na rok 1932, Białystok, Polska, Księga Adresowa, 1932/33, Księga adresowo-telefoniczna, 1934 r., Białystok, Książka telefoniczna 1938 rok.

RYNEK

Początki białostockiego Rynku sięgają XVI wieku. Powstał on na skrzyżowaniu dróg wiodących do Suraza, Wasilkowa i Choroszczycy. Z czasem wokół samorzutnie powstałego placu, bez jasno wytyczonego planu, wzrastać zaczęła zabudowa. Około 1547 roku, w południowo-wschodniej jego części, wybudowany został drewniany kościół (w miejscu obecnych zabudowań klasztoru Sióstr Miłosierdzia). W 1578 roku stała już przy nim karczma.

Gdy Białystok pod koniec XVII wieku stał się główną rezydencją Branickich, chaos zabudowy wokół Rynku stanowić zaczął dysonans z urodą założenia pałacowego. W 1708 roku, z inicjatywy Jana Klemensa Branickiego, powstała komisja, której jednym z zadań było uporządkowanie praw własności w obrębie miasta i co z tego wynikało – przebudowy jego centrum. Wówczas to nadano Rynkowi ostateczny kształt. Jego wydłużone, lekko wygięte pierzeje – południowa i północna – zwały się w centralnym punkcie placu, tak że dzielił się on na dwie części. Pierwsza z nich, wschodnia, wyraźnie związana była z rezydencją. Główne miejsce zajmował w niej kościół parafialny. Obok niego z czasem pojawiły się najważniejsze fundacje Branickich – klasztor i szpital. Druga część – zachodnia, z centralnie umieszczonym ratuszem, związana była z funkcjami miejskimi².

Prace rozpoczęte w 1726 roku przerwały dwa wielkie pożary w 1753 roku. Najbardziej zniszczona została północna część miasta. Odbudowując Rynek, Jan Klemens Branicki zadbał, aby jego zabudowa była harmonijna. Wszystkie budynki były murowane bądź miały wykonaną z cegły ścianę frontową. Wloty ulic podkreślane były reprezentacyjnymi, dwukondygnacyjnymi domami. I tak na narożach ulicy Wasilkowskiej (obecnie Sienkiewicza) stały kamienica „Pod Łosiem” i kamienica dworska (obecnie restauracja Astoria). Na narożu ulicy Suraskiej ulokowana została poczta. Ulicę Choroską (obecnie Lipowa) rozpoczynały narożne budynki karczmny „Pod Łabędziem” i po przeciwległej stronie domu kahalnego. W 1745 roku, w zachodniej części Rynku, rozpoczęto budowę ratusza. Pomiędzy nim a zachodnią pierzeją wybudowano wagę miejską. Po 1753 roku przed ratuszem stanęła drewniana, pomalowana na szaro, figura świętego Floriana, który miał chronić miasto przed pożarami. Za wagą miejską ustawiono na murywanym postumencie drewniany posąg Temidy, bogini sprawiedliwości. Jej obecność na placu targowym była przestrożą dla uczestników nieuczciwych transakcji. Nieopodal niego znajdowały się studnia i pręgierz. Całość tego założenia urbanistycznego przypisywana jest architektom związanym z dworem Jana Klemensa Branickiego.

W XIX wieku nastąpiła zmiana funkcji miasta. Z rezydencjonalnego przekształciło się ono w ośrodek administracyjny i przemysłowy. W drugiej połowie tego stulecia większość zabudowań stojących wokół Rynku przebudowanych zostało w 2–3-kondygnacyjne kamienice czynszowe. Wówczas też zaczęto używać nazwy – Plac Bazarny, a część wschodnią, zwaną w XVIII wieku „ulicą z rynku do pałacu idącą”, nazywano Bazarno-Niemiecką lub Niemiecką. W latach 60. XIX wieku usunięto figury świętego Floriana i Temidy. Wagę miejską rozbudowano, tak że tworzyła ona wraz z ratuszem zespół handlowy.

² W XVIII wieku targi na rynku odbywały się w czwartki i niedziele. Zdarzało się, że organizowano je też w środy i soboty. Na te dni do miasta przybywali handlarze i okoliczni włościanie, aby sprzedawać tkaniny, płody rolne, śledzie, garnki, nabiał. W 1723 roku August II ustanowił w Białymstoku 3 jarmarki. Pierwszy w drugą niedzielę po Wielkanocy, drugi na Piotra i Pawła, czyli 29 czerwca, a trzeci na Wniebowzięcie Matki Bożej 15 sierpnia. W 1749 roku Jan Klemens Branicki wystarał się u króla o czwarty termin – na Jana 24 czerwca.

W 1892 roku, wraz z uruchomieniem w mieście wodociągu, na środku Rynku pojawiła się fontanna. Około 1900 roku jej wodotrysk ozdobiła rzeźba przedstawiająca trzech młodzieńców. Każdy z nich, trzymając odrębne atrybuty, symbolizował: muzykę, rolnictwo i rybołówstwo. W latach 1962-1963 fontanna przeniesiona została na skwer przed ratuszem. Było to spowodowane przebieciem ulicy Sienkiewicza przez południową pierzeję Rynku.

W 1918 roku Niemcy przed ratuszem wybudowali pomnik w kształcie ośmiobocznej kolumnady poświęcony „pamięci bojowników, którzy polegli za ojczyznę w latach 1915-1918”. Obok niego, już po odzyskaniu niepodległości, stanął drewniany obelisk z polskim godłem, upamiętniający powstanie 1863 roku.

W 1919 roku na fali wolnościowego entuzjazmu, Rynekowi nadano imię Tadeusza Kościuszki. W 1925 roku wykonane zostały w tej części centrum miasta prace porządkowe. Przed ratuszem, po zburzeniu niemieckiego pomnika, założono skwer, w którego centralnej części położona została Płyta Nieznanego Żołnierza. Odbывwały się przy niej wszystkie uroczystości państwowe.

Po zajęciu Białegostoku przez Sowieców Rynek radykalnie zmienił swoje oblicze. Najpierw, w 1940 roku, zmieniono mu nazwę. Wraz z ulicami Piłsudskiego (Lipową) i Kilińskiego nazywał się ulica Sowiecka. Niemcy po zajęciu Białegostoku nazwali Rynek Gross Markt (Wielki Rynek).

W latach 1941-1944 całe śródmieście Białegostoku zostało zniszczone. Zabudowa rynku przestała istnieć. Odbudowę przeprowadzono w latach 1945-1958. Głównymi jej autorami byli Władysław Paszkowski i Stanisław Bukowski³.

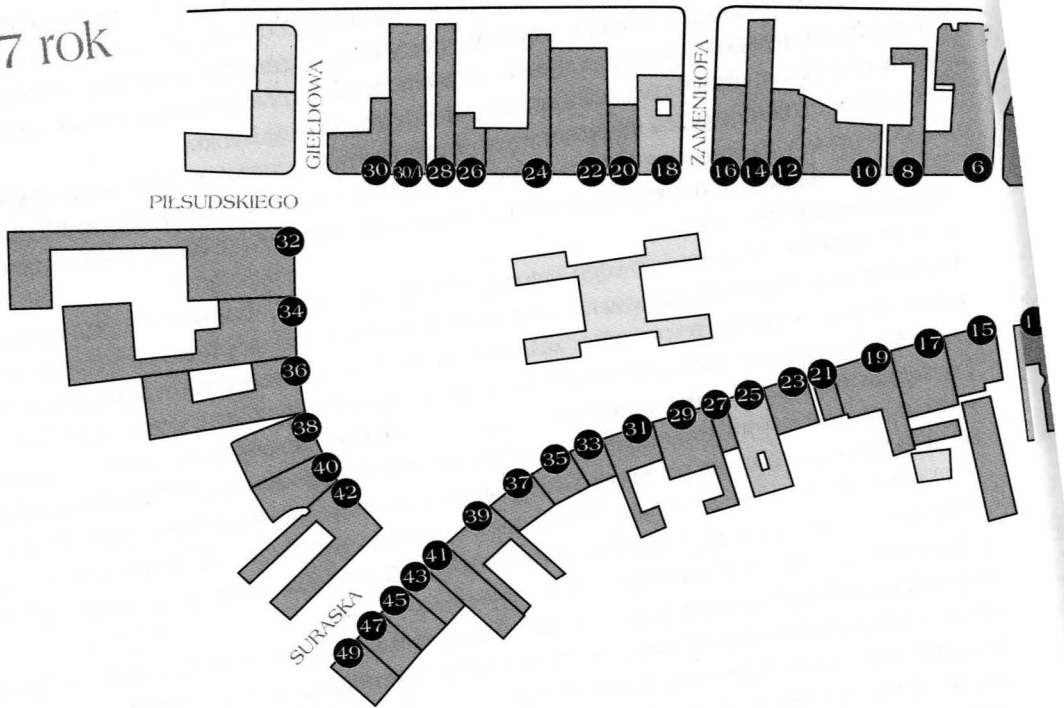
W jej trakcie dokonano przebiecia ulicy Sienkiewicza przez południową pierzeję, co w znacznym stopniu zmieniło charakter Rynku. Została zatarta funkcja miejskiego placu, tak że zaczął przypominać on ruchliwą ulicę. Jego zabudowa w niczym nie nawiązuje do osiemnastowiecznego pierwowzoru ani do zburzonych dziewiętnastowiecznych kamienic. W południowej pierzei ustawiono modernistyczne bryłowe budynki, w zachodniej dominuje „romantyczny socrealizm”, a północna jest wynikiem przypadkowej działalności prywatnych inwestorów. We wschodniej części Rynku odbudowano zabytkowe, osiemnastowieczne obiekty. Niekorzystną zmianą okazało się dość dowolne potraktowanie rekonstrukcji dawnego odwachu (obecnie Archiwum Państwowe). Zmieniając jego bryłę, cofnięto go w głąb parceli, załamując w ten sposób pierwotną linię zabudowy.

Rynek przez blisko 200 lat tętnił życiem. Ten miejski rytm zdawał się łączyć czasy Rzeczypospolitej Szlacheckiej z II Rzeczypospolitą. Jedyne co w wyglądzie zewnętrznym Rynku świadczyło o skomplikowanej historii, to zmieniające się szyldy pisane po rosyjsku, niemiecku i wreszcie znów po polsku.

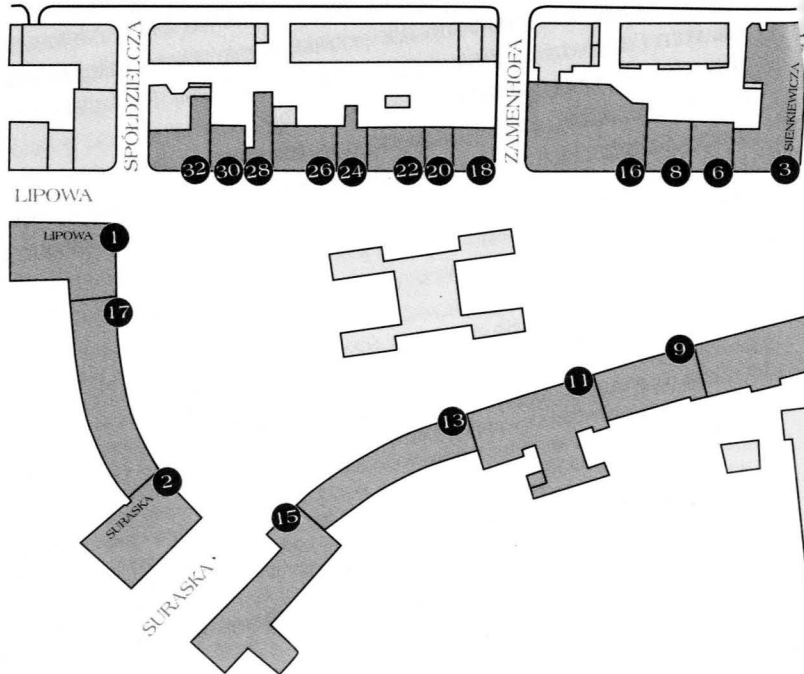
³ Władysław Paszkowski (1905-1982) urodził się w Smoleńsku. W 1930 roku ukończył Państwową Szkołę Techniczną w Wilnie. Do 1942 roku zatrudniony był przy wielu pracach konserwatorskich w Wilnie i na terenie województwa wileńskiego. W 1945 roku przyjechał do Białegostoku i objął stanowisko konserwatora zabytków. W 1949 roku zainicjował powstanie pierwszego w mieście muzeum (obecne Muzeum Podlaskie). Dzięki jego wiedzy i staraniom odbudowano najważniejsze zabytki Białegostoku – pałac Branickich, zabudowę rynku, i w województwie – między innymi klasztor Kamedułów w Wigrach, kościoły w Drohiczynie, Choroszcy i wiele innych. Pozostawił imponujące archiwum fotograficzne dokumentujące wojenne zniszczenia i odbudowę.

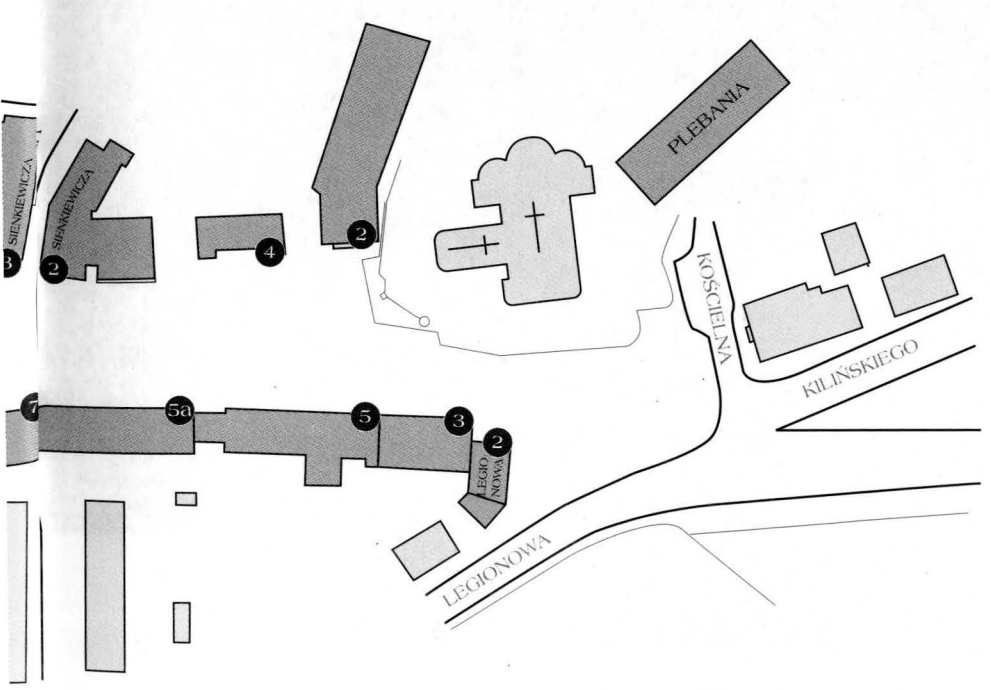
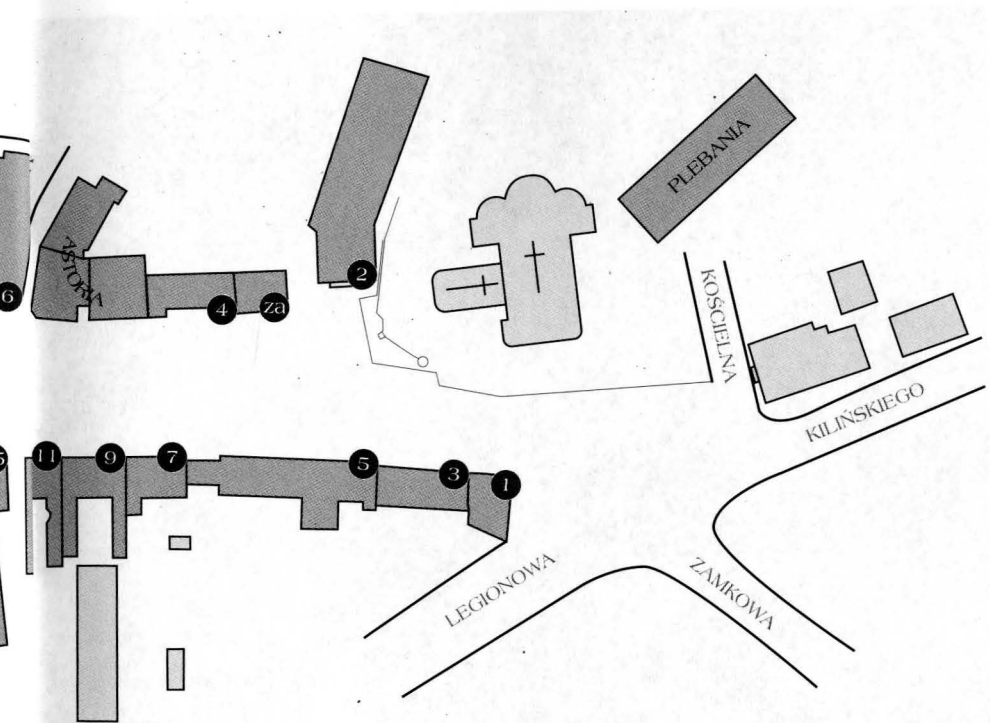
Stanisław Bukowski (1904-1979) urodził się w Rypinie. W 1933 roku ukończył studia na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. W latach 1936-1940 pracował w Wilnie, między innymi przy rewaloryzacji placów Katedralnego i Ratuszowego. W 1945 roku przyjechał do Białegostoku. Wspólnie z Władysławem Paszkowskim zorganizował Pracownię Konserwacji Zabytków Architektury, której był wieloletnim kierownikiem. Projektował i prowadził wiele prac konserwatorskich w Białymstoku (pałac Branickich, zabudowa Rynku Kościuszki, ukończenie kościoła Świętego Rocha). Zajmował się też projektowaniem nowych obiektów publicznych – między innymi jego autorstwa są gmachy Komitetu Wojewódzkiego PZPR (obecnie Wydział Historyczno-Socjologiczny Uniwersytetu w Białymstoku), banku PBK BPH przy Rynku Kościuszki, hotelu „Cristal”.

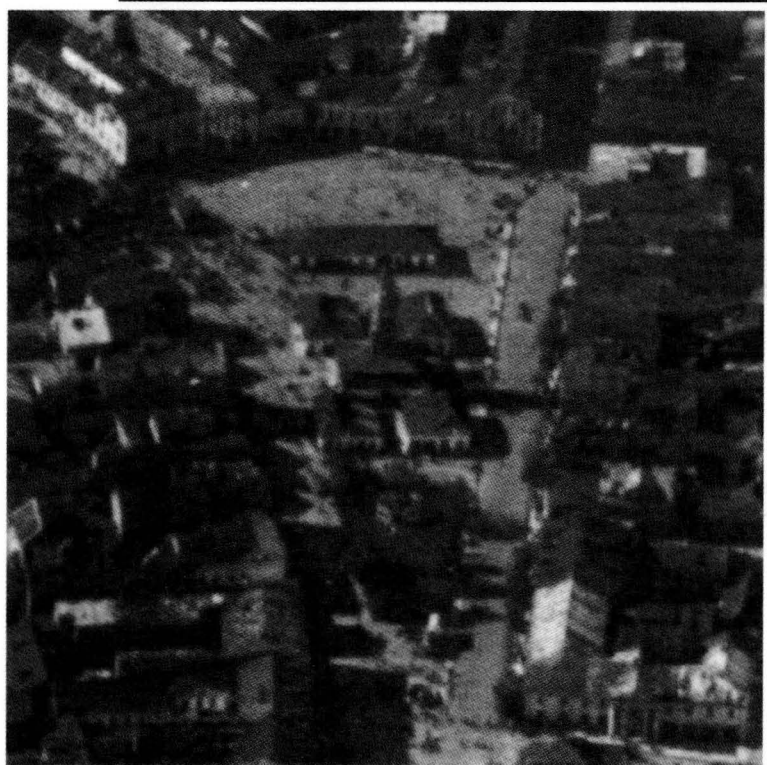
1937 rok



2007 rok









Białystok około 1920 roku. Zdjęcie lotnicze

Ciekawe jest porównanie funkcji Rynku z czasów, gdy był autentycznym centrum miasta. Możemy to zrobić w dwóch przekrojach czasowych. Pierwszy to lata 1897-1913, wtedy, gdy Białystok był powiatowym miastem guberni grodzieńskiej. Drugi okres to lata 1919-1939, gdy miasto było stolicą województwa. W pierwszym okresie na Rynku miały swoje siedziby 122 rozmaitej branży sklepy, zakłady usługowe, biura itp. W okresie międzywojennym było ich 465. Ten prawie trzystuprocentowy wzrost spowodowany był głównie: rozbudową budynków stojących wokół Rynku (znikoma część lokali miała przeznaczenie mieszkalne), wzrostem liczby ludności Białegostoku oraz większą ilością publikacji odnośnie okresu międzywojennego, w których odnotowane są różne podmioty funkcjonujące na Rynku.

Niemniej, gdy porównamy wskaźniki w podziale na poszczególne branże, to okazuje się, że obydwa okresy czasowe, choć różni je tak wiele, w tym akurat aspekcie są do siebie bardzo podobne. I tak: sklepy z artykułami spożywczymi na przełomie XIX i XX wieku stanowiły 19% ogółu. W okresie międzywojennym było ich 23%. Z kolei sklepy tekstylne (w tym z tkaninami, galanterią, ubraniami, czapkami, futrami) stanowiły najpierw 35%, a później 29%. Usługi (zakłady fryzjerskie, krawcy, zegarmistrzowie, tapicerzy, ślusarze itp.) to 4%, które później wzrosło do 9% ogółu. Gastronomia (restauracje, jadalnie, piwiarnie, cukiernie) to 4%, a następnie 6% ogółu. Inne firmy (banki, towarzystwa handlowe, gabinety lekarskie, redakcje, biblioteki, lokale partyjne, związkowe itp.) to 14% i odpowiednio 13% ogółu.

Różnice w tych dwóch przedziałach czasowych są tak niewielkie, że można uznać je za nieistotne. Wynika z nich jednoznacznie, że główną funkcją Rynku był handel. Jego struktura miała charakter trwały. Gastronomia skierowana była głównie na obsługę sprzedających i kupujących. Miastotwórczym aspektem Rynku była różnorodność i duża ilość podmiotów.

Ten harmonijny układ został zniszczony w latach II wojny światowej. Po jej zakończeniu, z przyczyn politycznych nie zezwolono na odbudowę Rynku zarówno w jego dawnym kształcie przestrzennym, jak też i funkcjonalnym. Przez całe dziesięciolecie miejsce to zatracalo swoje pierwotne przeznaczenie.

Do 1915 roku Rynek, tak jak i cały Białystok, nie posiadał numeracji budynków. Za adresy służyły nazwiska właścicieli. Mówiono więc i pisano „w domu Zabłudowskiego, Tartackiego itd.". Dopiero po 1919 roku ustalona została numeracja budynków. Północna pierzeja rynku miała numery parzyste i rozpoczynała się od kościoła. Numery parzyste miała też pierzeja zachodnia. Południowa pierzeja Rynku miała numery nieparzyste. Rozpoczynała się od narożnego domu z ulicą Legionową, a kończyła na rogu ulicy Szkolnej. W tym miejscu obecnie znajduje się wjazd do siedziby PZU przy ulicy Suraskiej. To właśnie w tym miejscu do 1939 roku administracyjnie kończył się Rynek i zaczynała ulica Suraska.

RATUSZ

Białostocki ratusz nigdy nie był siedzibą władz miejskich. Nadana mu została funkcja handlowa. Był to więc nie tyle ratusz, co bardziej kramnice lub sukiennice. Ufundowany przez Jana Klemensa Branickiego miał w jego wizji miasta komponować przestrzeń Rynku, stanowić jego dominantę architektoniczną i być świadectwem gustu fundatora.

Jego budowa przebiegała w kilku etapach. W 1745 roku postawiony został parterowy, oparty na rzucie kwadratu obiekt, przykryty łamanym dachem. Znalazło w nim miejsce 10 sklepów oddanych w dzierżawę miejscowym Żydom. Rozwój handlu spowodował, że już w 1755 roku, na koszt 20 żydowskich kupców, wybudowano 4 narożne pawilony–alkierze. Zostały one połączone z głównym budynkiem arkadkami, które były wejściowymi bramkami na wewnętrzne dziedzińce. W 1761 roku wybudowana została jedna kondygnacja wieży, podwyższona do obecnej wysokości w 1798 roku. Tak długi czas budowy ratusza świadczy o tym, że wymuszona ona została czynnikami zewnętrznymi, a nie jednorodną koncepcją architektoniczną. Pomimo tego białostocki ratusz jest jedną z piękniejszych budowli w mieście i stanowi rzadki w Polsce przykład ratusza alkierzowego. Jego autorstwo przypisywane jest Janowi Henrykowi Klemmowi. Bezsporne jest jednak tylko to, że to on projektował narożne pawilony. Gdy budowano drugą kondygnację wieży, nadając całemu budynkowi znaną nam obecnie formę, J. H. Klemm już nie żył.

W 1772 roku w ratuszu mieściło się 48 kramów, a w wieży, na jej parterze i piętrze, urządzono izbę sądową i areszt. W związku z dalszym rozwojem handlu, około 1807 roku, poszerzono alkierze, zabudowując częściowo dziedzińce. W 1868 roku na ratuszowej wieży pojawił się zegar wykonany przez „uczonego zegarmistrza Tropa”. Około 1898 roku wokół helmu wieży umieszczona została metalowa galeryjka, służąca jako punkt obserwacyjny Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej.

W 1922 roku w ratuszu–bazarze mieściło się ponad 100 różnej branży sklepików. Stan techniczny i estetyczny tego zabytkowego obiektu budził ogromne zastrzeżenia. Konserwator Okręgu Białostockiego w 1923 roku wnioskował o wywłaszczenie wszystkich właścicieli i przeprowadzenie rekonstrukcji budynku. Plan ten nie został zrealizowany.

W 1940 roku okupujący Białystok Rosjanie, chcąc postawić w centrum miasta pomnik Józefa Stalina, rozebrali ratusz, widząc w nim symbol wolnej i rozległej Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

W 1953 roku wskutek działań Władysława Paszkowskiego rozpoczęto jego odbudowę. Autorem projektu architektonicznego była Zofia Chojnacka. Wnętrza zaprojektował Stanisław Bukowski. Prace zakończono w 1958 roku, przeznaczając ratusz na siedzibę Muzeum Okręgowego. Zasadniczą zmianą wprowadzoną przy odbudowie było podpiwniczenie budynku i połączenie alkierzy z centralną częścią obiektu łącznikami, co zapewniło wewnętrzną komunikację.



Ratusz około 1908 roku. Dziedziniec wschodni



Targ na Rynku około 1910 roku. Po prawej stronie fragment dawnej Wagi, w głębi fragment pierzei zachodniej

WAGA

W Rzeczypospolitej Szlacheckiej obowiązywał skomplikowany, ukształtowany od średniowiecza, system miar i wag. W 1764 roku Stanisław August Poniatowski podjął próbę jego unifikacji. Przypuszczalnie wówczas na białostockim Rynku wzniesiono budynek Wagi Miejskiej. Tak opisany został w 1772 roku: „W tyle ratusza na targowisku nowo wymurowana szopa nad kłoda o 4 arkadach wielkich i o tyluż mniejszych, kryta dachówką bez połapu. Miary zboża osadzonej jeszcze nie masz”. Datację wzniesienia Wagi w 1764 roku potwierdza tzw. „moskiewski” Plan Białegostoku z 1765 roku. Na planie tym, tuż za ratuszem, w zachodniej części Rynku zaznaczony został schematycznie budynek, który odpowiada opisowi zawartemu w Inwentarzu sporządzonym po śmierci Jana Klemensa Branickiego. Był to więc budynek o murowanych fundamentach, na których stały murowane słupy połączone arkadami. Tworzyły one od wschodniej i zachodniej strony Wagi „4 arkady wielkie”, a od strony południowej i północnej arkady mniejsze. Całość budynku przykryta była dachem. Ta arkadowa konstrukcja nawiązywała do rozwiązania architektonicznego zastosowanego wcześniej przy rozbudowie ratusza. Analogiczne arkady występowały bowiem przy połączeniu korpusu głównego białostockiego ratusza z dobudowanymi w latach 1755-1762 narożnymi alkierzami.

Wspomniana w Inwentarzu kłoda i miara zbożowa służyły do przeliczania wartości miar i wag. Przy pomocy kłody mierzono długość sprzedawanych różnych rodzajów tkanin, powrozków czy tasiemek. Natomiast do sprawdzania miar objętości i masy używane były ocechowane naczynia. Nimi odmierzano garnce, półgarnce, kwarty i kwaterki. Dzięki tym wzorcowym ce-

chom można było uniknąć nieuczciwych handlarzy, jednak, co ważniejsze, następowało tu ujednoczenie lokalnych miar i wag, odrębnych dla Białegostoku, Choroszczycy czy Tykocina.

W 1795 roku zaborcze władze pruskie próbowały wprowadzić w Białymstoku swój system metryczny. Utrzymywanie na koszt władz miejskich budynku Wagi stało się nieuzasadnione. Można przypuszczać, że zapewne wówczas zostały zamurowane arkady. W ten sposób powstał budynek, którego nową funkcję należy określić jako kramnice. Na planach miasta z lat 1799 i 1810 Waga Miejska zaznaczona została już jako obiekt o zamkniętym obrysie ścian.

W drugiej połowie XIX wieku dawną Wagę rozbudowano, dodając do pierwotnego obiektu części od strony południowej i północnej. W efekcie tej rozbudowy powstał budynek na rzucie prostokąta. Jego północna i południowa ściana stały na linii zewnętrznych ścian ratuszowych alkierzy. Na zachowanych starych fotografiach widać, że Waga w rezultacie przebudowy uzyskała kształt zewnętrzny zbliżony wyglądem do pawilonów-alkierzy ratuszowych. W jej wnętrzu znajdowały się niewielkie sklepiki, które były własnością żydowskich kupców. Sprzedawano tu farby, ubrania, owoce, galanterię, czapki, pieczywo, nabiał, żelazo, tkaniny, buty, kosze, garnki. Ratusz z Wagą nazywano bazarem i dlatego też Rynek do 1915 roku nosił nazwę Placu Bazarnego.

W okresie międzywojennym służby konserwatorskie nie interesowały się budynkiem Wagi, nie dostrzegając w nim pierwotnych, tak dalece zatartych funkcji. Gdy na potrzeby Zakładu Historii Architektury Politechniki Warszawskiej Bogusław Herberger w 1939 roku wykonał inwentaryzację rysunkową ratusza, to nie zwrócił uwagi na pobliską Wagę. Odkrywcą Wagi, jej znaczenia w dziejach Białegostoku, w rozwoju funkcji miejskich, był najwybitniejszy badacz historii miasta – Jan Glinka.

W 1940 roku okupujący Białystok Sowieci rozebrali Wagę i ratusz. W ich miejscu planowano wznieść pomnik Stalina. Do 1941 roku zdołano jednak tylko założyć ozdobny kwiatnik w kształcie sowieckiej gwiazdy.

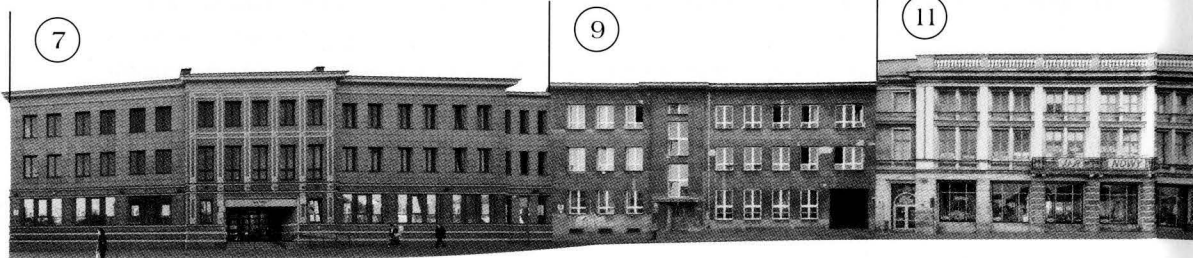
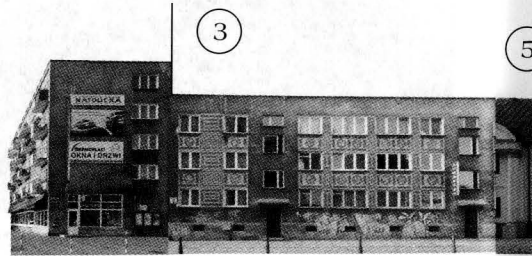
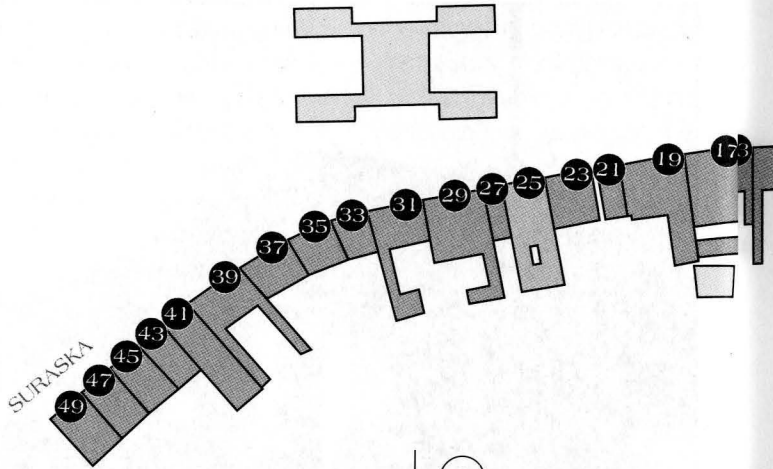
Ratusz odbudowano w latach 1953-1958. Nie podjęto decyzji o odbudowie Wagi. Przeważały w tej mierze względy ideologiczne i polityczne.



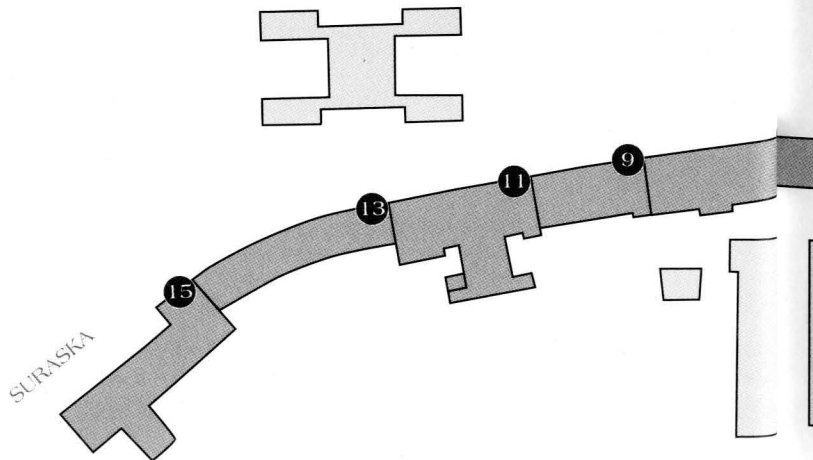
Targ na Rynku w 1916 roku. Fragment dawnej Wagi

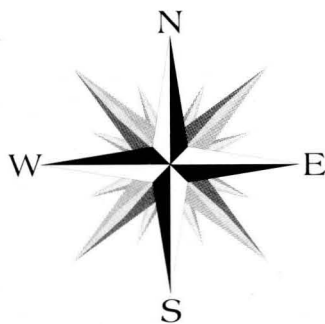
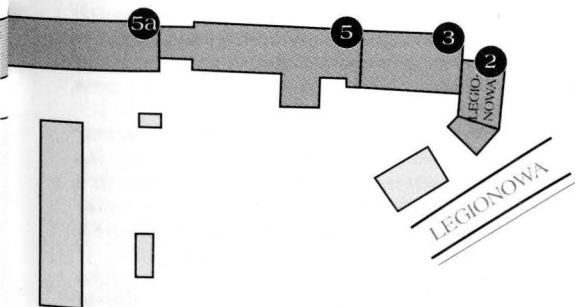
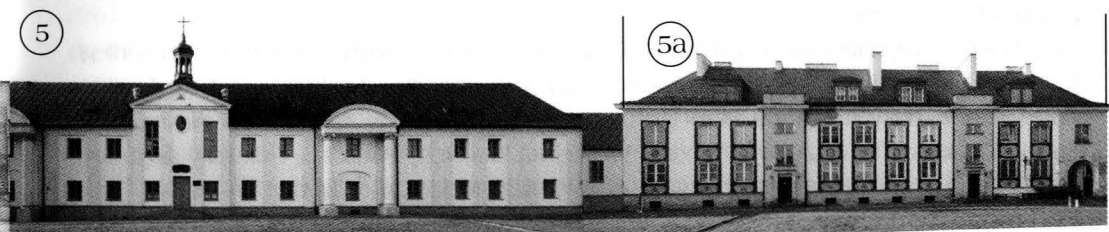
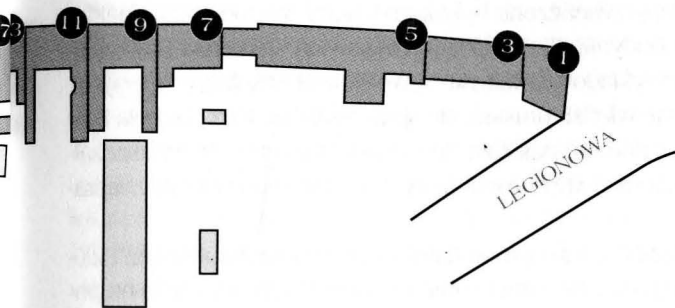


1937 rok



2007 rok





PIERZEJA POŁUDNIOWA

RYNEK KOŚCIUSZKI 1

W połowie XVIII wieku stał w tym miejscu drewniany, ale otynkowany budynek. Obok niego znajdowała się brama. Okalające ją słupy zwieńczone były kupidynami. W podwórzu znajdowały się szopa, kuchnia i spichlerz. W budynku tym, należącym do Jana Klemensa Branickiego, mieszkał generał Trzeciak. Był on wykładowcą taktyki w Wojskowej Szkole Inżynieryjnej. W 1797 roku budynek ten chciały przejąć władze pruskie, ale sprzeciwiła się temu Izabela Branicka. W 1810 roku cała posesja wraz z domem należała do wdowy Pac (Patz). Przypuszczalnie chodzi tu o wdowę po jednym z oficerów dworskich, który pomagał Branickiemu w sprawach budowlanych.

Przez cały wiek XIX nieruchomość ta była częścią ogrodu należącego do Instytutu Panien Szlacheckich. W 1895 roku należała do bliżej nam nieznanej Tomarkinowej. Przypuszczalnie na początku XX wieku została zakupiona przez Szejwę Halperna. On też wznosił na tej parceli dużą, dwupiętrową kamienicę.

Mieścili się w niej mieszkania czynszowe oraz sklepy, między innymi z galanterią Wincentego Mioduszewskiego, który później prowadziła jego żona Józefa, i Antoniego Glińskiego sklep z bakaliarnymi i kolonialnymi towarami „w ogromnym wyborze”. W 1920 roku syn Antoniego, Franciszek Gliński, otworzył w tym budynku Miejską Bibliotekę Publiczną⁴. Mieścili się tu również redakcje „Dziennika Białostockiego” i „Gazety Białostockiej Dzień Dobry”⁵.

W późniejszych latach znajdowały się w tej kamienicy cukiernia „Świtezianka” W. Lubczyńskiego i księgarnia naukowa. Ponadto swoje siedziby miały tu rozmaite organizacje, między innymi Chrześcijańska Spółdzielnia Rzeźników, związki zawodowe fryzjerów, krawców, masarzy, metalowców, stolarzy i szewców, spółdzielnia rzemieślnicza, Stowarzyszenie Robotników Katolickich⁶, Zarząd Wojewódzki Związku Inwalidów Wojennych, Stowarzyszenie Kupców Polskich.

W 1939 roku powstał tu sklep „Bazar Przemysłu Ludowego”, „jedyne źródło autentycznych regionalnych wyrobów ludowych województwa białostockiego”. Biuro i główny skład Bazaru mieściły się przy Piłsudskiego (Lipowej) 45.

Budynek został spalony przez Niemców w 1944 roku. Rozebrano go około 1960 roku.

⁴ Miejska Biblioteka Publiczna została otwarta 23 maja 1920 roku. Jej założycielem i pierwszym dyrektorem był Franciszek Gliński (1854-1927), syn Antoniego Glińskiego, właściciela dużego sklepu z towarami kolonialnymi. Ich dom znajdował się przy ulicy Starobojarskiej. Z wykształcenia był finansistą, zasiadał w radzie miejskiej w latach 1908-1914. Angażował się w ruch niepodległościowy. Był jednym z redaktorów wydawanej w języku polskim „Gazety Białostockiej” i działaczem Towarzystwa Miłośników Sztuki Dramatycznej i Muzycznej „Muza”. W 1919 roku wybrany został do rady miejskiej. Kolejnymi dyrektorami Biblioteki Miejskiej byli w latach 1927-1929 Miłkołaj Dzikowski, a po nim do 1939 roku Filip Echeński. Księgozbiór biblioteki uległ rozproszoniu w latach II wojny światowej.

⁵ „Gazeta Białostocka Dzień Dobry” wychodziła w latach 1931-1939. Jej redaktorem naczelnym był J. Malinowski. „Dziennik Białostocki” redagowany był przez trzy redakcje: w latach 1919-1920 przez W. Olszyńskiego, K. Kosińskiego i B. Filipowicza, w latach 1920-1921 przez A. Lubkiewicza i w latach 1922-1939 przez A. Lubkiewicza i M. Lubkiewicz-Lewandowską. W 1934 roku tak reklamowano „Dziennik”: „Kilkadziesiąt tysięcy osób czyta codziennie »Dziennik Białostocki«. Najpoczytniejsze i najstarsze pismo w Województwie Białostockim! »Gazetę Białostocką Dzień Dobry« 10 gr. – codzienną popołudniówkę. Ogłoszenia umieszczone w tych pismach mają powodzenie i pożądaną skuteczną. Redakcja i Administracja. Białystok Rynek Kościuszki 1. Własna drukarnia: Legionowa 1”.

⁶ Stowarzyszenie powstało w 1908 roku. Inicjatorem jego powstania był majster z fabryki maszyn Antoniego Wieczorka – Jan Fryburski. Po odzyskaniu niepodległości pierwszym prezesem był Bolesław Hupertz, właściciel drukarni. Stowarzyszenie prowadziło działalność socjalną wśród swoich członków. Posiadało duże przedsiębiorstwo pogrzebowe przy ulicy Kilińskiego 13.

RYNEK KOŚCIUSZKI 3

W połowie XVIII wieku Jan Klemens Branicki wznosił w tym miejscu „kamienicę wielką murywaną”. Był to budynek dwukondygnacyjny. Od strony ulicy dostępu do niego broniły bariery. Pomiędzy kamienicą a klasztorem znajdowała się brama. W podwórzu wzniesione zostały budynki gospodarcze: wozownia, dwie stajnie, dwa chlewy i piwnica. Lokatorami tego budynku byli dworzanie Branickich: Krassowski – sekretarz hetmana, postać znana w całym mieście zarówno z racji swojej funkcji, jak i z powodu niezwykle niskiego wzrostu; jego współlokatorami byli generalowie białostockiego regimentu – Teller i Riancour. W 1773 roku jeden z generalskich lokai przyłapano został na nielegalnym handlu winem. Wywołało to niemały skandal.

W 1795 roku budynek przejęty został przez administrację pruską, a od 1807 roku pozostawał we władaniu administracji rosyjskiej. W 1837 roku wraz z pałacem Branickich stał się siedzibą Instytutu Panien Szlacheckich. W budynku tym znajdowały się mieszkania nauczycieli. W 1884 roku Instytut na swoje potrzeby wybudował nowy gmach (koszarowy budynek przylegający do pałacu), do którego przeniesiono mieszkania nauczycieli. Stara kamienica, której stan techniczny był zły, stała pusta.

W 1895 roku nieruchomość zakupił Ajzyk Horodiszcz⁷. Wzniósł on okazałą trzypiętrową kamienicę. W głębi posesji dochodzącej do ulicy Legionowej (wówczas Nowoniemieckiej) znajdowały się szopy (dwie drewniane, jedna murowana), murowany parterowy dom i dwupiętrowy dom mieszkalny stojący już przy ulicy Legionowej.

W kamienicy stojącej od strony Rynku znajdował się kantor bankowy Ajzyka Horodiszcza. Obok kantoru był oddział Wileńskiego Banku Ziemskiego⁸. Od końca XIX wieku znajdowała się w tym budynku rosyjska biblioteka publiczna. Właśnie od niej wzięła swój początek pierwsza po odzyskaniu niepodległości polska Publiczna Biblioteka Miejska, która mieściła się w sąsiedniej kamienicy⁹. Od 1907 roku biblioteka pozostawała pod auspicjami Towarzystwa Zakładania i Utrzymywania Bibliotek Publicznych. Założono przy niej też księgarnię. Była to pierwsza polska księgarnia w Białymstoku. Prowadził ją Chodorowski. W księgarni kolportowano nielegalnie książki o tematyce patriotycznej. Po Chodorowskim księgarnię tę prowadziła Jadwiga Klimkiewiczowa¹⁰. W okresie międzywojennym księgarnia znana była początkowo jako „Naukowa”, po 1935 roku występowała pod szyldem Księgarni Chrześcijańskiej Władysława Leonowicza.

⁷ Ajzyk Horodiszcz był synem Elji i Chai-Rochli. W 1873 roku założył pierwszy w Białymstoku kantor bankierski. Pod koniec XIX wieku posiadał on już oddziały w Brześciu Litewskim i Grajewie oraz ekspozytury w Grajewie i Prostkach. Kantory Horodiszcza oferowały pełen zakres operacji bankowych. Oprócz transakcji pieniężnych obracały też papierami wartościowymi: weksłami, akcjami i obligacjami. Ajzyk Horodiszcz zmarł w Bobrujsku w 1917 roku. Jego żona Nechoma – w 1922 roku w Białymstoku. Horodiszczowie mieli sześciu synów: Lwa, Samuela, Mendla, Elję, Chanona i Lipmana oraz córkę Marię. Po 1936 roku większość przedstawicieli tej rodziny wyemigrowała z Polski między innymi do Palestyny i Niemiec.

⁸ Oddział Wileńskiego Banku Ziemskiego powstał w 1882 roku. Jego wieloletnim dyrektorem był Wojciech Wiczorek, brat znanego białostockiego przemysłowca Antoniego. Bank udzielał pożyczek pod zastaw nieruchomości.

⁹ Biblioteka ta posiadała duży księgozbiór opisywany jako „wielki wybór książek we wszystkich dziedzinach, a także książki dla dzieci”. Miesięczny abonament na wypożyczenie jednej książki wynosił w 1897 roku 30 kopiejek. Każdą następną książkę w miesiącu można było wypożyczyć za następne 10 kopiejek.

¹⁰ Jadwiga Klimkiewiczowa (1881-1952) była córką Franciszka Glińskiego, założyciela Miejskiej Biblioteki Publicznej. Prowadząc od około 1910 roku księgarnię, zajmowała się również wydawaniem pocztówek z fotografiami Białegostoku (do 1918 roku). W 1919 roku została wybrana do rady miejskiej i objęła w niej stanowisko sekretarza. Miała dwoje dzieci: Tadeusza, który zginął tragicznie w 1921 roku w wieku lat 13 i Zofię (1910-1985), żołnierza AK, więźnia Majdanka i Oświęcimia.

Od początku wzniesienia tej kamienicy funkcjonowało w niej wiele drobniejszych firm. Przed 1915 rokiem były tu między innymi: cukiernia M. Andrejewa¹¹, salon z ubraniami męskimi Szterna, skład rowerów Andruszysa. Białostockie elegantki zaglądały do salonu z kapeluszeniami Kleckiej i do jednej z najstarszych białostockich pracowni gorsetów Finkelsztejna i Lwa¹². Znajdował się tu również skład apteczny Zygmunta Maciejewskiego.

Horodyszczowie i ich dzieci mieszkali w budynkach znajdujących się w głębi posesji i od strony ulicy Legionowej.

Spadkobiercy Ajzyka Horodyszczu z trudem utrzymywali nieruchomość. W 1936 roku sprzedali ją Kazimierzowi Maurycemu Riebertowi, dyrektorowi białostockiej elektrowni.

W tym czasie mieszkali w tej kamienicy między innymi: Leon Arkin, dyrektor słynnego hotelu Ritz, adwokat Kusjel Sucharebski, czy lekarz Izrael Szyłman, który prowadził tu lecznicę akuszeryjno-ginekologiczną. Mieścił się tu również Okręgowy Urząd Ziemski¹³.

W 1927 roku otworzył tu swoją siedzibę Dom Towarowy „Industria”, reklamowany jako „pierwszorzędne źródło wyrobów najprzedniejszych fabryk krajowych”. Sklep ten wprowadził jako pierwszy w Białymstoku system tak zwanej sprzedaży kuponowej. Polegało to na tworzeniu „łańcuszka” kupujących. Jeden miał powiadomić czterech kolejnych, przez co wszyscy otrzymywali premię.

Od 1937 roku miał tu swoje biura Urząd Inspektora Szkolnego Obwodu Białostockiego.

Ponadto znajdowało się w tej kamienicy wiele sklepów i zakładów usługowych. Między innymi Jankiel Rozowski sprzedawał obuwie, Wincenty Mioduszewski, a później jego córka Adela, handlowali galanterią, Stefan Kwasiulewicz – artykułami aptecznymi, kosmetykami, a także aparatami i materiałami fotograficznymi. Kazimierz Goździk miał tu sklep z wędlinami, a E. Dajon z produktami naftowymi.

Kamienica została zburzona przez Niemców w 1941 roku.

RYNEK KOŚCIUSZKI 5

Klasztor Sióstr Miłosierdzia powstał z fundacji Jana Klemensa Branickiego w 1769 roku. Głównym celem sprowadzenia sióstr zakonnych do Białegostoku było powierzenie im opieki nad ubogimi i chorymi mieszkańcami miasta. Zachował się plan całego założenia klasztornego z 1800 roku. Składało się ono z głównego murowanego budynku – istniejącego do naszych czasów, oraz z szeregu pomocniczych obiektów. Były to między innymi stajnia, wozownia, spichlerze. Obok nich zaprojektowany został nieduży barokowy ogród.

Przełożoną klasztoru została, sprowadzona przez Izabelę Branicką z Francji, siostra Marianna Brock. Przybyła ona do Białegostoku w 1784 roku. Od 1786 roku piastowała już funkcję przełożonej i była nią aż do swojej śmierci w 1817 roku.

¹¹ W 1913 roku M. Andrejew miał w Białymstoku kilka cukierni: przy Lipowej we własnym domu, przy Aleksandrowskiej (Warszawskiej) w domu Halperna (mieści się tu obecnie poczta) i przy Lipowej róg św. Rocha.

¹² Pracownia powstała w 1884 roku. Do 1897 roku znajdowała się przy ulicy Mikołajewskiej (Sienkiewicza).

¹³ Okręgowy Urząd Miejski w Białymstoku powstał w 1920 roku. Jego pierwszym prezesem był Stanisław Wichert. Urząd ten zajmował się sprawami rolnictwa – parcelacjami, komasacją, likwidacją dawnych służebności, melioracją i wykupem majątków prywatnych. Od połowy lat 20. siedziba urzędu znajdowała się przy ulicy Branickiego 3.

Za czasów Branickich klasztor został przez nich uposażony w podbiałostocki folwark Krupniki. Zapewniał on stabilność finansową prowadzonemu przez siostry szpitalowi. Leczenie w nim odbywało się bowiem bezpłatnie, a ubodzy chorzy przy jego opuszczaniu zaopatrywani byli w odzież i drobną sumę pieniędzy.

W 1843 roku działalność sióstr została poważnie ograniczona przez zaborcze władze rosyjskie. W 1864 roku zmuszone zostały do wyjazdu z Białegostoku i udały się do Królewca. W 1860 roku klasztor został przekazany powstałemu w 1855 roku Towarzystwu Dobroczynności, które nadal prowadziło w nim przytułek dla starców i kalek¹⁴. Aby zapewnić sobie stałe dochody, dzierżawiło część klasztornych zabudowań. W głównym budynku założony został Hotel Niemiecki¹⁵.

Pod koniec XIX wieku mieściły się w nim też: skład mebli prowadzony przez Ormana, zakład typograficzny Wołobryńskiego i bufet – klub rzemieślniczy, będący miejscem spotkań członków Związku Rzemieślników i Administratorów Fabrycznych. Do 1915 roku istniał tu też popularny w mieście sklep z bronią Homana i Pawlaka.

W 1923 roku do Białegostoku powróciły siostry szarytki. Przejęły swoją dawną siedzibę i prowadziły w niej zakład opieki nad dziećmi pod nazwą Dom Świętego Marcina. Prowadziły przy nim również pracownię, w której wykonywane były wszelkie hafty, bielizna, pościel, swetry, pończochy, czapki i kołdry. Nadal funkcjonował w tym obiekcie hotel, tyle że zmieniono nazwę na Hotel Stary. Prowadziła go Szarlotta Eberling.

W okresie tak zwanego pierwszego Sowietu (1939-1941) był tu dom dziecka. 23 lipca 1944 roku Niemcy podpalili klasztor. Uległ on prawie całkowitemu zniszczeniu. Zachowały się tylko ściany zewnętrzne.

Po odbudowie w 1954 roku, założono w nim Państwowy Dom Dziecka. Siostry utrzymały niewielką część budynku na swoje mieszkania. W 1989 roku odzyskały cały obiekt i obecnie prowadzą w nim przedszkole.

¹⁴ Białostockie Towarzystwo Dobroczynności powstało w 1855 roku. Zgodnie z założeniem miało „dawać schronienie starcom i ludziom niezdolnym do pracy, opiekować się podzulkami i sierotami oraz nieść pomoc materialną biednej ludności miejscowej”. W 1875 roku Towarzystwo posiadało w Białymstoku cztery budynki: dawny klasztor, dawny szpital (obecnie kino Ton), drewniany budynek przy ulicy Mieszkańskiej (obecnie Elektryczna) i murowaną łaźnię na zapleczu klasztoru. W składzie Towarzystwa znajdowali się lekarze, aptekarze, księża różnych wyznań, przedstawiciele administracji cywilnej i wojskowej, fabrykanci. W 1897 roku prowadzony przez Towarzystwo przytułek wizytowała carowa Rosji Maria Fiodorowna, która w trakcie zwiedzania zakładu stwierdziła: „Jak dobrze i czysto, dziękuję tym, którzy dbają o to”. Pobyt carowej upamiętniała tablica umieszczona we wnętrzu przytulku. Po 1906 roku Towarzystwo skupiało głównie polską inteligencję i przemysłowców.

¹⁵ W 1912 roku władze Towarzystwa Dobroczynności rozpatrywały możliwość wymówienia dzierżawy Hotelu Niemieckiego prowadzonego przez Eberling. Wiązało się to z planami rozbudowy przytulku, ale też z dużą konkurencją w branży hotelarskiej, której dzierżawca chyba nie wytrzymał. O jej nasileniu świadczy choćby to, że w sąsiadujących z przytulkiem kamienicach istniały dwa inne hotele – Belle Vieu i Hotel Polski. Ten ostatni w 1913 roku, chcąc pozyskać klientów, a jednocześnie walcząc z nieuczciwą konkurencją, reklamował się w polskiej „Gazecie Białostockiej”. „Pierwszorządny Hotel Polski w Białymstoku ulica Niemiecka naprzeciw kościoła. Świeżo odnowiony i urządzony wszelkimi wygodami podług wymagań nowoczesnych. Usługa wyborowa. Pokoje od kop. 75 do rb. 4 na dobę. N.B. doróżkarzom, którzy wprawiają przyjeżdżającym do Białegostoku, jakoby wszystkie pokoje w Hotelu Polskim są zajęte, prosimy nie wierzyć. W Hotelu Polskim zawsze można dostać numer, o czym Szanowna Publiczność może się przekonać telefonicznie na stacji Białystok tel. Nr 216”.



Rynek Kościuszki około 1926 roku. Widok z ulicy Kilińskiego.
Od lewej strony kamienice nr 1 i 3



Rynek Kościuszki około 1930 roku.
Dawny Klasztor Sióstr Miłosierdzia (nr 5)



Plac Bazarny około 1910 roku.
Od lewej strony kamienice nr 7 i 9



Rynek Kościuszki około 1930 roku.
Od lewej strony kamienice nr 7 (fragment), 9 i 11 (fragment)

RYNEK KOŚCIUSZKI 7

W połowie XVIII wieku tuż przy klasztorze Sióstr Miłosierdzia, Jan Klemens Branicki polecił wybudować z tzw. muru pruskiego niewielki, piętrowy budynek, który nazwano „rezydencją”. Znajdujące się za tym budynkiem podwórze okolone było murowanym parkanem. Po jego lewej stronie znajdował się ogród klasztorny, po przeciwległej stary cmentarz. Na podwórzu stała kolumna z kamienną rzeźbą przedstawiającą Niepokalane Poczęcie Najświętszej Marii Panny. Miejsce to przetrwało w niezmienionym kształcie jeszcze w pierwszych dziesięcioleciach XIX wieku.

W drugiej połowie XIX stulecia nieruchomość tę nabył Ajzyk Horodiszcz. Ten znany białostocki finansista był właścicielem sąsiadującej z klasztorem kamienicy pod numerem 3. Na zakupionej działce Horodiszcz wybudował jedną z najpiękniejszych białostockich kamienic. Wyróżniała się z otoczenia ciemną, ceglana elewacją. Ozdobne detale, wykusze wsparte na kolumnach tworzących podcienia, wreszcie efektowne zwieńczenie elewacji, wszystko to stanowiło o urodzie tej kamienicy. Bankier wynajął ją Lichtensztejnowi, który prowadził tu hotel Belle Vieu.

Na początku XX wieku Horodiszcz sprzedał kamienicę Pinchusowi i Rivie Korniańskim. Byli oni właścicielami innej okazałej kamienicy stojącej w Rynku pod numerem 42.

Korniańscy dobudowali w kupionej przez siebie kamienicy trzecie piętro. W ten sposób uległo zniszczeniu jej charakterystyczne zwieńczenie.

Do 1915 roku znajdował się tu hotel. Zmienił się jego właściciel. Został nim L. Ederman, który prowadził też hotel Bristol przy ulicy Lipowej. W Belle Vieu gościom polecano komfortowo wyposażone, świeżo wyremontowane pokoje. Hotel szczycił się elektrycznym oświetleniem, które w Białymstoku było nowością.

Obok hotelu otwarta została kawiarnia A. Hesse.

Znajdowały się w tej kamienicy również zakład pogrzebowy i sklep z dewocjonaliami „Julia”, prowadzony przez Julię Knefel. Oferowano w nim szeroki asortyment trumien, od drewnianych do stalowych i mosiężnych. Magazyn prowadził sprzedaż ikon, świec i „wszelkiego rodzaju pogrzebowej galanterii”. W okresie międzywojennym przedsiębiorstwo pogrzebowe prowadzili Karol, Albert, Józefa i Marta Kneflowie, a od 1937 roku Bruno Knefel.

Obok niego znajdowały się eleganckie sklepy i zakłady usługowe. Zelman Jezierski od 1910 roku prowadził salon fryzjerski, reklamując się, że „najsolidniej i najhigieniczniej obsługuje klientów”. Tuż obok mieścił się sklep z wędlinami prowadzony przez Franciszka Małyшко. Aleksander Juchnowicz miał tu znaną i popularną piwiarnię i mleczarnię (!) „Słowianka”, a Irena Lubczyńska prowadziła cukiernię. Obok znajdowała się księgarnia Albina Brzostowskiego, w której odrębnym działem była „agentura” gazet i czasopism¹⁶. To właśnie w witrynie tej księgarni w 1928 roku wystawiony został „biust Marszałka Piłsudskiego” wyrzeźbiony przez Alfonsa Karnego.

Od kwietnia 1920 do 1930 roku w budynku tym mieściła się Izba Skarbowa. W styczniu 1929 roku, z niewyjaśnionych przyczyn, w pomieszczeniach Izby wybuchł pożar. Zdarzenie to było szeroko komentowane w całym mieście.

W latach 1928-1935 na pierwszym piętrze tej kamienicy miały swoją siedzibę miejskie, powiatowe i wojewódzkie sekretariaty Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

¹⁶ Od 1919 roku księgarnia istniała pod nazwą „Księgarnia Św. Kazimierza”.

Znajdowało się tu również przedstawicielstwo Państwowej Fabryki Azotów. Firma „Rolnik” polecała „ nawozy sztuczne, narzędzia ogrodniczo-pszczelnicze, węzę sztuczną (...) wszelkie preparaty chemiczne do walki ze szkodnikami w sadach i ogrodach (...) największy wybór róż sztamowych i krzaczastych”.

Mieszkali tu też i prowadzili swoje gabinety znani w Białymstoku lekarze: psychiatra Moric Szyrota, zajmująca się chorobami wewnętrznymi Betty Melnik-Wygodzka, córka znanego w mieście dziennikarza Nauma Melnika, i internista Jakub Gawze.

Kamienica została zburzona przez Niemców w 1941 roku.

RYNEK KOŚCIUSZKI 9

W połowie XVIII wieku wzniesiono w tym miejscu budynek dworski. Był to drewniany, tynkowany, parterowy obiekt. W podwórzu stał piętrowy drewniany spichlerz i mniejsze zabudowania gospodarcze. Całości dopełniał niewielki ogród warzywny z kilkoma drzewami owocowymi. Posesję tę zajmował pułkownik Jan Klemm wraz ze swoją małżonką Katarzyną¹⁷. W 1780 roku owdowiała Klemmowa zmarła. Dom po niej otrzymał major Bittner.

W 1782 roku dworek znajdował się w nie najlepszym stanie i wymagał gruntownego remontu. W 1810 roku właścicielem budynku był Antoni Sudnik. W 1822 roku powstała tu pierwsza w Białymstoku kawiarnia prowadzona przez Ziltzgebera. Funkcjonowała ona do 1828 roku. Budynek ten stał w niezmienionej, osiemnastowiecznej formie jeszcze w 1897 roku.

Na początku XX wieku nieruchomość nabył Mojżesz Tartacki. Rozebrał on stary budynek i wznosił dwupiętrową kamienicę. Od 1909 roku jej właścicielami byli jego synowie – Tewel i Szmul Tartaccy. Kamienica posiadała dwie murowane, dwupiętrowe oficyny. Za nimi, w głębi posesji, znajdował się duży murowany budynek gospodarczy. Do wybuchu I wojny światowej mieszkali tu między innymi znany lekarz Mojżesz Zyman i dentysta Dawid Natanson. Kamienica słynęła jednak z tego, że na jej parterze mieściła się kawiarnia i cukiernia W. Fijałkowskiego. Jej wyroby były znane i polecane od końca XIX wieku do 1939 roku.

W 1921 roku bracia Tartaccy sprzedali tę kamienicę spółce Polski Loyd¹⁸. W 1930 roku Polski Loyd zlikwidował swoje przedstawicielstwo w Białymstoku i sprzedał kamienicę. Jej nowymi właścicielami zostali Boruch-Elja i Miriam Gwinowie. Wynajęli oni część budynku firmie Bracia Głowińscy, która prowadziła tu Dom Handlowy¹⁹.

¹⁷ Jan Henryk Klemm był pułkownikiem regimentu białostockiego. Zatrudniany był jednak przez Jana Klemensa Branickiego głównie jako architekt. Przypisywane mu jest autorstwo projektów ratusza w Białymstoku, przebudowy białostockiego pałacu oraz budowa letniego pałacu w Choroszczu. Pracował przy pałacu Branickich w Warszawie oraz przy budowie dworów w Hołowiesku i Stołowaczu.

¹⁸ Polski Loyd był spółką aukcyjną z siedzibą w Warszawie. Posiadał oddziały we wszystkich większych polskich miastach. Jego przedstawicielstwa znajdowały się też we wszystkich dużych miastach europejskich i w Nowym Jorku. Spółka zajmowała się transportem towarów oraz odprawami celnymi, magazynowaniem, ubezpieczeniem i pomocą w hurtowych zakupach. W Białymstoku zainteresowana była prowadzeniem na dużą skalę transakcji związanych z przemysłem włókienniczym. Na skutek kryzysu ekonomicznego, który załamał przemysł białostocki, działalność Loyda w Białymstoku uległa likwidacji.

¹⁹ Dom Handlowy Braci Głowińskich powstał około 1919 roku. Był to jeden z najlepszych sklepów z artykułami kolonialnymi w Białymstoku. Prowadzony był też w sklepie dział z alkoholami. Dostępne były między innymi doskonale wódki Baczewskiego. Od 1937 roku firma występowała jako Henryk Głowiński. Polecała „Największy wybór win zagranicznych, własnego rozlewu, win krajowych, miody, kawę, herbatę, kakao, czekolady, karmelki śmietankowe, »Brzeźniszki« czekoladowe, tytonie, denaturat, karty do gry”.

Do 1939 roku w kamienicy tej funkcjonowała ponadto duża ilość niewielkich sklepików i zakładów usługowych: Basza Gold handlował obuwaniem, A. Rodkin i S. Meris sprzedawali sukno, a Ch. Kaczudenbogen prowadził skład towarowy. Istniała tu nawet jedna z dwóch białostockich stacji benzynowych, prowadzona przez przedstawicielstwo fabryki smarów i olejów „Polmin”. W jednej z oficyn miała swą siedzibę fabryka cukru i czekolady „Sanitas”, której właścicielem był Aron Chwaszczewski.

Od 1935 roku znajdował się tu skład artykułów wodociągowych, kanalizacyjnych i żelaznych J. Wajnsztejna, który wcześniej mieścił się pod numerem 31. Swoje usługi oferowali tu fryzjer Symcha Sanksztejn, krawcowa Zofia Rubinowiczowa. Chętnie wynajmowano też pomieszczenia na biura firm handlowych, między innymi znajdowało się tu biuro transportowe „Hanza”. Od 1937 roku znajdował się tu Chrześcijański Dom Odzieżowy A. Oświecimskiego i F. Kamińskiego oraz zakład pogrzebowy M. Knefla, a w latach 1938-1939 mieściła się redakcja dwutygodnika „Czyn”²⁰.

Wśród lokatorów tej kamienicy do znamienitszych postaci zaliczano Abrama Szoszkiesa, wiceprezesa Banku Przemysłowo-Handlowego, notariusza Bolesława Urbanowicza i dentystę Jankiela Sochora.

Budynek ten został zburzony przez Niemców w 1941 roku.

RYNEK KOŚCIUSZKI 11

Okolo 1763 roku wzniesiony został w tym miejscu drewniany, otynkowany budynek. Za nim, w podwórzu, stało kilka budynków gospodarczych i rozciągał się niewielki ogród warzywny. Mieszkał tu pułkownik Zakrzewski z żoną. Był on jednym z komendantów garnizonu białostockiego.

W 1810 roku właścicielem tej nieruchomości został Jan Szwagierus.

W połowie XIX wieku budynek wraz z posesją nabył Noach Lifszyc. W miejsce starego, osiemnastowiecznego, wybudował murowaną, piętrową kamienicę z charakterystyczną ciemną elewacją i klasycystycznym ryzalitem. W 1864 roku Lifszyc założył skład win, wódek i likierów. Następnym właścicielem tej kamienicy został syn Noacha – Baruch.

Na początku XX wieku rozbudował on kamienicę. Po dawnej dziewiętnastowiecznej budowlu pozostał charakterystyczny ciemny kolor elewacji.

Lifszyc prowadził skład win i towarów kolonialnych. W kamienicy tej od drugiej połowy XIX wieku do 1939 roku funkcjonowała apteka Mojżesza Ajzensztadta.

Chętnie mieszkali tu również lekarze i dentyści. Jeszcze w XIX wieku prowadził tu swój gabinet Maksym Kapelman, specjalista w leczeniu chorób wewnętrznych. Na początku XX wieku otworzył gabinet dentysta Lew Miński. Jego żona była aktywną działaczką charytatywną.

W okresie międzywojennym mieszkali tu i prowadzili praktykę Józef Mazo, lekarz pediatra i jego żona Zofia, stomatolog. Gabinet stomatologiczny prowadził również Dawid Natanson.

Od końca XIX wieku aż do 1939 roku istniała tu introligatomia i typografia Grzegorza Hurwicza.

W okresie międzywojennym mieścił się w tej kamienicy oddział Państwowej Fabryki Olejów

²⁰ „Czyn” redagowany przez M. Gizinińskiego i W. Zdanowicza miał skrajnie prawicowy, antysemicki profil. Cała zawartość numerów poświęcona była problematyce białostockiej.

Mineralnych „Polmin”. Reklama głosiła, że poleca swoim klientom „smary, oleje samochodowe i cylindrowe oraz asfalt i carbolineum”. Od 1926 roku miała tu też swoją siedzibę Szkoła Muzyczna im. Fryderyka Chopina prowadzona przez Zofię Wolańską²¹. Kamienica została zburzona przez Niemców w 1941 roku.

RYNEK KOŚCIUSZKI 13

W połowie XVIII wieku stał w tym miejscu parterowy drewniany budynek. Należał do mydlarza Lejzora Borkowicza. W 1810 roku właścicielem tej posesji był Jan Szlegel.

W drugiej połowie XIX wieku w miejscu dawnego budynku wzniesiono murowaną piętrową kamienicę. Była ona własnością Samuela Rozental. W 1897 roku mieściło się w tym budynku Towarzystwo Ubezpieczeniowe „Nadzieja” prowadzone przez Burhafta oraz gabinet lekarski J. E. Berkmana. Na przełomie XIX i XX wieku właścicielem nieruchomości został syn Samuela, Jakub Rozental. Rozbudował on swą kamienicę dodając jej drugą kondygnację i dwie oficyny. Na parterze znajdowały się sklepy, natomiast na piętrach mieszkania. Jedno z nich zajmowali Aleksander i Zofia Hurwiczowie²². Od 1909 roku znajdował się tu też okulistyczny punkt opieki nad niewidomymi²³. W 1915 roku część budynku została zajęta przez okupacyjne władze niemieckie. Ulokowały tu one siedzibę Urzędu Zaopatrzenia Żywnościowego²⁴.

Po odzyskaniu niepodległości jedną z większych białostockich firm, która się tu mieściła, była fabryka narzędzi i maszyn rolniczych Pejsacha Paulańskiego i Józefa Lusternika. Znajdowało się tu też przedstawicielstwo Polskiego Przemysłu Gumowego Towarzystwa Aukcyjnego z Grudziądza – popularnie zwane PEPEGE (stąd obuwie gimnastyczne na gumowych podszewkach nazywano pepegami). Chaim Kaczewski i Spółka mieli tu skład sukna, a L. Lew prowadził „skład różnych kasz, mąki i otrębi”.

Od 1934 roku znajdował się w tej kamienicy Bank Przemysłowo-Handlowy.

Istniały tu również drobne sklepiki i zakłady usługowe, między innymi pracownia bielizny J. Rudego, z ubraniami męskimi Jeruchima Korczemskiego, Chanona Gotliba z kamaszami, L. Ploteckiego z meblami oraz tokarnia Wajna.

W 1934 roku otwarto w tej kamienicy sale bilardowe „Polonja”. Dyrektorzy – właściciele W. Goniądzki i F. Fejgin, zapowiadali, że goście mają do dyspozycji „nowe bilardy Frejdberga. Domino. Bufet na miejscu. Wstęp tylko za zezwoleniem”.

Mieszkali tu znani w mieście: lekarz Mojżesz Zyman, felczer Natan Guterman i stomatolog Izaak Szmigielski.

Kamienica została zburzona przez Niemców w 1941 roku.

²¹ Szkoła muzyczna Zofii Wolańskiej powstała w 1926 roku. Kadre pedagogiczną stanowili wykształceni muzycy, m.in.: Alicja Szataginowa, Helena Frankiewicz i Zdzisław Kisielewski. Uczono w tej szkole gry na fortepianie, skrzypcach i śpiewu solowego. Uczęszczało do niej około 50 uczniów rocznie. W 1938 szkoła przeniesiona została na Lipową 31.

²² Aleksander Hurwicz był lekarzem dermatologiem. Oprócz praktyki prywatnej pracował też w lecznicy Czerwonego Krzyża i w ambulatorium fabrycznym. Jego żona Zofia była aktywną działaczką Towarzystwa Opieki nad Sierotami Żydowskimi. Ojciec Aleksandra Hurwicza, Grzegorz, był właścicielem typografii i introligatorni, która mieściła się w kamienicy Liśzyca pod numerem 11.

²³ Stały okulistyczny punkt opieki nad niewidomymi nosił imię carowej Marii Aleksandrowny. Chorych przyjmowano codziennie w godzinach od 9 do 10. Biedni otrzymywali opiekę i pomoc lekarską bezpłatnie. Kierownikiem tej placówki był dr Abram Szapiro.

²⁴ Niemcy zastosowali szeroko zakrojone rekwizycje na potrzeby wojska. Ceny żywności gwałtownie wzrosły. Już na przełomie 1915 i 1916 roku w Białymstoku pojawił się głód. Wprowadzony został kartkowy system reglamentacji żywności.

RYNEK KOŚCIUSZKI 15

W połowie XVIII wieku stał w tym miejscu drewniany budynek. Jego frontowa ściana była murowana. W podwórzu tej posesji znajdowały się dwie stajnie, dwa spichlerze i niewielki browar. „Przy tym budynku mogiłki w tyle żydowskie dawne, oparkanione”²⁵. Nieruchomość ta należała do krawca Josielewicza. W 1810 roku jej właścicielem był Lejb Frejtka.

W drugiej połowie XIX wieku wykształcił się układ urbanistyczny tej części Rynku i jego zaplecza. Pomiędzy posesjami 13 i 15 znajdowało się wąskie przejście, które łączyło Rynek z równoległą do niego ulicą Mostową (w okresie międzywojennym Chazanowicza). Prowadziła ona na plac Szkolny, na którym stała wielka synagoga.

Na działce, która znajdowała się w tym miejscu, pod koniec XIX wieku stały dwa budynki. Od strony Rynku wybudowana została piętrowa, zwrócona szczytem do Rynku kamienica H. Szabryńskiego. Za nią zaś od strony ulicy Mostowej stała ogromna, dwupiętrowa kamienica Lejba i Sory Luksenbergów.

W 1913 roku w kamienicy Szabryńskiego mieściło się przedstawicielstwo towarzystwa ubezpieczeniowego „Salamandra”. Ubezpieczano w nim od pożarów, nieszczęśliwych wypadków, kradzieży i napadów. Obok znajdował się sklep z towarami kolonialnymi i bakaliami A. Danilczuka i W. Ostrowskiego. Jedno z mieszkań na piętrze zajmował Wiktor Bubryk, administrator gazety „Nowosti”.

W okresie międzywojennym znajdowały się w tej kamienicy liczne drobne sklepiki. Ajzyk Gituła miał sklep z galanterią, A. Szapiro sprzedawał rowery, Gdal Płotecki z meblami i zakład tapicerski, Izaak Markuze sklep spożywczy, Tania Najdorf z ubraniami gotowymi, a Abram Szterman oferował skóry. Właściciel kamienicy, Józef Szabryński, prowadził skład galanterii, wełny i przędzy.

Działały tu również zakłady usługowe, między innymi Biuro Elektro-Techniczne M. Morduchowicza, w którym reperowano maszyny i przyrządy elektryczne. Był tu również zakład ślusarski Fajwela Siemiatyckiego. Istniała też drukarnia mechaniczna „Lechja” i restauracja „Madera”.

Obydwie kamienice zburzyli Niemcy w 1941 roku.

RYNEK KOŚCIUSZKI 17

W połowie XVIII wieku stał w tym miejscu niewielki drewniany domek. Od strony Rynku miał murowaną ścianę. Należał do Kostka i Estery Jukowiczów. W 1810 roku właścicielem tego domu był Chaim Lewi. W połowie XIX wieku nieruchomość nabył Osip Wilbuszewicz. Wzniósł on niewielką piętrową kamienicę i uruchomił w niej aptekę. Jego syn Eugeniusz w 1890 roku przejął aptekę i prowadził ją wraz ze swoją żoną Pauliną aż do 1931 roku²⁶.

²⁵ Był to pierwszy, najstarszy białostocki cmentarz żydowski. Można przypuszczać, że funkcjonował w tym miejscu od końca XVII do połowy XVIII wieku.

²⁶ Eugeniusz Wilbuszewicz (1865-1931) był synem aptekarza Osipa Wilbuszewicza. W 1889 roku ukończył studia farmaceutyczne w Dorpacie. Publikował prace naukowe z zakresu farmacji w fachowych pismach niemieckich i rosyjskich. Wraz z żoną Pauliną udzielał się społecznie, między innymi w Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej. Po 1919 roku zaangażował się w ruch esperanto.

W 1897 roku w kamienicy tej mieszkało małżeństwo lekarzy – Lew i Maria Makowscy²⁷.

W 1905 roku Eugeniusz Wilbuszewicz uruchomił przy aptece laboratorium chemiczno-bakteriologiczne.

W okresie międzywojennym swoją siedzibę miał Bank Spółdzielczy Właścicieli Nieruchomości. Od 1934 roku mieściło się tu również Towarzystwo Kredytowe i biuro Związku Zawodowego Polskich Metalowców. Funkcjonowały też drobne sklepiki, między innymi Szymona Nowodworskiego z ubraniami gotowymi, Chaima Wróbla z obuwiem, D. Grodmańskiego z galanterią i M. Podrabinka z bławatami.

Budynek został zburzony przez Niemców w 1941 roku.

RYNEK KOŚCIUSZKI 19

W połowie XVIII wieku stał w tym miejscu drewniany, parterowy budynek z murowaną ścianą od strony Rynku. Należał do Abła Kantora. W drugiej połowie XIX wieku nieruchomość należała do Borucha-Szmula Kwarta. Wzniósł on tu okazałą dwupiętrową kamienicę. Jej wąska frontowa elewacja wykonana była z nieotynkowanej cegły. Kamienica zajmowała całą parcelę, która kończyła się na ulicy Mostowej. Boruch Kwart prowadził w niej skład blachy.

W okresie międzywojennym na parterze znajdowały się restauracja Krauzego i sklep z sukniem i towarami łokciowymi Mejera Lichtenberga. Znany był też magazyn „Metal Polski”, prowadzony przez Borowicza. Sprzedawano w nim wyroby żelazne i farby. Mieściły się tu też: skład starych ubrań Mendla Apelbauma, sklep z czapkami Kaumana Białostockiego i z wędlinami E. Kellera.

Budynek zburzyli Niemcy w 1941 roku.

²⁷ Lew Makowski był dentystą. Oprócz praktyki prywatnej przyjmował również w lecznicy Sióstr Czerwonego Krzyża i w ambulatorium fabrycznym. Był też dentystą szkolnym w Instytucie Panien Szlacheckich. Był członkiem wielu organizacji, między innymi zasiadał w zarządach Towarzystwa Popierania Trzeźwości, Miejskiego Towarzystwa Kredytowego i Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej. Jego żona Maria Rejngerc-Makowska również była stomatologiem. Pracowała w ambulatorium fabrycznym. W latach 1900-1910 wybudowali oni przy ulicy Niemieckiej (Kilińskiego 8) reprezentacyjną kamienicę, którą wynajmowali.



Rynek Kościuszki w 1937 roku.
Od lewej strony kamienice nr 7 – 13



Rynek w 1916 roku.
Od lewej strony kamienice nr 11 (fragment) i 13



Rynek Kościuszki około 1930 roku.
Od lewej strony kamienice nr 11 (fragment), 13 i 15 (fragment)



Plac Bazarowy w 1897 roku.
Od prawej strony kamienice nr 11 - 3



Rynek Kościuszki około 1930 roku. Od lewej strony kamienice nr 15 – 31
Za ratuszem od lewej strony kamienice nr 42 i 40

RYNEK KOŚCIUSZKI 21

W połowie XVIII wieku stał w tym miejscu drewniany budynek z murowaną „facjatą” od strony Rynku. Należał do Hirsza Jankielewicza. Kupił on ten dom od Lejby Nachimowicza. W podwórzu znajdował się niewielki spichlerz, a za nim, już od strony ulicy Zatylniej (później Mostowej), kolejny budynek mieszkalny. Zajmował go krawiec M. Lejbowicz.

W 1810 roku właścicielem nieruchomości był Lejba Kantor. W drugiej połowie XIX wieku wzniesiono w tym miejscu dwupiętrową kamienicę. Jej wąska frontowa elewacja zwieńczona była attyką. Właścicielem tej nieruchomości był Lejb Taubkies.

W okresie międzywojennym znajdowały się w niej między innymi sklepy M. Warata z ubraniami i Lewina Nachmana z futrami.

Budynek został zniszczony przez Niemców w 1941 roku.

RYNEK KOŚCIUSZKI 23

W połowie XVIII wieku stał w tym miejscu drewniany budynek z murowaną ścianą od strony Rynku. Należał do Szmula Lejbowicza. W podwórzu znajdowały się szopa, stajnie i dwa spichlerze oraz kolejny niewielki budynek mieszkalny, do którego wejście znajdowało się od ulicy Zatylniej (później Mostowa).

W 1810 roku nieruchomość ta należała do Szmula Moransa.

Kolejnymi właścicielami od 1910 roku byli Boruch i Lejba Izbiccy. W okresie międzywojennym mieściła się tu popularna restauracja „Łącz”, prowadzona najpierw przez J. Wieremiejuka, a następnie przez Chersza i Rachelę Rezników oraz zakład rymarski A. Sucharzewskiego i M. Kamińskiego. Budynek został zburzony przez Niemców w 1941 roku.

RYNEK KOŚCIUSZKI 25

W połowie XVIII wieku stał w tym miejscu parterowy drewniany budynek. Jego frontowa ściana była murowana. Należał do B. Chazanowicza. W 1810 roku właścicielem nieruchomości był Markus Frejtikies. W 1845 roku budynek ten należał do jego spadkobiercy, Josela Frejtkiesa. Przymuszcześnie już wówczas stały na tej działce dwa murowane, piętrowe budynki. Przed 1915 rokiem w jednym z nich mieścił się skład pończoch, nici, wstążek i innych towarów galanterijnych, prowadzony przez Sz. Jabłońskiego. Obok, w sąsiednim domu, od 1887 roku znajdował się sklep z wędlinami Józefa Chodorowskiego. To właśnie w nim 19 sierpnia 1906 roku rozegrał się dramatyczny epizod. O godzinie siódmej wieczorem w sklepie, wraz z innymi kupującymi, znajdował się naczelnik wydziału śledczego miejskiej policji. W tym właśnie momencie nieznanymi sprawcy wrzucili do masarni „bombę lontową”. Zanim nastąpił wybuch, klienci i personel zdolali wybiec na Rynek. W tym momencie nastąpiła eksplozja. Zniszczone zostało całe wyposażenie sklepu, a kielbasy i mięso siłą wybuchu rozrzuciła po całym Rynku.

W 1928 roku właścicielami nieruchomości byli Szejna Frydkies, jej syn Mordko i córka Szyfra Sztajnberg.

Okolo 1935 roku, w miejscu starych dwóch budynków, wzniesli oni okazałą dwupiętrową kamienicę z charakterystycznym mansardowym dachem. Za jej frontowym korpusem znajdowały się oficyny. W kamienicy tej znajdowały się liczne sklepy, między innymi masarnia Marii Arendt, sklepy spożywcze Ajzyka Braude i D. Kreszesa oraz sklep z rybami Z. Grodzieńskiego. Obok nich Wolf Krawiecki sprzedawał gotowe ubrania, a N. Kirszner futra. Znajdowała się tu również „znana firma B. Gepnerowicz – sprzedaż artykułów kosmetycznych i przyborów fryzjerskich”. Jedno z mieszkań wynajmował znany w Białymstoku ginekolog Salomon Długacz. Kamienica została zburzona przez Niemców w 1941 roku.

RYNEK KOŚCIUSZKI 27

W połowie XVIII wieku stał w tym miejscu parterowy drewniany budynek Mordki Moszkowskiego. Od strony Rynku miał tynkowaną ścianę. W podwórzu znajdowały się dwie stajnie i wozownia. W 1810 roku nieruchomość ta należała do Abrama Basa.

W drugiej połowie XIX wieku właścicielem tego budynku był Mendel-Pinchus Kapłan.

W okresie międzywojennym P. Kapłan prowadził jadalnię. Znajdowały się tu również sklepy Tewela Gryca z towarami łokciowymi i bławatami oraz Chany Socyler z galanterią. Obok nich był sklepik z farbami Kiwy Bubrika.

Budynek został zburzony przez Niemców w 1941 roku.

RYNEK KOŚCIUSZKI 29

W połowie XVIII wieku stał w tym miejscu drewniany parterowy budynek z „facjatą od rynku murowaną”. Mieszkał w nim cyrulik dworski Merth. Za budynkiem tym znajdowała się drewniana stajnia, a za nią kolejny budynek mieszkalny zajmowany przez krawca Czyżyka. Cała nieruchomość należała do Izaaka i Blanki Wojtowiczów.

W 1810 roku właścicielem tej nieruchomości był Enel Apelbaum.

W drugiej połowie XIX wieku wzniesiona została w tym miejscu okazała trzypiętrowa kamienica z charakterystycznym zwieńczeniem. W 1910 roku jej właścicielami były Enta-Sora Litwin, Frejda-Chaja Berman i Tauba Braude. Były one prawdopodobnie córkami budowniczego tej kamienicy. W okresie międzywojennym znajdowały się w tym budynku między innymi sklepy: A. Kaufmana z tytoniem, Alberta Łobzowskiego z nabiałem i kiszkami zwierzęcymi, Judela Pinesa i Izaaka Dawida z wędlinami oraz Maksa Warata z gotowymi ubraniami.

Od początku XX wieku istniał tu zakład szewski Izaaka Barana. Sąsiadował on z restauracją „Adria” prowadzoną przez Z. Białostocką, a później przez M. Wićko. Swoje zakłady mieli tu krawcy Michel i Estera Rubinowicz oraz tapicerzy Mejer Ciński i Winograd. Znajdowała się tu również pralnia chemiczna Jana Gołubowskiego.

Kamienica została zburzona przez Niemców w 1941 roku.

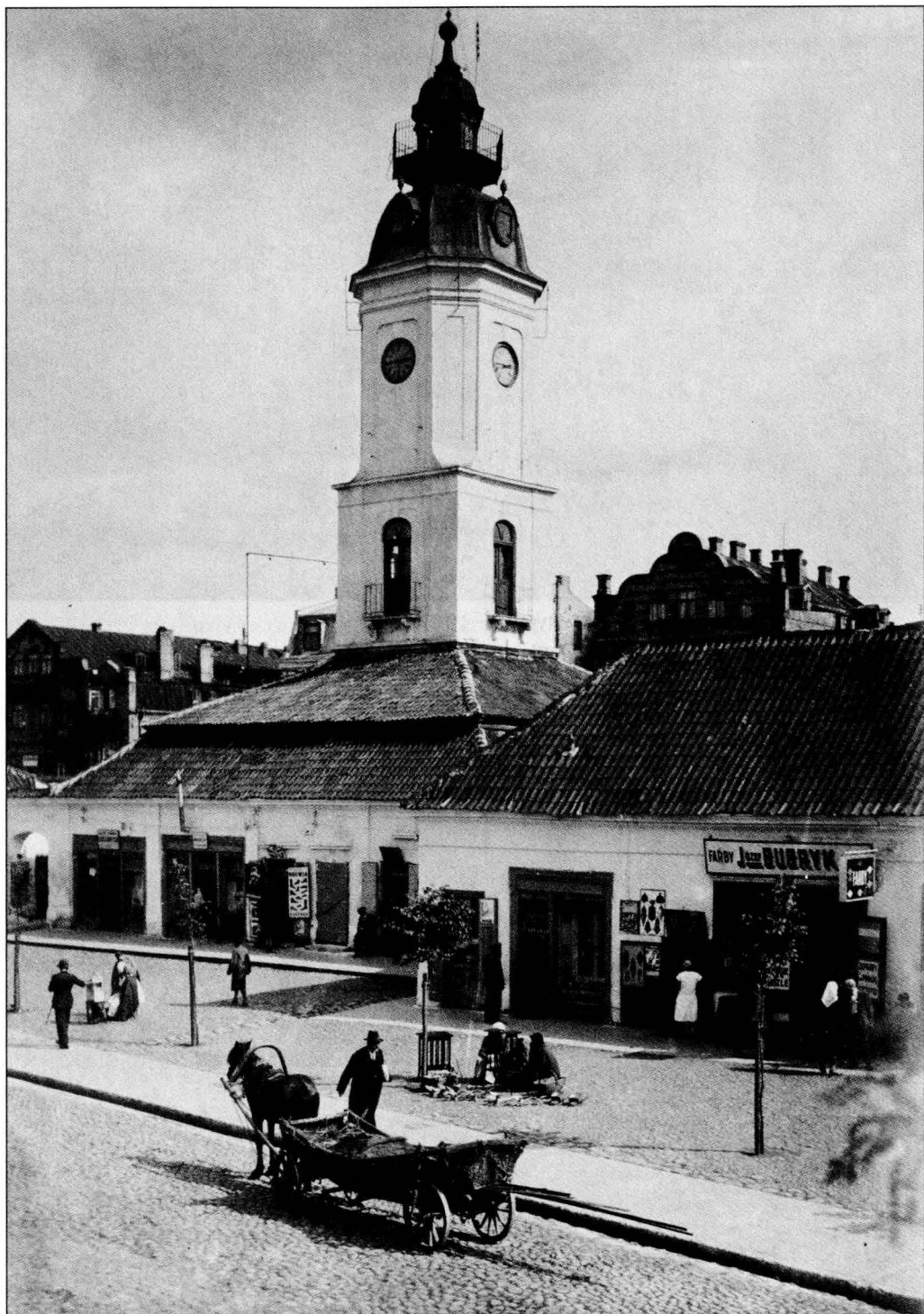


Plac Bazarny około 1910 roku



Plac Bazarny w 1897 roku.

Od wieży ratusza w prawą stronę kamienice nr 19 – 27



Rynek Kościuszki około 1930 roku. Za ratuszem po lewej stronie kamienice nr 19 i 21.
Po prawej stronie wieży ratusza szczyt kamienicy nr 29



Rynek w 1916 roku.
Od lewej strony kamienice nr 25 (fragment), 27 i 29 (fragment)



Rynek Kościuszki około 1930 roku. Od prawej strony kamienice nr 31 i 29.
Po lewej stronie fragment dawnej Wagi



Plac Bazarny około 1910 roku.
Od lewej strony kamienice nr 25 – 31



Plac Bazarny i perspektywa ulicy Suraskiej około 1915 roku.
Od prawej strony kamienice nr 32 – 42. Po lewej stronie kamienice 45 – 49

RYNEK KOŚCIUSZKI 31

W połowie XVIII wieku stał w tym miejscu drewniany, parterowy dom z murowaną frontową ścianą. W podwórzu były dwie stajnie i spichlerz. Całość należała do Szlomy i Szejny Jankielewiczów. W 1810 roku właścicielem tej nieruchomości był Markus Frejtka.

Po 1910 roku parcelę tę nabył Lejba Luksenberg. Wzniósł on w tym miejscu okazałą piętrową kamienicę. Prowadził, wspólnie z H. Szabryńskim, właścicielem kamienicy pod numerem 15, sklep z galanterią.

W okresie międzywojennym znajdowały się tu liczne sklepy i zakłady usługowe. Ówczesny właściciel Chanon Luksenberg prowadził skład przędzy i surowców oraz sklep z galanterią. Sklepy spożywcze mieli tu Rejzla Atlas i Chana Tisful, Ch. Wysowaty sprzedawał wodę sodową, a Cael Pekalok nabiał. Ponadto znajdowały się tu sklepy Chaima Berlińskiego z pantoflami, Chaima Grungrasa z produktami naftowymi, sklep z ubraniami S. Wileńskiej i Soni Grosman z ceratami oraz manufaktura Stanisława Zimnocha. Jakub Wajnsztejn miał tu swój doskonały skład „żelaza, blachy ocynkowanej, cynkowej i czarnej oraz wszelkich wyrobów żelaznych i kanalizacyjnych”, który w 1935 roku przeniesiony został do kamienicy przy Rynku pod numerem 9. Klienci chętnie zaglądali do fryzjera S. Osińskiego oraz piwiarni Jana Tucholskiego i A. Kazberuka.

Znajdowała się w tej kamienicy Spółdzielnia Kredytowa Rzemieślnicza i Stowarzyszenie właścicieli jadalni, piwiarni, restauracji, kawiarni, cukierni itp. na miasto i powiat Białystok. W tej rozległej kamienicy były też mieszkania czynszowe. Ich lokatorami w latach 30. XX wieku byli między innymi Cael Pekalok, właściciel dużych składów nabiału i Z. Szuster, pełniący funkcję skarbnika towarzystwa Linas Hacedek.

Kamienica została zburzona przez Niemców w 1941 roku.

RYNEK KOŚCIUSZKI 33

W połowie XVIII wieku stał w tym miejscu parterowy, drewniany budynek. Od strony Rynku miał murowaną ścianę. Należał do rodziny Abrahamowiczów. W 1810 roku właścicielem tej nieruchomości był Abram Bas. Do 1910 roku stały na tej parceli dwa parterowe, murowane niewielkie budynki. Należały do Sruła-Berela i Chaima Grudzkich oraz do Zelika Ajzensztejna.

W budynkach tych mieściły się niewielkie sklepiki. Między innymi Chaim Grudzki prowadził sklep z bakaliarniami. Około 1913 roku zmienił się wygląd tej pierzei Rynku. Przypuszczalnie Ajzensztejn sprzedał swoją część nieruchomości. Na tej działce powstała w latach dwudziestych XX wieku okazała kamienica. W jej sąsiedztwie pozostała niewielka kamieniczka Grudzkich. Prowadzili oni sklep z wódkami i likierami.

Ponadto istniały tu sklepy S. Berlińskiego z pantoflami, E. Lewko i J. Kolesnika z galanterią, spożywcze Jankiela Londona i E. Flikiera, N. Kirsznera z czapkami i T. Kuplańskiego z puchem i pierzem.

Były tu również zakłady usługowe. Szolem Likier miał zakład rymarski, a Hersz Bruner blacharski. Jedno z pomieszczeń zajmował Ajzyk Ajzensztejn prowadząc sklep z drożdżami.

Budynki zostały zburzone przez Niemców w 1941 roku.

RYNEK KOŚCIUSZKI 35

W połowie XVIII wieku stał w tym miejscu parterowy, drewniany budynek z „facjatą od ulicy murowaną”. Należał do Izaaka i Chany Lejbowiczów. W 1810 roku jego właścicielem był Lejba Maryl.

Pod koniec XIX wieku właścicielem tej nieruchomości był Ajzyk Medownik. On to po 1910 roku wznosił w miejscu starego budynku okazałą dwupiętrową kamienicę. W okresie międzywojennym mieściły się w niej liczne sklepiki. Sam Medownik prowadził sklep spożywczy. Obok niego znajdowały się sklepy z czapkami Abrama Marmura i R. Preńskiej. Izrael Goldfarb i Sz. Wieliki mieli sklepy z galanterią, a M. R. Operszejn i Małka Rybko sprzedawali koldry.

Budynek został zburzony przez Niemców w 1941 roku.

RYNEK KOŚCIUSZKI 37

W połowie XVIII wieku stał w tym miejscu parterowy, drewniany budynek z murowaną ścianą frontową. Należał do krawca Szlomy Abrahamowicza (Abrama, Abrahamka). Otrzymywał on zlecenia z białostockiego pałacu na szycie sukien zgodnych z obowiązującą modą. W 1810 roku dom ten był własnością Enela (?) Apelbauma.

W drugiej połowie XIX wieku jego właścicielem był Mowsza Sicz. W 1897 roku w tym niewielkim budynku znajdował się skład winny Kaczynera i sklepik z galanterią prowadzony przez Zuto. Na początku XX wieku Ch. Sicz (właściciel?) prowadził tu sklepik z bakaliami, a A. Szoszkies skład z manufakturą.

W okresie międzywojennym istniały tu liczne drobne sklepiki. Nechajma Wolfson i Sara Pitluk prowadziły sklepy spożywcze, H. Kwart sprzedawał naczynia kuchenne, a C. Kirszner czapki. Był tu też zakład szewski Mordki Lewina.

Budynek został zburzony przez Niemców w 1941 roku.

RYNEK KOŚCIUSZKI 39

W połowie XVIII wieku stał w tym miejscu drewniany, parterowy budynek z „facjatą od ulicy murowaną”. Jego właścicielami byli Dawid i Sora Abrahamowicz. W 1810 roku nieruchomość należała do Calela Kurlandzkiego.

W drugiej połowie XIX wieku budynek ten był własnością Icka i Sory Nejmarków. Icko Nejmark prowadził w nim miodosytnię. Pod koniec XIX wieku funkcjonował tu również skład owsa i siana prowadzony przez Zilberberga. Na początku XX wieku przed tym niepozornym budynkiem ustawiono jedną z kilku miejskich, drewnianych budek, zwanych szumnie „pawilonami”, w których sprzedawano napoje.

W okresie międzywojennym mieściły się w nim i w zabudowaniach w podwórzu liczne niewielkie sklepiki. Sender Mines, Lindner Klines i R. Szewc sprzedawali czapki. Szymon Wernik prowadził sklepik z blawatami, a Szymon Zamoszczański z owocami. Mowsza Lubnicki, Lejb

i Jan Buchbinder oraz Judel Pres mieli sklepiki z obuwem, a Szachma Kaplan sprzedawał naczynia kuchenne. Mieli tu też swoje pracownie tapicer Menachem Plotecki i krawiec Chaim Wasilkowski.

Do 1939 roku istniała tu miodosytnia, którą prowadził J. Nowogródzki i piwiarnia M. Perelmutera. Budynek został zburzony przez Niemców w 1941 roku.

RYNEK KOŚCIUSZKI 41

W połowie XVIII wieku stał w tym miejscu parterowy budynek „z dwu stron murowany”. Należał do Dawida Herszowicza. W 1810 roku jego właścicielem był Saul Mindler.

Budynek ten w niezmienionej, osiemnastowiecznej formie zachował się do początku XX wieku. Jego właścicielką była wówczas Paulina Wilbuszewicz, żona znanego w Białymstoku farmaceuty. Wilbuszewiczowie byli ponadto właścicielami kamienicy stojącej przy Rynku pod numerem 17.

W okresie międzywojennym mieścił się w tym niewielkim budynku sklep z galanterią i bławatami Judela Belocha oraz zakład rymarski Enocha Likiera. W zabudowaniach w podwórzu istniała od 1902 roku Fabryka Cukrów i Czekolady A. Oskarda.

Budynek został zburzony przez Niemców w 1941 roku.

RYNEK KOŚCIUSZKI 43

W połowie XVIII wieku stał w tym miejscu drewniany parterowy budynek. W 1810 roku należał do Jankiela Lurie.

Na początku XX wieku jego właścicielem był Morduch Rubinowski. W okresie międzywojennym mieściły się w tym budynku trzy sklepiki spożywcze: Rafaela Pierko, H. Rudego i H. Ejgera. Ponadto były tu: sklepik z wodą sodową F. Koweda, z materiałami piśmiennymi Mery Brojdy, ze skórami M. Fridmana i z wędlinami Bolesława Ostrowskiego. Znajdował się tu też sklep z farbami i pokostem S. Nowaka.

Na poddaszu tego budynku mieszkał Benjamin Rotenberg – członek rady nadzorczej Kupieckiego Banku Kolonjalno-Spółdzielczego²⁸.

Budynek został zburzony przez Niemców w 1941 roku.

RYNEK KOŚCIUSZKI 45

W połowie XVIII wieku stał w tym miejscu drewniany, parterowy budynek. W 1810 roku jego właścicielem był Wolf Szmerko. W drugiej połowie XIX wieku nieruchomość należała do Szmuela-Judela Litwina. Przymuszczalnie wówczas budynek został otynkowany.

²⁸ Bank ten mieścił się przy ulicy Lipowej 6. Prezesem jego zarządu był Salomon Wismontski.

W okresie międzywojennym, w nim i w zabudowaniach w podwórzu, mieściło się wiele drobnych sklepików. Były tu między innymi sklepy z galanterią N. R. Hofnunga i R. Jelina, z czapkami Gutermana, z owocami Fajwela Kogela vel Kugela, spożywcze Szejny Menkes i I. Kwiatka, z cukrem B. Asza. Znajdowały się też dwie popularne piwiarnie prowadzone przez Ch. Reznika i K. Niewiadomskiego oraz zakład fryzjerski Moszko Kuperberga.

Mieszkał w tym budynku Wolf Mowszowski, który prowadził tu sklep z wyrobami żelaznymi. Był on znanym w Białymstoku działaczem korporacyjnym. Aktywnie działał w Organizacji Przedsiębiorców Przemysłowych Instalacji Elektrycznych.

Budynek został zburzony przez Niemców w 1941 roku.

RYNEK KOŚCIUSZKI 47

W połowie XVIII wieku stał w tym miejscu drewniany, parterowy budynek. W 1810 roku jego właścicielem był Wolf Szereszewski.

Na początku XX wieku właścicielami byli Kac-Lejb i Szejna Judkies. Był to wówczas piętrowy drewniany budynek. W okresie międzywojennym mieścił się w nim zakład blacharski O. Kapłana.

Budynek został zniszczony przez Niemców w 1941 roku.

RYNEK KOŚCIUSZKI 49

W połowie XVIII wieku, na rogu Rynku i ulicy Zatylniej Targowej stał drewniany, parterowy budynek. Na początku XIX wieku właścicielem był Szewa Grynhaus.

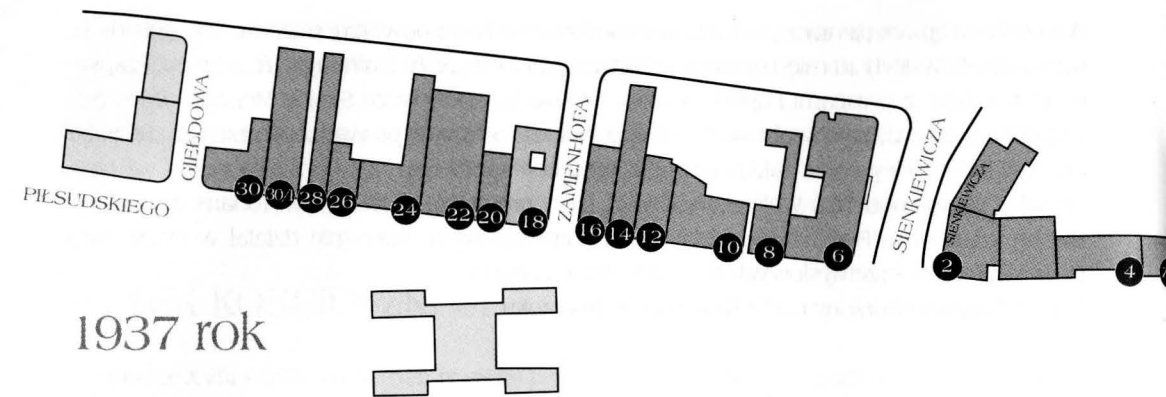
W połowie XIX wieku nieruchomość była we władaniu Lejby Szmauca (Szmautza). Jego syn Manes pod koniec XIX wieku wybudował w tym miejscu piętrowy, murowany dom²⁹.

W okresie międzywojennym znajdowały się w tym budynku sklepy spożywcze Rochli Gelczyńskiej i Eli Lundin. Lejzor Gutman miał swój sklep ze skórami, Elja Jeruzalimski i Szymon Siemiatycki sprzedawali obuwie, Całko Klejman ubrania, a R. Białostocki czapki.

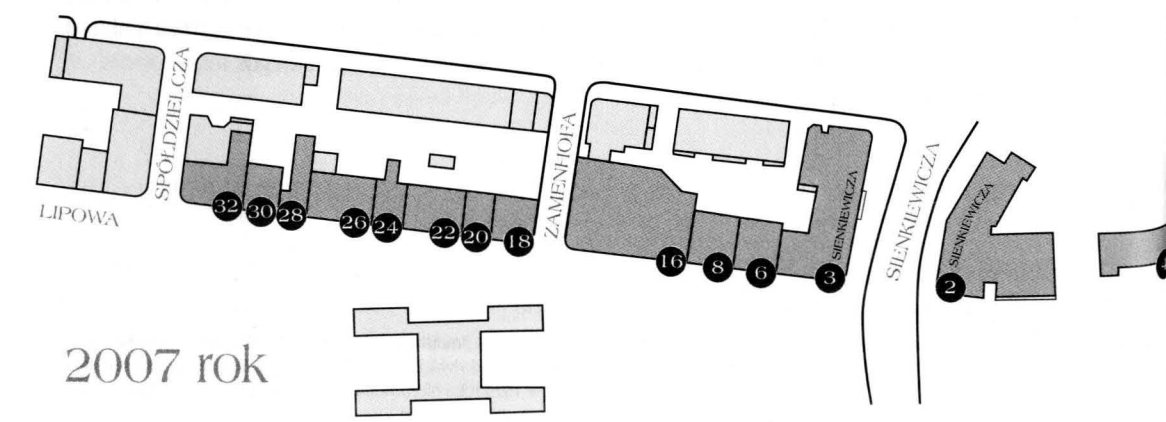
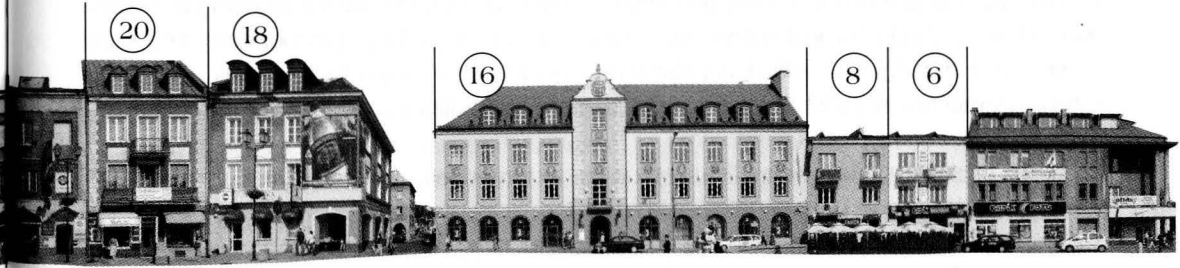
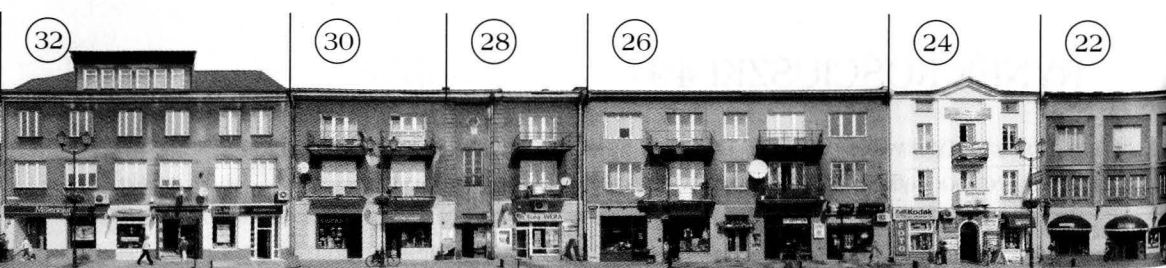
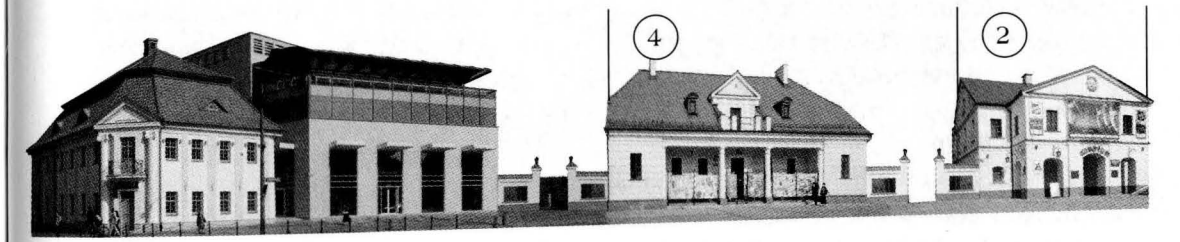
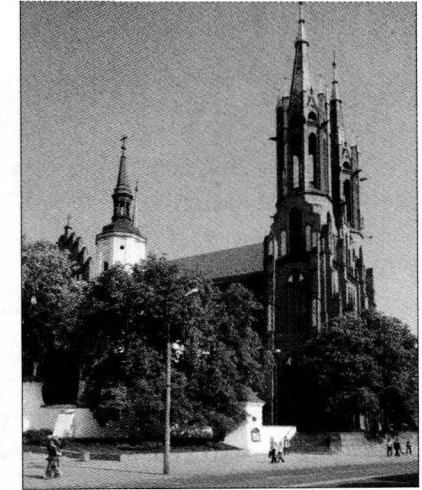
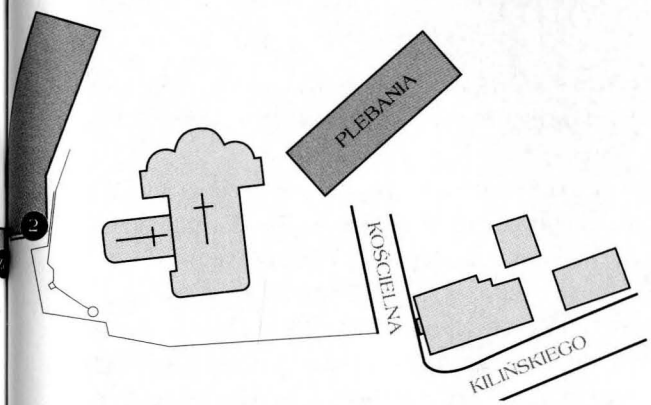
Przed samym wybuchem wojny znajdował się tu sklep „Mąkol”, w którym sprzedawano mąkę i towary kolonialne. Dużą popularnością, ze względu na świetne położenie pomiędzy Rynkiem a wielką synagogą, cieszyła się znajdująca się tu herbaciarnia Berko Larskiego.

Budynek ten zburzyli Niemcy w 1941 roku.

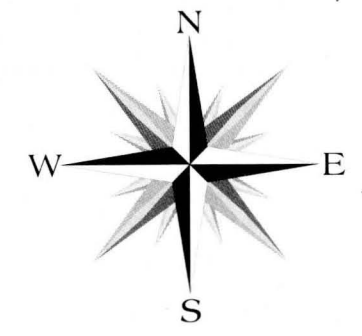
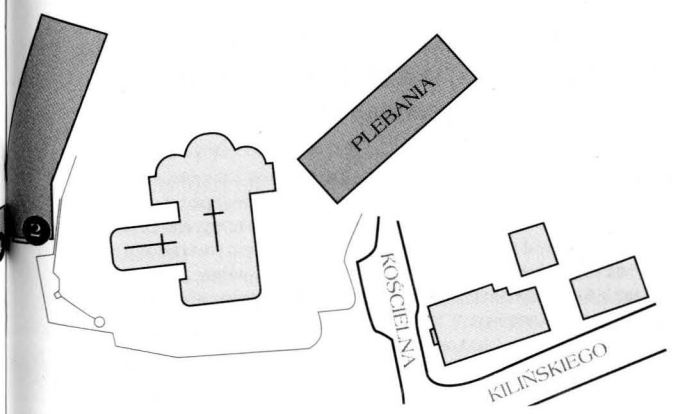
²⁹ Manes Szmauc urodził się w 1831 roku. Był znany i poważany w Białymstoku. Zmarł w wieku 91 lat. Z żoną Rywką miał córkę Jachę, która wyszła za mąż za Strychera. Zmarła w 1913 roku w Berlinie. Mieli również dwóch synów: Elję i Szepsela, który na początku XX wieku był sanitariuszem w Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej. W 1923 roku nieruchomość odziedziczyli wnuki Manesa – Sonia, Genio i Rachela Strycher oraz syn Elja.



1937 rok



2007 rok



PIERZEJA PÓLNOCNA

KOŚCIÓŁ PARAFIALNY (STARY)

Pierwszy białostocki kościół wybudowany został około 1547 roku. Drewniana świątynia, ufundowana przez Katarzynę Wollowiczową i jej drugiego męża – Piotra Wiesiołowskiego, stała w miejscu dzisiejszego klasztoru Sióstr Miłosierdzia

W latach 1581-1584 w tym samym miejscu wybudowano następną, również drewnianą kościół. W 1617 roku Piotr Wiesiołowski młodszy, po przeciwległej stronie Rynku ufundował nową, murowaną świątynię pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

W jej obecnym wystroju nie zachowało się wiele elementów z XVII wieku. W południowej, zewnętrznej ścianie, wmurowane są pozostałości nagrobnych pomników, które znajdowały się we wnętrzu świątyni. Czarna płyta, pocięta według legendy kozackimi szablami w latach 1659-1660, pochodzi ze zniszczonego wówczas pomnika Gryzeldy Sapieżyny – pasierbicy Wiesiołowskich, zmarłej w 1633 roku. Obok niej wmurowana jest tarcza herbowa. Pochodzi ona ze zniszczonego też w latach 1659-1660 pomnika nagrobnego Piotra Wiesiołowskiego młodszego, zmarłego w 1621 roku. Na górnych polach tarczy umieszczone są herby Wiesiołowskich – Ogończyk i Wollowiczów – Bogoria. Pod nimi herby – Jastrzębiec i Korczak, którymi pieczętowały się ich babki macierzyste.

Z okresu budowy świątyni pochodzi też barokowy portal, wykonany z piaskowca, zwieńczony sceną Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Wewnątrz kościoła odkryte zostały fragmenty najstarszych zdobień malarskich. Pod chórem znajduje się „zacheuszek” – znak konsekracji z 1626 roku. Na północnej ścianie, pod chórem, umieszczona jest tablica fundacyjna z łacińskim tekstem: „Bogu Najdoskonalszemu i Najwyższemu w świętej i niepodzielnej Trójcy na uwielbienie i chwałę i błogosławionej Matce Bożej Dziewicy ku największej chwale, świątynię tę od fundamentów wznosił Piotr Wiesiołowski wielki marszałek litewski, starosta kaweński, tykociński, rumborski”.

Tuż obok znajduje się kolejna tablica, wykonana z czerwonego marmuru. Jest pozostałością po nagrobku zmarłej w 1717 roku Teresy Wydrzyckiej, która ufundowała lampkę wieczną przed Najświętszym Sakramentem. Fundację stanowiło 1000 złotych polskich, ulokowanych na białostockiej synagodze (!). Z procentów od tej sumy, wypłacanych przez miejscowych Żydów, w parafialnym kościele zapalony był wieczny ogień.

W latach 1751-1752 Jan Klemens Branicki dokonał przebudowy kościoła wraz z wymianą jego wyposażenia. W jego zamiśle miał się on przemienić w rodowe mauzoleum. Kościół ozdobiły malowidła ściennie autorstwa Antoniego Herliczki³⁰.

Ich odkryte fragmenty możemy oglądać na sklepieniu świątyni. Branicki realizując swój plan, w 1752 roku przeniósł do kościoła, pierwotnie ustawiony w 1711 roku w pałacowej kaplicy, monument serc Stefana Mikołaja Branickiego i Katarzyny Aleksandry Branickiej³¹. Pomnik ten wy-

³⁰ Antoni Herliczka był z pochodzenia Czechem. W latach 1754-1784 działał na białostockim dworze Branickich. W 1754 roku ożenił się z Marianną Paszkowską, córką białostockiego poczmistrza. Za swoje prace otrzymał od Jana Klemensa Branickiego plac z ogrodem przy ulicy Nowe Miasto (obecnie ulica Warszawska. W tym miejscu stoi dziś budynek Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej). Na lata 1755-1771 przypada najbardziej twórczy okres tego artysty. Zajmował się on głównie malarstwem ściennym i tworzeniem malarskich dekoracji architektonicznych. Z zachowanej korespondencji i inwentarza dóbr białostockich z 1772 roku wiemy, że zajmował się też malarstwem sztalugowym. Jednak ta dziedzina sztuki nie była jego domeną. Jan Klemens Branicki, doceniając talent Herliczki, powierzał mu prace w swoich rezydencjach w Białymstoku, Choroszcy i Warszawie. W latach 1783-1789 otrzymał od Izabeli Branickiej wójtostwo w Haćkach pod Bielskiem Podlaskim i prowadził tam gospodarstwo. Zmarł około 1790 roku.

³¹ Aleksandra Katarzyna z Czarnieckich Branicka była córką Stefana Czarnieckiego. W 1654 roku poślubiła Jana Klemensa Branickiego. Stefan Mikołaj Branicki (? - 1709) był synem Jana Klemensa Branickiego i Katarzyny z Czarnieckich. Brał udział w wyprawie wiedeń-



Rynek Kościuszki około 1930 roku.

Po lewej stronie kamienica nr 6

konany z czarnego marmuru, był wyrazem holdu złożonego przez syna ojcu i babce. Jego autorem był krakowski architekt Kacper Bażanka.

W zwieńczeniu tego monumentu umieszczony został kartusz z herbami: Branickich – Gryf, Sapiechów – Lis i Czarnieckich – Łódzia. Pod nim na belkowaniu widnieje fragment Psalmu 15: „Uweseliło się serce moje i ciało moje w nadziei odpoczywać będzie”. Poniżej na tablicy czytamy: „Serce Jaśnie Wielmożnego Pana Stefana Mikołaja, hrabiego na Ruszczy i Branicach Branickiego, wojewody ziem Podlasia, starosty brańskiego, krośnieńskiego, rateńskiego, bielskiego i dziedzica na Tykocinie i Tyczynie, zostało tutaj współpogrzebane z najczulszym sercem jego ukochanej matki Katarzyny z Czarnicy Branickiej marszałkowej nadwornej koronnej”. Na podstawie monumentu umieszczona jest tablica fundacyjna: „Jaśnie Wielmożna Pani Katarzyna Scholastyka, hrabina na Sapieżynie i Bychowie, najsmutniejsza współmałżonka postawiła, a także łzami wypisała wieczny pomnik miłości jedynej i z trudem dający się odnaleźć wśród małżonków, roku Pańskiego 1711 dnia 27 sierpnia”.

Kontynuując dzieło zmarłego w 1771 roku Jana Klemensa Branickiego, wdowa po nim, Izabela, w 1778 roku ustawiła po przeciwległej stronie ołtarza głównego Nagrobek Serca swojego męża,

skiej w 1683 roku i w moldawskiej w 1686. W tymże roku poślubił córkę hetmana Kazimierza Sapiehy, Katarzynę. Od 1688 roku był stolnikiem koronnym. Związany z Sapiehami, uwikłał się w niepokoje, które wstrząsnęły Rzeczpospolitą na początku XVIII wieku. Związek z Sapiehami, wrogo nastawionymi do Sasów, ściągnął na Branickiego ich zemstę. W 1703 roku jego dobra podlaskie zostały spustoszane przez wojska Augusta II. W 1704 roku Branicki, po opowiedzeniu się po stronie Stanisława Leszczyńskiego, zmuszony został do ucieczki z kraju. Powrócił do Białegostoku w 1708 roku. Zmarł w 1709 roku. Pochowany został wraz z żoną w krakowskim kościele Świętych Piotra i Pawła.

wykonany w Rzymie w 1776 roku. Przypuszczalnym jego projektantem był Andrzej Le Brun, nadworny rzeźbiarz Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Na piedestale tego nagrobka, którego dominującym elementem jest piramida, umieszczona została tablica z czarnego marmuru z łacińskim napisem: „Najszlachetniejszego i Najjaśniejszego Jana Klemensa na Ruszcy i Branicach hrabiego Branickiego kasztelana krakowskiego, hetmana wielkiego koronnego, na Tykocinie, Tyczynie, Choroszczy Pana i Dziedzica brańskiego, krosnieńskiego, bielskiego, mścibowskiego, bogusławskiego, kawalera orderów Rzeczypospolitej Orła Białego, Cesarstwa Rosji Świętego Andrzeja i Złotego Runa królestwa Hiszpanii. Męża pierwszego między najznakomitszymi w Rzeczypospolitej i ostatniego ze swojego walecznego i znakomitego rodu herbu Gryf Branickiego SERCE. Pierwszemu Ojczyzny mężowi, rodu i całej Polski ozdobie w małżeństwie z Elżbietą z książąt Poniatowskich zmarłemu, urodzonemu 21.7.1689 roku pochowanemu 9. 8. 1771 roku. Z żalem najdroższym, wdowa po nim, która go przeżyła, dla uszanowania zasług i uwiecznienia tej miłości i z szacunku, z relikwiami babki i ojca połączyła. Wystawiono w roku 1775”.

Ta ostatnia data informuje nas o roku wykonania tablicy przez rzymskiego kamieniarza. Jan Klemens Branicki pochowany został w Krakowie w kościele świętych Piotra i Pawła.

Uzupełnieniem tych monumentów jest epitafium Izabeli Branickiej, która zmarła w 1808 roku. O pamięć po Pani Krakowskiej zadbała podopieczna hetmanowej – Weronika Paszkowska, która w 1825 roku ufundowała nietypowe epitafium³².

Jego rozbudowany program ikonograficzny zawarty jest w kompozycji haftowanej tkaniny. Wazon z kwiatami, kolumna i uschnięte drzewo oraz widniejący w dalszym planie krajobraz, mają przypominać „Białystok i okolice onego”. Obelisk w kształcie piramidy z zawieszonym medalionem, na którym widnieje profil Izabeli Branickiej, nawiązuje do jej fundacji z około 1780 roku. Wtedy to podobny obelisk ustawiony został na białostockim wzgórzu Świętej Magdaleny tuż za kaplicą. W podstawie haftowanego obelisku artystka umieściła słowa: „Cieniom Wielkości i Cności 1808”. To wyobrażenie nawiązuje też do piramidy z Monumentu Serca Jana Klemensa Branickiego.

Pod epitafium, na dwóch marmurowych tablicach zapisano słowa: „Cieniom J : O Izabelli z Xsiążąt Poniatowskich Branickiej kasztelanowej krakowskiej. Przyimii naywiększą z Cnót i zaszczytów tę ubogą pracę moją” i na drugiej tablicy czytamy: „Boże! Racz dać tey duszy wieczny odpoczynek. Zeszła 1808 r. dnia XII lutego”. Całość epitafium wieńczy alabastrowy wazon, w którym znajdowały się niezwykle pamiątki, obecnie przechowywane w Parafii Rzymskokatolickiej Katedralnej Wniebowzięcia NMP w Białymstoku. Znaczenie tych pamiątek wyjaśnia inskrypcja uczyniona ręką Weroniki Paszkowskiej. „Te pudełko z najmilszymi pamiątkami J. O. z Książąt Poniatowskich Izabeli Branickiej kasztelanowej krakowskiej, hetmanowej wielkiej koronnej, a które pudełko ta Wielka Pani zapisała testamentem Weronice Paszkowskiej, ta, czując się być tyle uhonorowaną, a nie mogąc inaczej wywdzięczyc się, jak mieszcząc go w tej urnie, ku przeznaczeniu Wysokiemu i Wiecznemu”. Tymi „najmilszymi pamiątkami” były: miniatura przedstawiająca Andrzeja Mokronowskiego, miniatura z wizerunkiem Stanisława Po-

³² Weronika Paszkowska (1766-1842) urodziła się w Piszczacu na Podlasiu. Jej rodzina spokrewniona była z Tadeuszem Kościuszką. Mieszkając z matką w Białymstoku, otoczona została opieką Izabeli Branickiej. W 1793 roku była dwórką hetmanowej, mieszkając w jej dworze w Holowiesku (obecnie dzielnica Bielska Podlaskiego). Będąc uzdolnioną malarką amatorką, w latach 1795-1796 znalazła się w gronie podobnych jej artystek otoczonych mecenatem Stanisława Augusta Poniatowskiego. Przebywała wówczas przy królu w Grodnie, gdzie malowała miniatury jego ulubionych obrazów i portrety. Pod koniec życia osiadła w warszawskim klasztorze św. Rocha, gdzie zmarła.

niatowskiego – ojca Izabeli, pierścień z inicjałami i podobizną króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, zawieszkę w kształcie serca z monogramem królewskim oraz niewielkie zawiniątka z puklami włosów Izabeli Branickiej i księcia Józefa Poniatowskiego³³.

Koncepcję architektoniczną ołtarzy w kościele opracował Jakub Fontana.

W ołtarzu głównym umieszczony jest obraz Augustyna Mirysa przedstawiający Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny. Obraz ten uchodzi za jedno z najlepszych dzieł tego artysty³⁴.

Po obu stronach ołtarza, w półkolistych niszach, umieszczone są rzeźby przedstawiające świętych Piotra i Pawła. Po prawej stronie ołtarza głównego znajduje się ołtarz boczny Najświętszej Marii Panny, a po przeciwległej stronie ołtarz Ukrzyżowania Pańskiego. Wystrój kościoła odpowiadał gustom epoki, ale wyróżniał się niezwykłą harmonią. Dominantę stanowił ołtarz główny, wspaniale eksponujący dzieło Mirysa. Ołtarze boczne, ambona, chór muzyczny i konfesjonały, utrzymane były w tonacji kości słoniowej z licznymi, ale w miarę dyskretnymi złoceniami. Ich uzupełnieniem były dębowe ławki i drewniana, bogato rzeźbiona chrzcielnica.

Braniccy przypisali kościołowi funkcję nie tylko rodowego mauzoleum. Z racji niewielkich rozmiarów kaplicy pałacowej, to właśnie tu rozpoczynały się dworskie uroczystości. Do najważniejszych w roku należały imieniny hetmana połączone z urodzinami jego żony. Pierwszym ich akcentem była msza święta, podczas której strzelano z armat dla uczczenia dostojnych jubilatów.

W 1900 roku przystąpiono do rozbudowy zbyt małego kościoła. Dobudowano do niego potężną, neogotycką świątynię. W tym celu rozebrano siedemnastowieczne prezbiterium. W związku z tą przebudową ołtarz główny starego kościoła umieszczono w płaskiej ścianie w jednej linii z ołtarzami bocznymi.

W trakcie prac budowlanych w 1902 roku z fundamentów prezbiterium wydobyto srebrną tablicę z łacińskim napisem: „Bogu Wszechmogącemu, Najwyższemu na chwałę i cześć Bogurodzicy Dziewicy Marii i Wszystkich Świętych sławę, kościół ten z drzewa przedtem zbudowany, teraz z cegieł palonych od fundamentów wznosił Piotr Wiesiołowski, Wielki Marszałek Wielkiego Księstwa Litewskiego, roku 1617”. Tablica ta przechowywana jest w zbiorach parafii.

W 1942 roku przeprowadzono we wnętrzu świątyni niezbyt udane prace remontowe. Jej ściany pokryto pseudobarokowymi malowidłami Jana Strzelczyka. W ostatnich latach większość z nich została usunięta. Pozostawiono je tylko w kościelnej kruchcie. Pamiątkami o stosunkowo młodej metryce są tablice nagrobne dwóch białostockich biskupów: Adama Sawickiego i Władysława Suszyńskiego, wmurowane w południową, zewnętrzną ścianę.

³³ Izabela Branicka pochowana została w krypcie grobowej białostockiego kościoła.

³⁴ Augustyn Mirys (1700-1790). Szkot urodzony we Francji. W młodości uczył się i pracował jako malarz w Paryżu i Rzymie. Od około 1740 roku przebywał w Polsce. Od 1752 roku związany był z Janem Klemensem Branickim. Pracował w Warszawie przy zdobieniu jego pałacu na Podwalu. Około 1760 roku przybył na stałe do Białegostoku. Tu otrzymał specjalnie dla swoich potrzeb wybudowany dom z pracownią, który możemy umiejscowić w okolicach obecnego ronda dra A. Lussy. Był bez wątpienia najwybitniejszym artystą pracującym na białostockim dworze. Uległo zniszczeniu lub zaginęło całe wyposażenie białostockiego pałacu, nad którym pracował. Zachowały się szczęśliwie niektóre jego obrazy. Uznawany był za zręcznego, dworskiego portrecistę. Był postacią nietuzinkową. Zachowały się jego zapiski filozoficzne, psychologiczne, a nawet dotyczące medycyny. Pochowany został na cmentarzu unickim w Białymstoku (obecnie w tym miejscu stoi sobór św. Mikołaja).

KATEDRA POD WEZWANIEM

WNIEBOWZIĘCIA NAJSWIĘTSZEJ MARII PANNY

W 1898 roku władze carskie, odpowiadając na kolejną petycję katolickiej społeczności Białegostoku, zezwoliły na rozbudowę jedynej w mieście świątyni, którą był niewielki, siedemnastowieczny, barokowy kościół. Inicjatorem tego przedsięwzięcia był białostocki dziekan ksiądz Wilhelm Szwarz³⁵. W latach 1900-1905 powstała więc dobudowana do prezbiterium starego kościoła neogotycka „przybudówka”. Jej projektantem był Józef Pius Dziekoński³⁶.

Pierwsze nabożeństwo odprawiono 17 września 1905 roku, ale uroczysta konsekracja nastąpiła dopiero w 1931 roku.

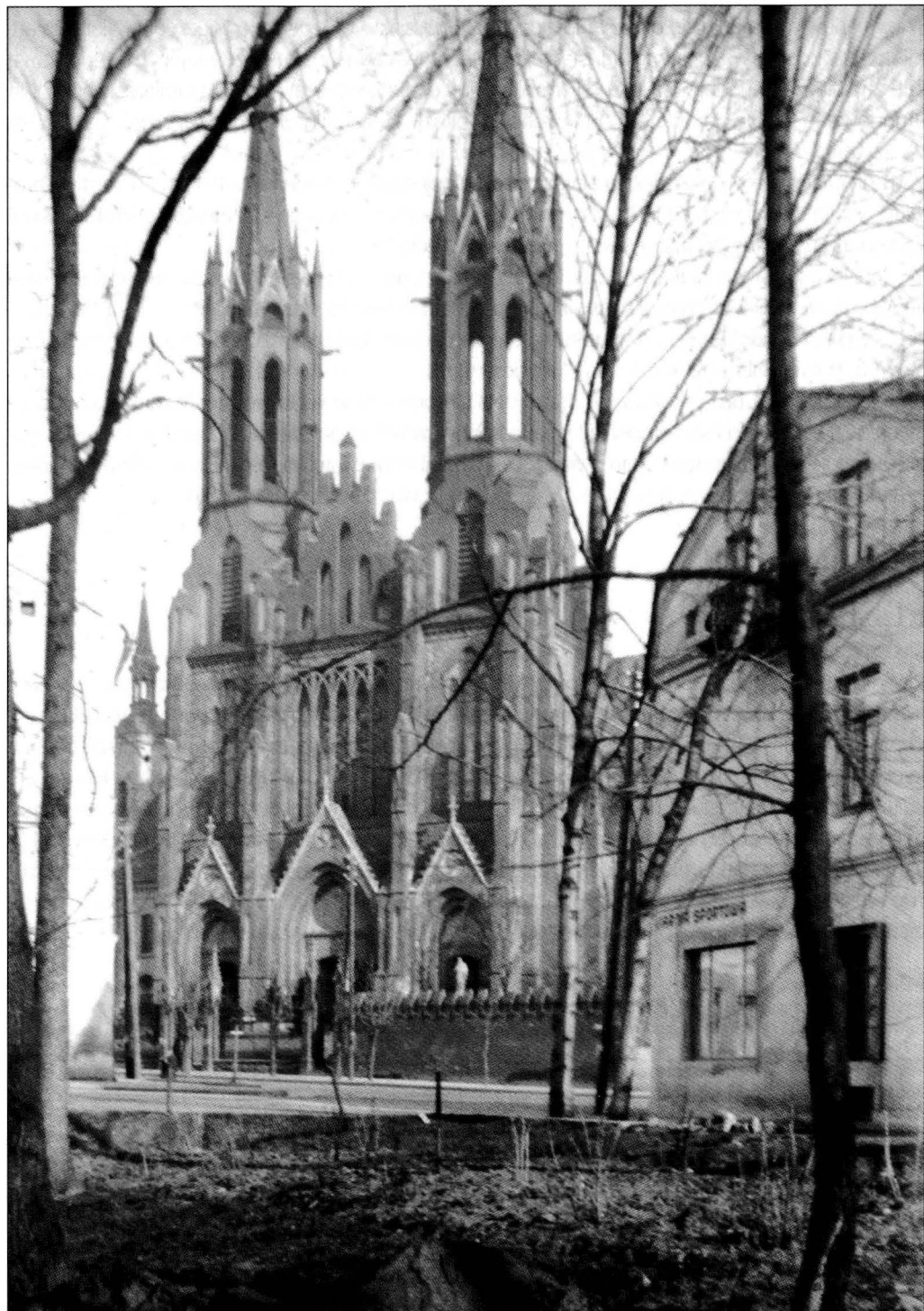
Białostocka katedra jest kościołem o układzie trójnawowej bazyliki z transeptem (poprzeczną nawą). Ołtarz główny wykonany został z polichromowanego drewna w 1915 roku przez Wincentego Bogatczyka³⁷. Posiada rozbudowaną, neogotycką formę. W centralnej jego części umieszczona jest scena Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, z całopostaciowymi przedstawieniami grupy apostołów i Marii, unoszonej na obłoku w otoczeniu aniołów. W bocznych partiach, w formie płaskorzeźb, znajdują się sceny z życia Matki Bożej: Zwiastowanie, Narodzenie Jezusa, Nawiedzenie św. Elżbiety i Ofiarowanie w Świątyni. Po obydwu stronach ołtarza ustawione są postacie świętych Floriana i Piotra. Całość zwieńczona jest przedstawieniem tronującej Trójcy Świętej. Szczególnie piękne jest połączenie tabernakulum z otaczającymi je płaskorzeźbami aniołów. W prawej nawie umieszczony jest najstarszy w kościele ołtarz św. Antoniego z Padwy. Jest to ofiara od „starsielskich pracowników kolejowych” z 1906 roku. Główny obraz tego ołtarza, autorstwa Kazimierza Stabrowskiego, przedstawia św. Antoniego w habitie franciszkańskim, adorującego Dzieciątko Jezus. To często stosowane w ikonografii tego świętego ujęcie, przypomina o jego widzeniu Najświętszej Panny z Dzieciątkiem. W górnej części ołtarza umieszczone jest przedstawienie św. Kazimierza, a po jego bokach całopostaciowe rzeźby świętych biskupów męczenników – Wojciecha i Stanisława.

Obok, w szczytowej ścianie transeptu, znajduje się bardzo ciekawy ołtarz Matki Bożej Częstochowskiej, wykonany w 1908 roku. W jego dolnej, prawej części znajdujemy napis: „Za bytności ks. Dziekana Kanonika W. Szwarca ołtarz ten zbudowano ze składek parafian i staraniem ks. J. Dudzińskiego. 3 maja 1908 roku”. Korpus tego ołtarza wykonany jest z drewna pokrytego stiukiem.

³⁵ Ksiądz Wilhelm Szwarz (1837-1915) święcenia kapłańskie otrzymał w 1861 roku. Początkowo przebywał w Grodnie. Po przybyciu do Białegostoku pod koniec lat 70. XIX wieku był prefektem w miejscowych szkołach. W 1880 roku został proboszczem i dziekanem miejscowej parafii. W 1890 roku za jego staraniem wybudowana została kaplica cmentarna na białostockim cmentarzu farnym. Z jego inicjatywy wybudowano neogotycki kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Białymstoku. Działal aktywnie w skupiającym polską inteligencję i przemysłowców Towarzystwie Dobroczynności. Pochowany w Białymstoku na cmentarzu farnym.

³⁶ Józef Pius Dziekoński (1844-1927) studiował w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych i w Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu. Zajmował się głównie projektowaniem kościołów i kaplic. Do najbardziej znanych jego realizacji zaliczyć trzeba kościół św. Karola Boromeusza na warszawskich Powązkach i kościół Zbawiciela w Warszawie. Na terenach Mazowsza i Podlasia zachowało się wiele jego kościołów, między innymi w Jadowie, Kamieńczuku, Kosowie Lackim, Liwie, Mińsku Mazowieckim, Dąbrowie Wielkiej, Kuleszach Kościelnych, Poświętnem, Śniadowie, Puchlach, Zuzeli. W latach 1915-1917 był pierwszym dziekanem Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej.

³⁷ Wincenty Bogatczyk (1861-1933), rzeźbiarz. Nauki pobierał we Lwowie w pracowni rzeźbiarskiej Zagórskiego i w Szkole Przemysłowej w Wiedniu. Od 1882 roku pracował w Warszawie, gdzie uczył w Muzeum Rzemiosła i Sztuki Stosowanej. Autor wielu rzeźb sakralnych do kościołów, między innymi: w Warszawie św. Anny i św. Antoniego, w Ostrowi Mazowieckiej, Zbuczynie pod Siedlcami.



Kościół farny około 1930 roku.
Po prawej stronie kamienica przy ulicy Zamkowej

W lewej nawie znajduje się ołtarz Pana Jezusa z 1926 roku. Głównym jego przedstawieniem autorstwa Wincentego Bogatczyka jest scena Ukrzyżowania Chrystusa ze stojącymi u podnóża krzyża Marią i św. Janem. Po prawej stronie, obok ołtarza, wmurowana jest tablica pamiątkowa ufundowana przez parafian w 1911 roku, z okazji jubileuszu 50-lecia kapłaństwa księdza W. Szwarca.

W transepcie znajduje się kaplica Matki Bożej Miłosierdzia wykonana w 1977 roku według projektu Adolfa Szczepińskiego. Umieszczona jest w niej kopia obrazu Matki Bożej Ostrobramskiej wykonana przez Łucję Bałzukiewiczównę w 1927 roku³⁸.

W głębi lewej nawy znajduje się niewielka kaplica Jezusa Miłosiernego z wizerunkiem Chrystusa. Obraz namalowany został w 1954 roku przez Ludomira Słędzińskiego³⁹.

Artystę do stworzenia tego wizerunku nakłonił ksiądz Michał Sopoćko – duchowny, którego życiowym powołaniem był kult Jezusa Miłosiernego⁴⁰.

Na chórze katedry umieszczone są organy. Na ich prospekcie widnieje mosiężna tablica fundacyjna. „Za staraniem i skrzętnością księdza kanonika Wilhelma Szwarca dziekana Białostockiego ufundowany został ten organ z ofiary b. marszałka powiatu białostockiego Jakuba Sakowicza, a wykonany przez Antoniego Szymańskiego w Warszawie w 1908 roku”.

PLEBANIA

Pierwsza wzmianka o budynku białostockiej plebanii pochodzi z 1758 roku, kiedy to do jej budowy użyto gruzu z rozebranej starej bramy pałacowej. Budowę zakończono w 1761 roku.

Tuż za plebanią, w kierunku rzeki Białej, położony był folwark i ogrody probostwa. Dziś na tym terenie stoi gmach Gimnazjum i Liceum Katolickiego. W 1795 roku część budynku plebanii została zajęta przez pruskich urzędników. Wiemy też, że w 1800 roku w jednym z pomieszczeń mieszkał Michał Starzeński – starosta brański, autor interesujących Pamiętników, w których opisał białostockie realia epoki. W późniejszych latach mieszkali w nim najwybitniejsi proboszczowie i dziekani białostoccy – ksiądz Wilhelm Szwarz i Aleksander Chodyko – prowadzący tę największą białostocką parafię w latach 1920-1946⁴¹.

³⁸ Łucja Bałzukiewiczówna (1887-1976) urodziła się w wileńskiej rodzinie artystycznej. Jej ojciec Wincenty Bałzukiewicz był cenionym snycerzem, brat Józef malarzem, a drugi z braci – Bolesław, zajmował się rzeźbą. Od 1907 roku studiowała malarstwo w Paryżu w pracowni Olgi Boznańskiej. W 1910 roku powróciła do Wilna. W okresie międzywojennym malowała pejzaże w okolicach Białegostoku, w Uhowie, Suraziu, Nowym Dworze oraz obrazy religijne do kościołów w Kryniewie, Dziadkowicach i Bielsku Podlaskim. W 1946 roku przyjechała do Lublina. W latach 50. namalowała obrazy do kościoła w Mońkach. Z 1966 roku pochodzi obraz „Wrzosa – Czarna Białostocka”. Artystka zajmowała się głównie malowaniem obrazów o tematyce religijnej, pejzaży i portretów.

³⁹ Ludomir Słędziński (1889-1980) studia odbył w Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu. Wybitny przedstawiciel malarskiej szkoły wileńskiej. Po 1945 roku zamieszkał w Krakowie, gdzie w latach 1952-1956 był rektorem Politechniki. W białostockiej Galerii im. Słędzińskich znajduje się największy zbiór jego prac.

⁴⁰ Ksiądz Michał Sopoćko (1888-1975) profesor seminariów duchownych w Wilnie i w Białymstoku. W 1941 roku założył Zgromadzenie Sióstr Jezusa Miłosiernego. Od 1932 roku spowiednik Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Wilnie, gdzie w latach 1933-1936 przebywała siostra Faustyna Kowalska. Za jego namową późniejsza święta spisywała swój Dzienniczek. Przez całe życie był propagatorem kultu Miłosierdzia. W latach 1987-1993 został przeprowadzony proces beatyfikacyjny księdza Michała Sopoćki. Beatyfikacja odbyła się w Białymstoku 28 września 2008 roku.

⁴¹ Aleksander Chodyko (1880-1946) urodził się w Wilnie, gdzie ukończył Seminarium Duchowne. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1905 roku po ukończeniu Akademii Duchownej w Petersburgu. W 1909 roku przyjechał do Białegostoku i pracował jako prefekt w tułajskich szkołach. Ewakuowany w 1915 roku w głąb Rosji, w 1919 roku powrócił do Białegostoku. W 1920 roku objął probostwo w parafii farniej. Oprócz funkcji duchownych był członkiem Rady Szkolnej Powiatowej i Miejskiej. W 1931 roku doprowadził do uroczystej konsekracji kościoła farnego. W 1945 roku przygotował siedzibę dla przenoszonego z Wilna Seminarium Duchownego, które umieścił

W latach II wojny światowej na plebanii nie obyło się bez dramatycznych wydarzeń. 25 czerwca 1941 roku Sowieci, uważając, że ktoś strzelał do nich z wieży kościoła, zrobili na plebanii rewizję i wyprowadzili z niej wszystkich księży. Przed niechybną śmiercią uratował ich kolega jednego z duchownych. Rozstrzelano wówczas organistę Pawła Matulewicza.

W 1943 roku Niemcy aresztowali księdza Chodykę i więzili go sześć miesięcy.

21 lipca 1944 roku wycofujący się z Białegostoku Niemcy podpalili śródmieście. Tylko dzięki poświęceniu księdza Chodyki udało się ocalić obydwie kościoły i plebanie.

15 lipca 1945 roku przybył do Białegostoku, wydalony z Wilna, arcybiskup Romuald Jalbrzykowski. Po raz pierwszy w swojej historii Białystok stał się siedzibą biskupa. Arcybiskup zamieszkał na pierwszym piętrze plebanii, w trzech pokojach udostępnionych przez księdza Aleksandra Chodykę. Następcy arcybiskupa Jalbrzykowskiego otrzymywali tytuł administratora apostolskiego Archidiecezji w Białymstoku.

5 czerwca 1991 roku Ojciec Święty Jan Paweł II w trakcie swego pobytu w Białymstoku erygował Diecezję Białostocką. Pierwszym jej biskupem został ksiądz dr Edward Kisiel. Białostocka barokowa plebania po ponad 200 latach od jej wybudowania została pałacem biskupim⁴².

RYNEK KOŚCIUSZKI 2

Pierwsza wzmianka o powstaniu tego budynku pochodzi z 1762 roku. Ufundowany został przez Jana Klemensa Branickiego na szpital-przytułek „na 7 dziadów kościelnych i 6 bab”⁴³.

Opiekę nad chorymi w tym szpitalu sprawowali sprowadzani przez Branickich lekarze i Siostry Miłosierdzia. Władze pruskie, dbając o stan higieniczny miasta, w latach 1795-1807 wielokrotnie wspierały ten zakład. W 1810 roku czynili to też Rosjanie, gdyż szpital na skutek zmian politycznych i administracyjnych podupadł do tego stopnia, że zaczęli go opuszczać chorzy. W 1843 roku, po ograniczeniu działalności zakonu Sióstr Miłosierdzia placówka przestała działać.

W 1855 roku budynek dawnego szpitala-przytułku, przejęty został przez Białostockie Towarzystwo Dobroczynności, które w 1859 roku gruntownie go wyremontowało. Mieściły się w nim liczne drobne zakłady i sklepy. Tu swoją siedzibę miało Stowarzyszenie Robotników Katolickich, założone w 1908 roku.

w domu Braci Sług Najświętszej Marii Panny i św. Franciszka przy ulicy Slonimskiej (budynek ten białostoczanie nazywali potocznie „Braciszkami” – obecnie mieści się w nim Pogotowie Opiekuńcze). Pochowany na białostockim cmentarzu farnym.

⁴² Wikariusze kapitułni i administratorzy apostolscy zarządzający archidiecezją, a od 1991 roku arcybiskupi diecezji w Białymstoku:

ks. arcybiskup Romuald Jalbrzykowski – 1945-1955

ks. prałat Władysław Suszyński – 1955

ks. biskup Adam Sawicki – 1955-1968

ks. biskup Władysław Suszyński – 1968

ks. prałat Piotr Maziewski – 1968-1970

ks. biskup Henryk Gulbinowicz – 1970-1976

ks. arcybiskup Edward Kisiel – 1976-1993

ks. arcybiskup Stanisław Szymecki – 1993-2000

ks. arcybiskup Wojciech Ziemia – 2000-2006

ks. arcybiskup Edward Ozorowski od 2006.

⁴³ W tym okresie funkcjonował też w Białymstoku szpital żydowski. Znajdował się za północną pierzeją Rynku, w rejonie dzisiejszej ulicy Spółdzielczej.

Po odzyskaniu niepodległości w budynku tym funkcjonowały Drukarnia Polska Bolesława Hupertza i księgarnia religijna.

23 stycznia 1935 roku, po remoncie i dobudowaniu sali, w której urządzono kino „Świat”, nastąpiło uroczyste otwarcie i poświęcenie Domu Katolickiego. Uroczystość poprowadził ksiądz dziekan Aleksander Chodyko, który zastąpił chorego arcybiskupa Romualda Jalbrzykowskiego. Właścicielem obiektu było Chrześcijańskie Stowarzyszenie Spółdzielcze „Zjednoczenie”.

Przez scenę kina „Świat” przewinęli się wybitni artyści II Rzeczypospolitej – Hanka Ordonówna, Loda Halama, chór Juranda. W 1937 roku publiczność wysłuchała odczytu „85 kilometrów od Białegostoku” wygłoszonego przez Melchiora Wańkowicza.

W 1937 roku otwarto tu zakład stempli gumowych Stanisława Borowskiego.

Budynek Domu Katolickiego był jednym z nielicznych, które ocalały po zniszczeniu śródmieścia w 1944 roku. Z racji dużej sali stał się siedzibą powstałego teatru. Jego początki wspominał Witold Różycki, którego brat Zygmunt był animatorem życia teatralnego w Białymstoku przed 1915 rokiem. „Z teatru ocalały jedynie mury i fasada (...). Poszedłem do księdza Chodyki, który miał w obrębie swojej parafii dużą i dobrze zachowaną salę. Był to budynek obecnego kina »Ton«, a wówczas kina »Świat«. Dzięki uprzejmości księdza mogliśmy z tej sali korzystać bezpłatnie”. I tak na dawnym szpitalu zawisł szyld „Teatr Miejski”. 22 września 1944 roku odbyła się pierwsza premiera. Wystawiono „Uciekła mi przepióreczka” Stefana Żeromskiego. Obsadę stanowiła grupa aktorów przybyłych do Białegostoku z Lublina, między innymi: Lidia Zamkow, Józef Kondrat, Jan Świdorski i Czesław Wollejko. Pod koniec 1944 roku do zespołu dołączyli aktorzy wileńskiej „Lutni” z Hanką Bielicką, Jerzym Duszyńskim, Zygmuntem Kęstowiczem i Igo-rem Śmiałowskim. Wkrótce większość tych wspaniałych artystów rozjechała się po całej Polsce, a teatr funkcjonował w tym miejscu do 1948 roku.

Tuż po zakończeniu II wojny światowej w budynku tym organizowano pokazowe procesy polityczne. Jednym z najgłośniejszych był proces Aleksandra Rybnika⁴⁴.

Po 1990 roku budynek został zwrócony Kościołowi białostockiemu. Przez dziesięciolecia znajdowało się w tym budynku popularne kino „Ton”.

RYNEK KOŚCIUSZKI 2/1

W połowie XVIII wieku, pomiędzy murowanymi budynkami szpitala i odwachu, wzniesiony został dworski parterowy drewniany budynek. Od 1756 roku zakwaterowany w nim był oficer białostockiego regimentu – kapitan Boniatowicz.

W 1810 roku budynek ten należał do szpitala. Po 1855 roku należał do Białostockiego Towarzystwa Dobroczynnego. Od 1897 roku w nim i w sąsiednim budynku dawnego odwachu znajdowała się w tania stołówka Towarzystwa Trzeźwości. Była tu też jedna z nielicznych białostockich kwiaciarni, prowadzona przez Szmida.

⁴⁴ Pułkownik Aleksander Rybnik (1906-1946) był żołnierzem września 1939 roku. Po klęsce włączył się w nurt życia konspiracyjnego. Wstąpił do Armii Krajowej, w której szeregach walczył w akcji „Burza”. W 1945 roku stanął na czele dużego oddziału, który przeprowadził dziesiątki akcji zbrojnych skierowanych przeciwko milicji, funkcjonariuszom UB i donosicielom. Schwytyany został w 1946 roku. Aleksandra Rybnika skazano na karę śmierci. Wyrok został wykonany 11 września 1946 roku.

W okresie międzywojennym dom ten należał do Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Spółdzielczego „Zjednoczenie”. Mieścili się tu wówczas: Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelnicza, sklep z warzywami i zakład pogrzebowy. Budynek spłonął w lipcu 1944 roku.

RYNEK KOŚCIUSZKI 4

Po 1753 roku wybudowany został w tym miejscu drewniany, pokryty tynkiem budynek odwachu. Służył on za pomieszczenie warty wojskowej oraz przechowywano w nim „różne wojenne insygnia”. Budowla ta jest jedyną zachowaną w mieście materialną pamiątką związaną z karierą wojskową Jana Klemensa Branickiego⁴⁵.

W 1795 roku, gdy Białystok przeszedł we władanie pruskie, wybudowano nowy, murowany odwach. Przez cały XIX wiek budynek ten należał do władz miejskich. W 1897 roku przekazany został Stowarzyszeniu Trzeźwości, które prowadziło w nim tanią kuchnię i herbaciarnię⁴⁶.

W 1919 roku władze miejskie cały budynek wydzierżawiły Chrześcijańskiemu Stowarzyszeniu Spółdzielczemu „Zjednoczenie”. Stowarzyszenie, które powstało jako konkurencja wobec żydowskiego handlu, miało zaopatrywać swoich członków w sprzedawane po niskich cenach artykuły spożywcze i przedmioty gospodarstwa domowego. Zajmować się miało również budową domów, zakładaniem bibliotek i czytelni, prowadzeniem różnorodnych kursów i organizacją rozrywek kulturalnych.

W 1933 roku „Zjednoczenie” posiadało rozwiniętą sieć sklepów i piekarnię mechaniczną. Wkrótce uruchomiło duży magazyn artykułów spożywczych. W swojej siedzibie przy Rynku Kościuszki prowadziło kawiarnię, która była popularna wśród białostockiej inteligencji katolickiej. Znajdowała się tu też siedziba Zrzeszenia Mleczarskiego „Zdrowy Nabiał”.

W 1939 roku Rosjanie po wkroczeniu do Białegostoku zaplanowali przebudowę tego obiektu. Miała się w niej mieścić kawiarnia „Sportowa”. Plany te zrealizowali Niemcy w 1941 roku. Przez lata okupacji mieściła się w dawnej zbrojowni „Deutsches Hauskaffe”.

Budynek został zniszczony w lipcu 1944 roku. Odbudowany w latach 1953-1956 według projektu Zenona Filipczuka, w niewielkim stopniu nawiązał do pierwotnego. Zmieniono również jego pierwotną lokalizację odsuwając go od pierzei Rynku i od obecnego budynku „Astorii”.

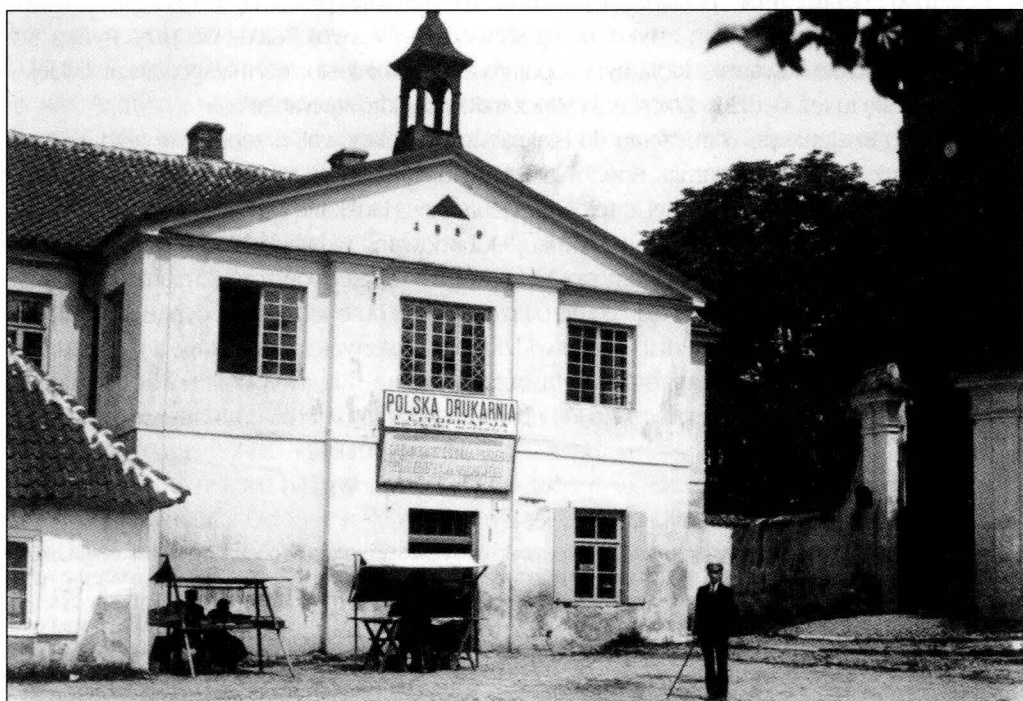
Od 1956 roku mieściła się tu siedziba Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, a na poddaszu znajdowała się kierowana przez Stanisława Bukowskiego Pracownia Konserwacji Zabytków Architektury. W 1960 roku przeznaczono ten obiekt na potrzeby Archiwum Państwowego.

⁴⁵ Jan Klemens Branicki wojskowe wykształcenie zdobył we Francji, do której został wysłany na początku XVIII wieku. Do Polski powrócił w 1709 roku i osiadł w Białymstoku. W 1724 roku otrzymał tytuł wielkiego chorążego koronnego, a cztery lata później był już generałem. W 1735 roku król August III Sas mianował go hetmanem polnym koronnym. Od 1752 roku Branicki piastował najwyższą godność wojskową w dawnej Rzeczypospolitej – hetmana wielkiego koronnego. Jan Klemens Branicki nigdy jednak nie stanął na czele wojsk w żadnym starciu zbrojnym. Mimo to utrzymywał w swojej rezydencji półtoratysięczny garnizon, którym dowodził general-adjutant buławy wielkiej koronnej, Stanisław Łętowski.

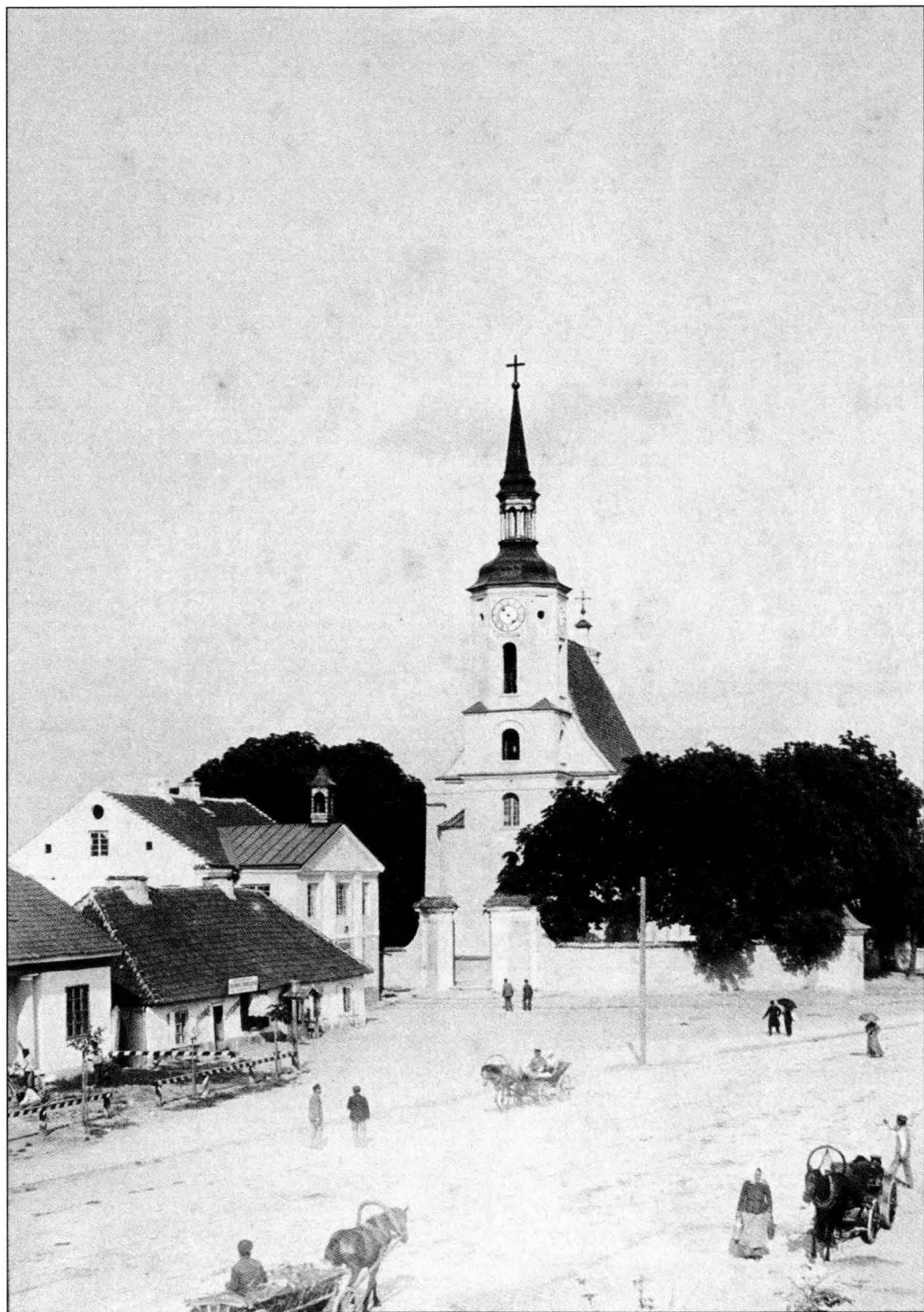
⁴⁶ Stowarzyszenie Trzeźwości powstało w 1897 roku. Było organizacją skupiającą ewangelików. Organizowało przedstawienia, koncerty, odczyty i zabawy. Z czasem działalność Stowarzyszenia skupiała się głównie na prowadzeniu stołówek, herbaciarni i niewielkich bibliotek. Aktywiściami tej organizacji były żony zamożnych niemieckich przemysłowców, między innymi Emma Szarfe, Julja Braunek, Maria Mann, Maria Hertzberg, Emma Hendriks, Maria Hasbach i Augusta Flakier.



Kościół parafialny około 1890 roku.
Od lewej strony budynki nr 2A i 2



Dawny szpital około 1919 roku.
Po lewej stronie fragment budynku nr 2A



Plac Bazarny w 1897 roku.
Od lewej strony budynek nr 4 (fragment), 2A, 2 i kościół parafialny



Rynek Kościuszki w 1938 roku. Od lewej strony budowa obecnego Centrum Astoria (administracyjnie należał do ulicy Sienkiewicza) i budynki nr 4



Rynek około 1943 roku



Rynek około 1943 roku

CENTRUM ASTORIA

Budynek administracyjnie przyporządkowany jest do ulicy Sienkiewicza. Kompozycyjnie, wraz z narożną dawną kamienicą dworską – obecnie Astoria, przynależy jednak do Rynku.

W połowie XVIII wieku w tym miejscu stał niewielki parterowy budynek. Był to tak zwany dom dworski. Znajdowała się w nim kwatery kapitana Lindsaya⁴⁷. W 1810 roku właścicielem tej nieruchomości był Chaim Zabłudowski. Do niego należała też sąsiednia, narożna kamienica dworska. W drugiej połowie XIX wieku budynek ten kupił Kadysz Barenbaum.

Od początku XX wieku aż do 1939 roku mieściło się tu przedsiębiorstwo pogrzebowe Julii i K. Kneflów. Obok niego znajdował się zakład mechaniczny Piotra Bućko. Reperował on maszyny do szycia i zegary. Ponadto w budynku tym istniały sklepiki Bolesława Tureckiego z cukrem i Chany Dynowicz z galanterią.

W 1938 roku rozebrano ten pamiętający czasy Branickiego dom. W jego miejscu wzniesiono modernistyczny budynek. W latach okupacji niemieckiej mieścił się w nim Dom Oficerski.

W 1944 roku budynek, który nie został zniszczony, przejęła Spółdzielnia Spożywców „Społem”. Na parterze otwarta została Gospoda Ludowa, a na piętrze Spółdzielczy Dom Towarowy.

ASTORIA

Ten narożny, charakterystyczny budynek, podobnie jak budynek obecnego Centrum Astoria, administracyjnie przyporządkowany jest do ulicy Sienkiewicza. Kompozycyjnie stanowił jednak zawsze część zabudowy Rynku.

Gdy w 1753 roku ogromny pożar zniszczył prawie całą zabudowę białostockiego Rynku, spłonął też wówczas budynek stojący w tym miejscu. Był to piętrowy dom z muru pruskiego, wybudowany przypuszczalnie w 1731 roku. Mieszkało w nim małżeństwo Korbutów, zajmujące się tapicerstwem i pracujące na potrzeby dworu Branickich. Wkrótce po pożarze budynek został odbudowany z cegły w podobnej formie architektonicznej. Nadal zamieszkiwała w nim wdowa po tapiczerze, Anna Korbut.

W pierwszych latach XIX wieku właścicielem tej kamieniczki został Chaim Zabłudowski. Prowadził on aptekę, którą w 1828 roku wydzierżawił prowizorowi Michałowi Diczkowskiemu. Obok niej znajdowały się drobne zakłady rzemieślnicze i mieszkania.

W drugiej połowie XIX wieku tę narożną kamienicę kupił żydowski kupiec Kadysz Barenbaum. Od początku XX wieku aż do końca lat 30. w budynku tym mieścił się ceniony przez białostoczian gabinet dentystyczny doktora Markusa Abramskiego. W 1913 roku „Gazeta Białostocka” informowała białostoczian o tym, że: „Markus Abramski powrócił z dłuższego pobytu w Ameryce (New – Jork). Wstawia szczęki lukowe, które nie robią wrażenia sztucznych, gdyż są bez podniebienia! Plomby złote i porcelanowe. Usuwa zęby bez bólu”.

⁴⁷ Lindsay był oficerem białostockiego regimentu piechoty bulawy wielkiej koronnej. Z wykształcenia był również architektem. Miał dwóch synów: Jana, też architekta i Michała, który pobierał nauki u nadwornego malarza Branickich, Mirysa. Później okazał się biegłym miniaturzystą.



Rynek Kościuszki około 1930 roku.
Budynki stojące w miejscu obecnego Centrum Astoria

Przez cały wiek XIX aż do 1944 roku mieściły się w tym budynku apteki. Po wspomnianej już aptece Dzikkowskiego, istniała tu apteka Jodko-Narkiewicza. W 1910 roku zatrudnił się w niej Feliks Filipowicz, który około 1913 roku kupił tę aptekę⁴⁸. W 1930 roku sprzedał ją Annie Hallaj. Mieściła się tu też piwiarnia i „Bar kresowy” prowadzony przez Sadowskiego. Białostoczanie często gościli w istniejącej tu buźnicy braci Boszkow. Do słynnej buzy podawano tam wyśmienitą chałwę.

Budynek ten został przez Niemców spalony w 1944 roku. Zachowały się tylko jego ściany zewnętrzne. Odbudowano go w latach 1946-1952 według projektu Stanisława Bukowskiego. Przekazany został Spółdzielni Spożywców „Społem”, która otworzyła w nim gospodę – restaurację „Ludową”. Obecnie mieści się tu restauracja „Astoria”.

⁴⁸ Feliks Filipowicz (1869-1941), absolwent wydziału farmacji Uniwersytetu Warszawskiego. W historii Białegostoku zapisał się jako wybitny działacz niepodległościowy, a po odzyskaniu niepodległości – samorządowy. Od 1915 roku organizował polskie szkolnictwo w okupowanym przez Niemców mieście. Rok później stanął na czele Koła Przyjaciół POW. W 1917 roku został wiceprezesem Centralnego Komitetu Narodowego w Białymstoku. W 1919 roku w pierwszych wyborach do rady miejskiej został wybrany na jej prezesa. Uczestniczył we wszystkich przedsięwzięciach społecznych i politycznych, które wydarzyły się w międzywojennym Białymstoku. Pochowany został na białostockim cmentarzu farym.

RYNEK KOŚCIUSZKI 6

Budynek ten wzniesiono w 1755 roku. W 1756 roku Jan Klemens Branicki nadał go Antoniemu Wroczyńskiemu, aby ten prowadził w nim austerię. W 1769 roku Wroczyński objął urząd landwójta. Gdy umarł w 1772 roku, austerię zarządzała wdowa po nim.

Był to piętrowy, murowany dom, stojący szczytem do Rynku. Od jego strony miał też duże podwójne wrota prowadzące na podwórze. Nad wejściem, od strony ulicy Wasilkowskiej (Sienkiewiczza), umieszczona była rzeźba przedstawiająca głowę losia. Od niej austerię nazwano „Pod losiem”.

W 1810 roku jej właścicielem był Izaak Zabłudowski⁴⁹. Austerię wydzierżawił niejakiemu Bachowi, który przemianował ją na hotel „De Paris”. Około 1825 roku Zabłudowski rozbudował ten gmach, nadając mu charakter miejskiej rezydencji, pałacu⁵⁰.

Od strony ulicy Wasilkowskiej wzniesiona została klasycystyczna kolumnada zwieńczona tympanonem. Od strony Rynku wybudowano skrzydło pałacu. Cały budynek uchodził za najbardziej reprezentacyjny, a z racji położenia i wygodnych dużych sal organizowano w nim „lepsze rozrywki miejskie”.

W części znajdującej się od strony Rynku przez cały XIX wiek mieściły się eleganckie sklepy. Iwan Murawiew prowadził tu skład winny, ale też sprzedawał dywany, futra, broń i ikony⁵¹. Innym znanym kupcem handlującym w tym budynku był M. Hałfaj. Jego sklep z materiałami piśmiennymi uważany był za najlepszy w mieście. Oferował klientom przybory do pisania, rysowania, druki akcydensowe i oleodruki wraz z ramami. W sklepie zainstalowana była prasa typograficzna, dzięki której można było wykonać wszelkie zamówienia, między innymi 100 biletów wizytowych kosztowało zaledwie 50 kopiejek. Dodatkowo prowadził Hałfaj sprzedaż galanterii, kosmetyków i fajerwerków.

Około 1913 roku powstała w tym budynku jedna z najpopularniejszych w Białymstoku restauracji – „Aquarium”, prowadzona przez Abrama Mandelbauma. Reklamowana była jako „Pierwszej klasy restauracja (...) nowo wyposażona”, z dużym wyborem win najlepszych rosyjskich i zagranicznych gatunków. Klientów zapewniano, że „najwyższą uwagę zwrócono na kuchnię”. Codziennie do obiadów wydawanych od 1 do 4 po południu i wieczorami od 9 do 2 w nocy gościom przygrywała damska orkiestra smyczkowa. W latach 1916-1918 w „Aquarium”

⁴⁹ Izaak Zabłudowski nazywany był też Bogaty Rabi Izaak. Przybył do Białegostoku na początku XIX wieku. Zajmował się dostawą drewna budowlanego. Kontrakty rządowe uczyniły go jednym z najbogatszych Żydów w Rosji. Już jako milioner znany był ze swojej działalności filantropijnej. W Białymstoku ufundował w 1834 roku okazałą, murowaną synagogę (Chorszul), a w 1862 podarował rozległy plac pod budowę szpitala żydowskiego. Zmarł w 1865 roku. Pochowany został na nieistniejącym już cmentarzu. W tym miejscu znajduje się obecnie Park Centralny. W 1938 roku wybitny znawca historii Białegostoku, Jan Glinka, opisał ten cmentarz. „Od bramy wejściowej (...) równoległe do ulicy Mińskiej przez cały cmentarz ciągnie się pasmo grobów rabinów, względnie Żydów najważniejszych. (...) W tym samym paśmie, ale już w głębi cmentarza, gdzie wzgórze zaczyna się obniżyć, jest grób Izaaka Zabłudowskiego zmarłego w 1865 roku. Nagrobek składa się z czterech płyt, pokrytych bogatymi płaskorzeźbami w stylu empire i rokoko. Płaskorzeźby przedstawiają budowę ufundowane przez zmarłego: bożnicę przy ulicy żydowskiej (obecnie Białówny – A.L.), szpital żydowski przy ul. Pierackiego (obecnie Warszawska – A.L.)”. Jego potomkowie należeli do elity Białegostoku.

⁵⁰ Pałac ten przez cały XIX wiek aż do 1939 roku był własnością rodziny Zabłudowskich. W 1901 roku, w drodze spadku, nabyli go bracia Eljasz i Jankiel Zabłudowscy. Po śmierci Eljasza w 1926 i Jankiela w 1929 roku, od 1930 roku toczyło się skomplikowane postępowanie spadkowe pomiędzy ich dziećmi i dziećmi ich siostr: Brejndli (Berty), Halpern i Chaji Neufeld.

⁵¹ 20 października 1905 roku przed sklepem Murawiewa miała swoją kulminację wielka manifestacja robotnicza. Tego dnia, rankiem, pracownicy z fabryki i odlewni żelaza Antoniego Wieczorka (znajdowała się nieopodal dworca kolejowego) uformowali pochód i śpiewając pieśni religijne z towarzyszeniem orkiestry dętej, przeszli pod kościół farny. Tu tłum zatrzymał się. Liczył już około 3 tysiące osób. Pojawiły się pierwsze czerwone sztandary, z którymi manifestanci przeszli przez Rynek i ulicą Suraską dotarli na Rynek Sienny. Stamtąd powrócili na Rynek Miejski. Czolo pochodu zatrzymało się przed sklepem Murawiewa. Zaczęto wznosić okrzyki „precz z burżuzją” i „hura”. Po tym groźnie zapowiadającym się, kilkugodzinnym krążeniu po mieście, zmęczeni manifestanci rozeszli się do domów.

spotykali się ostatni białostoccy masoni, rekrutujący się głównie z kadry oficerskiej niemieckiego garnizonu. W okresie międzywojennym restauracja znana z „pierwszorzędnej kuchni żydowskiej z danciem” znajdowała się na piętrze. Na parterze urządzone zostały bar. Ciałość prowadzona była nadal przez Mandelbauma, którego współnikiem został S. Radzynower. W lutym 1932 roku goście „Aquarium” przeżyli chwile grozy, gdy w magazynie win i wódek wybuchł pożar. Jak zwykle w takich okolicznościach spisała się niezawodna Białostocka Ochotnicza Straż Ogniowa.

Obok restauracji znajdowało się kilka drobniejszych sklepów, między innymi: Jakuba Snarskiego z sukniem, L. Grinsztejna z obuwiami, Józefa Jelina z ubraniami oraz manufaktura L. B. Szulmana. Z nimi sąsiadowały duże eleganckie sklepy. W założonym w 1932 roku składzie futer M. Trafimowskiego, którego znakiem firmowym był dorodny lew, można było zakupić „konfekcję skórzaną z rozmaitych futer”. Dodatkową atrakcją było „przyjmowanie na przechowanie futer na sezon letni”. Obok znajdował się duży skład sukna i kolder Jakuba Łuszczkańskiego i Mejera Borowskiego. Za nim istniał nadal sklep z materiałami piśmiennymi prowadzony przez ponad 50 lat przez rodzinę Hałajów.

Wejściem od strony ulicy Żydowskiej (Białówny) dotrzeć można było do sklepu z „radiosprzętem” Braci Parysów. W 1927 roku zdobyli oni „najwyższą nagrodę za odbiorniki” na wystawie zorganizowanej w Białymstoku. W swoim sklepie oferowali radia „najnowszych typów od 2 do 5-iu lampowych, gotowe i na zamówienie. Przeróbkę odbiorników starych typów na nowoczesne aparaty oraz reperacje. Ustawianie odbiorników oraz anten. Magnesowanie słuchawek i głośników. Akumulatory radiowe, anodowe. Ładowanie i reperacje akumulatorów. Wymianę płyt i kwas”.

Przez cały okres międzywojenny reprezentacyjne sale pałacu określane były mianem Resursy Obywatelskiej. Mieścił się tu też Podoficerski Klub Garnizonowy. W pomieszczeniach tych urządzane były zabawy karnawałowe, bale charytatywne, odczyty, spotkania i wystawy. W 1919 roku kierownikiem Resursy został Marian Dederko, wybitny polski fotografik. Około 1920 roku zorganizował tu wystawę zaprzyjaźnionemu z nim Alfonsowi Karnemu. Ten znakomity polski rzeźbiarz był wówczas jedynie dobrze zapowiadającym się rysownikiem.

W 1944 roku pałac został spalony przez Niemców. Wypalone ruiny zostały rozebrane, a w ich miejscu wzniesiono siedzibę Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

RYNEK KOŚCIUSZKI 8

W drugiej połowie XVIII wieku stał w tym miejscu drewniany parterowy budynek. Zwrócony był szczytem do Rynku. W 1810 roku jego właścicielem był Abram Szejler.

Pod koniec XIX wieku posesja wraz z murowanym już piętrowym budynkiem należała do Lejby i Enty Rozenblum, Ajzyka i Nechamy-Szifry Horodyszczów oraz do Kadysza i Szejny Barenbaum. Ci ostatni prowadzili tu sklep z materiałami piśmiennymi oraz zakład tapicerski. Przed wybuchem I wojny światowej mieli w tym budynku swoje kancelarie rejent W. A. Wiergin i notariusz Michał Popławski.

Przez cały okres międzywojenny sklep z materiałami piśmiennymi prowadził syn właścicieli Bendet Barenbaum. W znajdujących się w głębi podwórza lokalach J. Farber sprzedawał arty-

kuły kolonialne, Małka Gutman kapelusze, a Judel Hofman handlował sukniem. Licznie reprezentowana była branża metalowa. W magazynie „Metalurgia” Hasia Słobodzka oferowała naczynia kuchenne, a jej mąż sprzedawał artykuły żelazne. Naczyniami kuchennymi handlował też Sznajer Majlich.

Na frontowej elewacji budynku, tuż nad witrynami, od 1934 roku widniał szyld znanej firmy „Bata”. Reklama zachęcała: „Chcesz tańczyć?! Pozbądź się odcisków! Przyjdź do nas na pedicure”. Był tu też „magazyn materiałów męskich fabryk bielskich w olbrzymim wyborze” Stefana Janika. Budynek został spalony przez Niemców w 1944 roku. Odbudowano go nie nawiązując do pierwotnego wzoru.

RYNEK KOŚCIUSZKI 10

W połowie XVIII wieku wzniesiono w tym miejscu drewniany, parterowy budynek z murowaną frontową ścianą i facjatą. Obok niego znajdowała się brama wjazdna umocowana na murowanych słupach. W podwórzu mieściły się spichlerz, niewielki browar i stajnia. Całość w 1772 roku należała do wdowy Esterki. W 1810 roku właścicielem tej nieruchomości był Beniamin Kan. Pod koniec XIX wieku na działce tej wzniesiony został murowany, piętrowy budynek. Od strony Rynku wąski, rozbudowany był natomiast w głąb posesji, sięgając aż do ulicy Żydowskiej (Białówny). Należał do Mordki i Peszy Zilberdink. Prowadzili oni w nim duży skład sukna.

W okresie międzywojennym mieściły się w tej kamieniczce między innymi zakład fryzjerski Chaima Gribarda oraz herbaciarnia, jadalnia i piwiarnia Jakuba Pinesa. Oferował on również kosztowne wędliny. Funkcjonowały tu także niewielkie sklepiki Brajny Zabłudowskiej z kapeluszałami, Malki Kac z trykotażami, B. Zajęca z sukniem, Sokołowskiego z papierem i sklep spożywczy Dawida Rozenberga.

Budynek spalili Niemcy w 1944 roku. Rozebrano go około 1950 roku.

RYNEK KOŚCIUSZKI 12

W połowie XVIII wieku stał w tym miejscu drewniany, parterowy budynek. Od strony Rynku miał murowaną ścianę. Obok domu były wrota zawieszane na ceglanych słupach, a tuż przy nich był niewielki kramik. Posesja należała do Gitli i Judela Abramowiczów. W 1810 roku jej właścicielem był Semen Lewenhaut.

W drugiej połowie XIX wieku nieruchomość tę nabył Beniamin Rudy. Prowadził on w tym niewielkim domu sklep z galanterią. W 1916 roku oprócz sklepu właściciela kamienicy, funkcjonował również sklep z tytoniem O. Majzlera i Rabinowicza.

W okresie międzywojennym budynek został przebudowany. Dodano mu piętro, które zwieńczono prostą, modernistyczną attyką.

Pomiędzy sąsiadującymi ze sobą budynkami pod numerami 8 i 10, do 1941 roku funkcjonowało przejście do ulicy Żydowskiej (Białówny). Było ono czymś w rodzaju pasażu handlowego, w którym znajdowały się liczne drobne sklepiki. Od ulicy swoje sklepy mieli Rudy i Arje Zajęca.

Pierwszy handlował galanterią, a drugi ubraniami. W głębi Etna Stekolszczyk sprzedawała artykuły kolonialne, a jej mąż Judel kosmetyki. Lejba Aronzon oferował kosze i walizy, Perez Kłaz prowadził magazyn z żelazem, okuciami i narzędziami, a S. Iglewicz miał sklep spożywczy. Dalej był zakład fotograficzny Foto-Film Józefa Neuhuttlera. Na piętrze mieszkało małżeństwo dentystów – Coda i Asia Jerenburg.

Budynek został spalony przez Niemców w 1944 roku. Rozebrano go około 1950 roku.

RYNEK KOŚCIUSZKI 14

Po 1753 roku wzniesiony został w tym miejscu parterowy, drewniany budynek z murowaną ścianą od strony Rynku. Mieścił się w nim sklep. W podwórzu znajdował się jeszcze jeden drewniany, parterowy budynek mieszkalny. Od strony Rynku, tuż przy wrotach wiodących na podwórze, stał niewielki kramik i spichlerz. Całość należała do Lejbusa Joselewicza. W 1810 roku nieruchomość była własnością Semena Lewenhauta.

W drugiej połowie XIX wieku w miejscu osiemnastowiecznego budynku wzniesiony został charakterystyczny, piętrowy budynek, którego elewację zdobiły dwie masywne kolumny i loggia otoczona drewnianą balustradą. Kamieniczka ta była własnością Beniamina i Gitli Serejskich. Posiadali oni przy ulicy Kupieckiej (obecnie Malmeda) fabrykę wełnianych kółder.

W swojej kamienicy przy Rynku, do wybuchu I wojny światowej, B. Serejski prowadził sklep z kółdrami i dywanami. W okresie międzywojennym znajdował się tu sklep Hirsza Patera, w którym można było nabyć kapelusze, czapki i „rzeczy futrzane”. Obok, w niewielkim sklepi-ku, Sznajder sprzedawał bławaty.

Kamieniczka została spalona przez Niemców w 1944 roku. Rozebrano ją około 1950 roku.



Rynek Kościuszki około 1926 roku.
Od lewej strony kamienice nr 14 (fragment) i 12 – 6



Rynek w 1942 roku.
Od lewej strony kamienica nr 6



Plac Bazarny około 1910 roku.
Od lewej strony kamienice nr 16 (fragment) i 14 – 6



Rynek około 1943 roku.
Od lewej strony kamienice nr 30/1 – 16



Rynek około 1943 roku.
Od prawej strony kamienice nr 8 - 30



Plac Bazarny w 1897 roku.
Od prawej strony kamienice nr 6 – 16

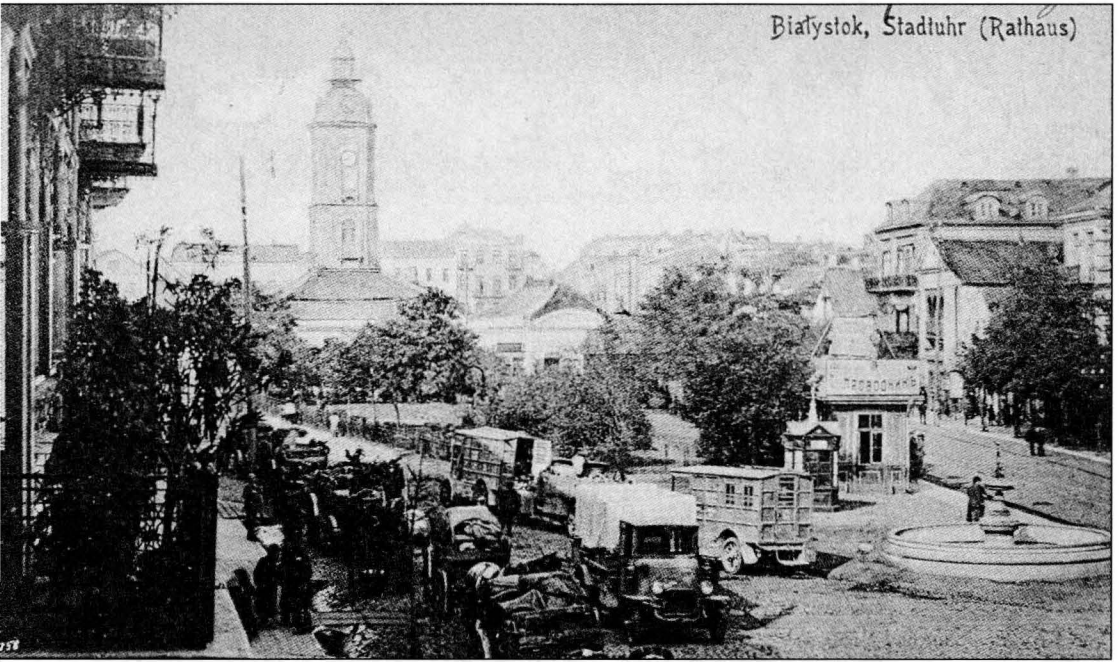


Rynek Kościuszki około 1930 roku.
Od lewej strony kamienice nr 10 – 6



Rynek w 1916 roku.
Od lewej strony kamienice nr 14 i 12

Białystok, Städtuhr (Rathaus)



Rynek w 1916 roku.
Od lewej strony kamienice nr 10 – 16



Plac Bazarny w 1897 roku.
Od lewej strony kamienice nr 28 – 16

RYNEK KOŚCIUSZKI 16

Po 1753 roku, na rogu ulicy Zielonej (obecnie Zamenhofa) i Rynku, wzniesiony został parterowy drewniany dom. Zgodnie z instrukcją Branickiego posiadał murowaną ścianę frontową. Tuż obok niego, szczytem do ulicy stał drewniany kramik. W podwórzu był jeszcze drugi budynek mieszkalny i niewielkie stajnie. W 1772 roku posesja ta należała do Lejby Joselewicza. W 1810 roku jej właścicielem był Icko Juchnowiecki. W posiadaniu tej rodziny posesja pozostawała do wybuchu II wojny światowej.

Przed 1897 rokiem Juchnowieccy wzniesli w tym miejscu okazałą, dwupiętrową, murowaną kamienicę. Jej nieotynkowana elewacja zdobiona była detałem wykonanym z żółtej i czerwonej cegły.

Jeden z Juchnowieckich, zwany „Czarnym Żydem”, pewnie od karnacji skóry, prowadził w swojej kamienicy duży sklep ze szklanymi galonami i butelkami, galanterią i popularnymi wówczas fajerwerkami. Sklep nazywał się oczywiście „U Czarnego Żyda”.

Zarówno sklep jak i postać kupca były tak charakterystyczne, że posługiwano się tą nazwą jak punktem orientacyjnym. Gdy na początku XX wieku ustawiono na Rynku pawilon z napojami, to jego lokalizację określano „naprzeciw Czarnego Żyda”. W tych latach właścicielami kamienicy byli Szłoma i Fejga Juchnowieccy.

Do wybuchu I wojny światowej jeden z Juchnowieckich, Semen Ajzykowicz, prowadził w tej kamienicy gabinet protetyki dentystycznej. W okresie międzywojennym kolejni Juchnowieccy prowadzili tu swoje sklepy. Samuel sprzedawał bławaty, Fajwel miał zakład jubilerski i grawer-ski. Obok nich była owocarnia i sklep z wodą sodową oraz cukrem Arona i Gdali Awent. Boruch Offenbach prowadził biuro zakładania przemysłowych instalacji elektrycznych, S. Gołońska handlowała bławatami, a M. Kowalski prowadził tzw. manufakturę. Jedno z większych pomieszczeń wynajmowane było na Chrześcijański Dom Handlowy „Rozwój”.

Budynek został spalony przez Niemców w 1944 roku i rozebrany.

RYNEK KOŚCIUSZKI 18

W połowie XVIII wieku działka ta, położona na rogu Rynku i ulicy Zielonej (Zamenhofa), sięgała do ulicy Zatylniej (Białówny). Była prawie w całości zabudowana. Od strony Rynku stał na niej drewniany, parterowy budynek z murowaną ścianą frontową. Tuż obok niego znajdował się kram. Całość należała do Izraela Hilowicza.

Za tymi budynkami w 1763 roku wzniesiony został drewniany dom mieszkalny Hryszko Boruchowicza, który był nadwornym cyrulikiem. Budowę tego domu wspomógł finansowo Jan Kle-mens Branicki, udzielając cyrulikowi zapomogi.

W 1810 roku właścicielem posesji był Lejba Karczmarz. Na początku XX wieku należała ona do Josela Makowskiego. Budynki znajdujące się w głębi posesji były własnością Chackiela Sicza. To właśnie w nich pod koniec XIX wieku funkcjonował skład winny Kaczynera, sklep z galanterią prowadzony przez Zuto i skład manufaktury A. Szoszkie-sa. Sam Chackiel Sicz prowadził sklep z bakaliarniami.

W okresie międzywojennym w budynku od strony Rynku Idka Makowska prowadziła sklep spożywczy. W pozostałych pomieszczeniach i w podwórzu istniały: sklep z materiałami piśmiennymi-

mi Szyfry Stekolszczyk, sklep z bławatami Sary Kowalskiej, Alfred Lipiński sprzedawał żelazo, a Jakub Farber miał sklep z galanterią. Znajdowała się tu również miodosytnia „Naturel” Grzegorza Pozniaka oraz biuro prośb i porad „Rekurs”. Oferowało ono białostoczanom szeroki wachlarz usług. Redagowało „podania i prośby, skargi, opozycje, sprzeciwy, odwołania i apelacje we wszystkich sprawach” oraz udzielało „wszelkich porad prawnych i podatkowych”. Miało też dział specjalny zajmujący się „egzekwowaniem należności z weksli protestowanych, czeków, zobowiązań itp.”. W spisie usług znajdowało się też przepisywanie dokumentów na maszynie. Budynek splonął w 1944 roku. Został rozebrany około 1950 roku.

RYNEK KOŚCIUSZKI 20

W połowie XVIII wieku stał w tym miejscu parterowy, drewniany budynek z murowaną ścianą od strony Rynku. Obok niego znajdował się niewielki kramik. Podwórze było niezabudowane i od strony ulicy Zatylniej (Białówny) nieogrodzone. Nieruchomość należała do Jankiela Eljaszewicza.

W 1810 roku jej właścicielką była Rejza Migdałówka. W drugiej połowie XIX wieku przeszła na własność Mowszy, Sory i Ciwy Rappaport. Oni też rozbudowali dotychczas istniejący budynek. Rappaportowie prowadzili w tym budynku sklep z herbatą, kawą i cukrem. Tuż przed wybuchem I wojny światowej założyli skład manufaktury. Znajdował się tu również skład żelaza M. Gwircmana. To właśnie w nim w sierpniową noc 1904 roku wybuchł pożar. Świadkowie twierdzili, że zanim zobaczyli płomienie, budynkiem wstrząsnął potężny wybuch.

W okresie międzywojennym znajdowały się w tej niewielkiej kamieniczce sklepy C. Domeradzkiego z kapeluszami, Leji Lewina z żelazem, spożywczy E. Kreczmera i Wojnera z futrami. Abram Kapelusznik sprzedawał w swoim sklepie futra i kapelusze. Funkcjonowała tu również znana w Białymstoku „Nowoczesna Pracownia Fotograficzna Robót Amatorskich Rab-Fot”. Budynek splonął w 1944 roku. Rozebrano go około 1950 roku.

RYNEK KOŚCIUSZKI 22

W połowie XVIII wieku stał w tym miejscu drewniany, parterowy budynek z „facjatą i ścianą od rynku murowanymi”. W podwórzu, na które prowadziły „wrota fasowane podwójne”, znajdował się duży spichlerz, dwie stajnie i chlew. Za nimi wychodziło się na ulicę Zatylną (obecnie Białówny). Po jej przeciwnej stronie znajdował się ogród warzywny. Całość należała do Wolfa Gołdy i jego żony. Gołda był znanym i zamożnym białostockim kupcem. Handlował galanterią i towarami bławatnymi. Oprócz majątku w Białymstoku miał też dom w Choroszczu.

W 1810 roku właścicielem tej okazałej nieruchomości był Meszel Póglówka.

W połowie XIX wieku w budynku tym dobudowano piętro. Przymuszcza się też w tym samym czasie posesja przeszła we władanie rodziny Jagustów. Byli to kupcy, którzy przez kilka dziesięcioleci prowadzili popularne w Białymstoku sklepy z naczyniami szklanymi i lampami. Ich pierwszy sklep, prowadzony przez Mowsze i Chanę-Esterę, znajdował się w sąsiedniej kamienicy Jankiela-Szmula Zabłudowskiego. Dopiero na początku XX wieku przeniesiony został

do ich własnej kamienicy. Obok niego znajdował się magazyn apteczny W. Perelzona. Ten z kolei wcześniej był w niewielkim domu Ajzyka Lewina pod numerem 30/1.

W podwórzu kamienicy Jagustów funkcjonował skład żelaza M. Grycmiana.

W okresie międzywojennym Jagustowie nadal prowadzili sklep ze szkłem i lampami. Skład apteczny przejęty został przez J. Serlina i działał pod nazwą „Union”. Sprzedawano w nim leki i kosmetyki.

Ponadto znajdowały się w tej kamieniczce: sklepik z czapkami Pejsacha Fuksa, z ubraniami Hersza Tata i Lejba Kartoflewicza oraz „Owocarnia Elka” Elki Kalmanowicz.

Budynek został spalony przez Niemców w 1944 roku. Rozebrano go wkrótce po zakończeniu wojny.

RYNEK KOŚCIUSZKI 24

Po 1753 roku wzniesiony został w tym miejscu drewniany budynek mieszkalny. Jego frontowa ściana, podobnie jak we wszystkich innych domach stojących w Rynku, była murowana. W 1810 roku dom ten należał do Dawida Zabłudowskiego i w posiadaniu jego spadkobierców pozostawał aż do 1941 roku.

W drugiej połowie XIX wieku Zabłudowscy wybudowali w miejscu poprzedniego budynku niewielką kamienicę. Miała ona ładną, bogato zdobioną elewację. Prowadzili w niej oberżę „Wiktoria”. Oprócz sali restauracyjnej posiadała ona również pokoje do wynajęcia.

W pozostałych pomieszczeniach znajdował się sklep L. Rozenbluma i synów. Sprzedawano w nim bieliznę, dywany i sukno.

W 1910 roku właścicielem tej kamieniczki był Newach Zabłudowski, syn Szmula. W tym też okresie na parterze znajdował się sklep z ubraniami i kapeluszeniami damskimi Hirsza Gotliba. W okresie międzywojennym Gotlib rozszerzył asortyment i przemianował sklep na „Salon mód”. Obok niego swoje sklepy mieli: Leja Buchbinder (bławaty), Samuel Firszer (zegarki, wyroby jubilerskie ze złota i srebra, perły, brylanty i „wszelka biżuteria” oraz... płyty gramofonowe).

Znajdowały się tu ponadto sklepy Rafaela Jeruzalimskiego i Dawida Goldberga z walizkami i koczami oraz Izaaka Zylbersztejna z „optyką i fotografią” oraz aparatami radiowymi „na długie lata dla najwybredniejszego radioamatora”.

W podwórzu Mojżesz Barchart sprzedawał odzież męską, a Mojżesz Rudy prowadził sklepik z dodatkami szewskimi. Semel Lifszyc sprzedawał mąkę, a Antoni Ginter wędliny. Ówczesny, a zarazem ostatni właściciel tej kamienicy, inż. Michał Zabłudowski, był nauczycielem w Żydowskiej Szkole Rzemieślniczej. Znany był jednak głównie jako przedsiębiorca budowlany. W swojej kamienicy prowadził biuro, w którym wykonywał „plany i projekty wszelkiego rodzaju budowli. Kosztorysy do pożyczek budowlanych. Kierownictwo wszelkich robót budowlanych”. Jego brat uzupełniał tę ofertę prowadząc tu zakład instalacji elektrycznych.

Budynek został spalony przez Niemców w lipcu 1944 roku. Około 1950 roku został rozebrany.

RYNEK KOŚCIUSZKI 26

W połowie XVIII wieku stał w tym miejscu drewniany, parterowy budynek z „facjatami i muraowaną ścianą od rynku”. W podwórzu, od strony ulicy Zatylniej (obecna Białówny) stał niewielki browar, drwalnia, studnia z żurawiem, dwa spichlerze i stajnie. Całość należała do Lejby Josielewicza. W 1810 roku właścicielem tej nieruchomości był Hirsz Roczbaum. Przymuszcześnie wówczas do parterowego budynku dobudowane zostało piętro.

W drugiej połowie XIX wieku kamieniczkę tę kupił Fiszel Barasz. Pod koniec XIX wieku w kamienicy mieścił się sklep z galanterią, szpagatem i szczotkami Izraela Ławskiego. Istniał on aż do 1941 roku. Mieszkał w niej też znany białostocki lekarz Borys Hurwicz (w następnych latach przeprowadził się na ulicę Lipową do nowej kamienicy Długacza).

Po 1910 roku właścicielem kamieniczki został syn Fiszela, Maks Barasz⁵². W jego kamienicy znajdowały się wówczas sklep z galanterią prowadzony przez S. Fridmana i skład manufaktury L. Lipszyca. Dużą popularnością cieszyła się turecka piekarnia. To właśnie nieopodal niej, w październikowy wieczór 1903 roku, rozegrała się tragikomiczna scena. Przez Rynek szedł białostocki policmajster Matlenko. Towarzyszył mu inżynier miejski Bierezin. Gdy byli przy piekarni, padły w ich kierunku strzały z rewolweru. Matlenko został ranny w... pośladek. Sprawców nie wykryto.

Tuż obok piekarni znajdował się ekskluzywny sklep z materiałami piśmiennymi prowadzony przez I. Braunrot. Specjalnością tego sklepu były „wszelkiego gatunku papier i biurowe wyposażenia”. Zapewniano, że kancelariom wojskowym, szkołom i urzędom udziela się wysokich rabatów i kredytu. Później, bo w okresie międzywojennym, sklep ten prowadziła Rachela Braunrot.

Po 1919 roku kamieniczka ta stała się niezwykle popularna z powodu ulokowania w niej jednej z najlepszych białostockich buzn. Prowadził ją Bisio Pejkow, jeden z Macedończyków, którzy tuż przed wybuchem I wojny światowej wprowadzili w Białymstoku modę picia buzy.

Przedwojenna manufaktura Lipszyca przejęta została przez jego syna Abrama. Przemianował on ją na Skład Komisowy Domu Handlowego Grams i Świątkowski z Wilna oraz Domu Handlowego Supieński, Wislocki i S-ka z Warszawy. Ponadto był przedstawicielem zakładów bawełnianych Scheiblera i Grohmana z Łodzi.

Białostoczanie chętnie odwiedzali znajdującą się tu jadłodajnię Mordki Szmurło. W niewielkich sklepikach istniejących w tej kamienicy można było kupić sukno u Mozesa Najdorfa, nici i pończochy u Szymona Jabłońskiego, u Berko Kaca bławaty, a u Mendele Kahana śledzie. Fajwel Tyktin prowadził tu biuro transportowe „Pólnoc”.

Kamienica została spalona przez Niemców w 1944 roku. Wkrótce po zakończeniu wojny rozebrano ją.

⁵² Maks Barasz był finansistą i filantropem. Działal aktywnie w środowisku żydowskim. Przed 1915 rokiem był przewodniczącym zarządu Towarzystwa Linas Hacedek. Zasiadał też w radzie nadzorczej 4-klasowej żydowskiej szkoły dla dziewcząt M. Wallacha. Był członkiem komisji rewizyjnych Towarzystwa Opieki nad Żydowskimi Sierotami oraz Towarzystwa Wzajemnego Ubezpieczenia od Ognia.



Plac Bazarny około 1910 roku. Od prawej strony kamienice nr 24 (fragment) i 26 – 30. Po lewej stronie kamienica nr 32



Plac Bazarny około 1913 roku. Od prawej strony kamienica nr 30, ulica Ossorgińska (Spółdzielcza) i kamienice w pierzei zachodniej. Od lewej strony kamienice nr 36 (fragment), 34 i 32

RYNEK KOŚCIUSZKI 28

W połowie XVIII wieku stał w tym miejscu drewniany, parterowy dom. W 1810 roku jego właścicielem był Michał Farbsztejn.

W drugiej połowie XIX wieku nieruchomość ta stała się własnością Kalmana i Sory Geldbergów. Wzniesli oni charakterystyczną, dwupiętrową kamieniczkę. Jej frontowa elewacja zwieńczona była attyką z ozdobnymi wazonami.

Pod koniec XIX wieku na parterze tej kamieniczki znajdował się sklep z galanterią i instrumentami muzycznymi prowadzony przez L. Zabłudowskiego.

Przed wybuchem I wojny światowej mieścił się tu elegancki magazyn futer i wyrobów ze skóry Lejby Reznika. Obok niego znajdował się sklep z ubraniami męskimi L. Minesa i Sz. Lifszycy oraz L. Liniewskiego i Kantorowicza z galanterią.

W okresie międzywojennym funkcjonowały tu liczne drobne sklepiki. Od frontu natomiast była Kolektura Polskiej Państwowej Loterii Losowej. Obok niej B. Matys i bracia Fiszcles mieli magazyn z płaszczami damskimi, a Chinka Fiszcles z konfekcją damską. Była tu również „pierwszorzędna pracownia” kapeluszy męskich B. Gutta. Oznajmiał on swoim klientom: „przyjmuję kapelusze do przerabiania i obstalunki-wszystkie rodzaje. Co fabryka nie może wykonać, to ja wykonuję”.

Znajdowały się tu również: zakład zegarmistrzowski I. Zuskowicza, sklepy bławatne Fajwela Rogowskiego i Mozesa Rubinsztejna, Gersz Gerszuni sprzedawał materiały piśmienne, a J. Podorowski i Mindla Treszczański farby. W podwórzu znajdował się sklep z wódkami i likierami „Windor” oraz fabryka wina owocowego Pianko Awizera.

Kamienica została spalona przez Niemców w 1944 roku. Wkrótce po zakończeniu wojny została rozebrana.

RYNEK KOŚCIUSZKI 30

W połowie XVIII wieku stał w tym miejscu drewniany, parterowy dom. W 1810 roku jego właścicielem był Mosiej Graf. W połowie XIX wieku posesję tę nabył Lampart. Zabudował on całą parcelę, aż do ulicy Żydowskiej (Białówny), niewielkimi parterowymi budynkami. Rynek z ulicą Żydowską łączyło w tym miejscu przejście, zaułek, w ten sposób stworzony został w tym miejscu swoisty pasaż handlowy.

Na początku XX wieku budynek od strony Rynku należał do Ajzyka i Rejzli Lewinów. Kolejny za nim był własnością Oszera i Rochli Topolskich, właścicielem ostatniego był Berman Walk.

Od końca XIX wieku Lewi zajmował się sprzedażą sukna i trykotaży. Handlował towarem dostarczanym nie tylko przez miejscowe fabryki. Obok niego miał swój niewielki sklepik z czapkami C. Goniądzki.

Okolo 1910 roku budynek ten został przebudowany. Zmieniona została w nim konstrukcja dachu. W miejsce dwuspadowego pojawił się połaciowy, a w jego centralnej części stanęła niezbyt estetyczna nadbudówka.



Rynek około 1943 roku. Od prawej strony kamienice nr 24 – 30.
Po lewej stronie kamienice nr 34 i 32

Tuż za domem Lewinów stał kolejny budynek, w którym od końca XIX wieku był sklep z lampami, szkłem i fajansem Oszera i Rochli Topolskich⁵³. W okresie międzywojennym sklep prowadził syn Oszera, Mojżesz Topolski. Poszerzył znacznie asortyment. Z reklamy dowiadujemy się, że oferuje „Największy wybór: porcelana, fajans, lampy, szkło, kryształy, żarówki, karbid, naczynia emaliowane i aluminiowe, garnki żelazne, blacha i wyroby blacharskie. Reprezentacja: Huta Szklana »Hortensja« w Piotrkowie Trybunalskim. Wylączna sprzedaż Polskiej Fabryki Porcelany »Ćmielów« w Ćmielowie”.

W tym samym czasie w pozostałych pomieszczeniach funkcjonowały drobne sklepiki. Między innymi F. Gejzen z M. Lipnikiem sprzedawali przybory szewskie i powrozy, Gerszon Gerszuni miał owocarnię, a F. Rejzes i Z. Jewrejski skład sukna.

Budynki zostały spalone przez Niemców w 1944 roku. Rozebrano je wkrótce po zakończeniu wojny.

⁵³ Oszer Topolski był znanym białostockim kupcem. We wspomnieniach występuje jako właściciel „dużego koncernu” wyrobów szklanych. Poważanie u miejscowej społeczności zdobył działalnością charytatywną. Był działaczem syjonistycznym. Po 1919 roku wyemigrował do Palestyny, gdzie zmarł w 1926 roku.



Plac Bazarny w 1905 roku.
Od lewej strony kamienice nr 30 - 16

RYNEK KOŚCIUSZKI 30A

W połowie XVIII wieku stał w tym miejscu drewniany, parterowy budynek. W 1810 roku jego właścicielem był Ber Miodownik.

W drugiej połowie XIX wieku nieruchomość tę nabyła rodzina Zelmansów. Wzniosła ona charakterystyczną, dwupiętrową kamieniczkę. Na jej parterze bracia Zelmans prowadzili sklep z tytoniem i papierosami. W głębi posesji znajdowała się tokarnia i pracownia parasoli Judela Goniądzkiego, skład blachy Kwarta i Agencja Towarzystwa Ubezpieczeniowego „Rosja”, prowadzona przez Jana Babickiego. Około 1882 roku zamieszkał w tej kamienicy dr Józef Chazanowicz⁵⁴.

Przypuszczalnie około 1913 roku Mosze, Sora-Rachela, Icko i Judel z Fejgą Zelmansowie sprzedali tę kamienicę Chackielowi i Rejzli Szapiro. Ci, budując po sąsiedztwu okazałą narożną (na rogu Rynku i ulicy Ossorgińskiej – obecna Spółdzielcza) kamienicę, włączyli ją w nowo powstający budynek. Ze względu na tę budowę wszyscy lokatorzy zmuszeni byli ją opuścić. Między innymi dr Józef Chazanowicz przeniósł się na przeciwległą stronę Rynku do kamienicy Eugeniusza i Pauliny Wilbuszewiczów pod numerem 17.

Po zakończeniu budowy część z dawnych lokatorów powróciła. Zelmansowie mieszkali tu do 1941 roku. Jeden z nich, Nechama Zelmans, był wziętym białostockim pediatrą. Jednak nazwisko Zelmansów znane było dzięki bibliotece, którą prowadzili w tej kamienicy. Księgozbiór udostępniany był czytelnikom codziennie w godzinach 12 – 19.

Budynek został spalony przez Niemców w 1944 roku. Rozebrano go tuż po zakończeniu wojny.

RYNEK KOŚCIUSZKI 30/1

W połowie XVIII wieku stał w tym miejscu drewniany, parterowy budynek. W 1810 roku jego właścicielem był Herszko Miodownik.

W 1850 roku posesję tę kupił Naum Szapiro. Otworzył on w tym budynku sklep z farbami i lakierami. Sprzedawał też kosmetyki. Pod koniec XIX wieku wynajmował pomieszczenia na inne sklepy. Między innymi funkcjonowały tu sklep z drożdżami R. Jakubsona, z żelazem L. Lifszycy i z papierosami H. Makowskiego.

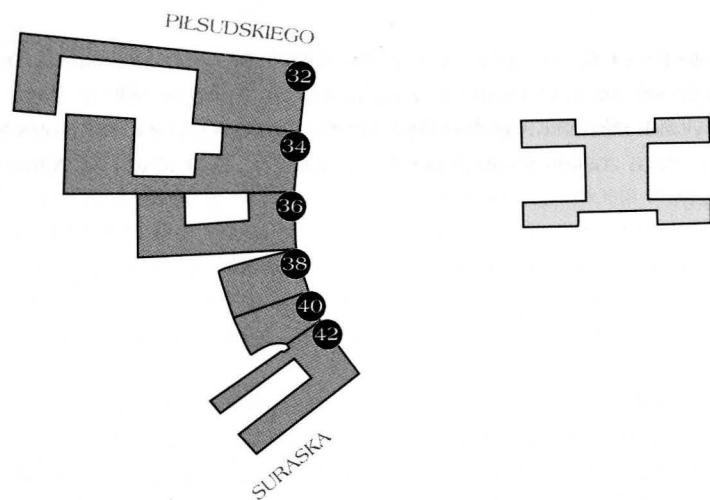
Na początku XX wieku spadkobiercy Nauma, Chackiel i Rejzla Szapiro, wybudowali okazałą dwupiętrową kamienicę. Prowadzili w niej nadal sklep, w którym można było kupić farby, lakiery, pędzle i szczotki. Reklamowali go jako „główny skład anilinowych farb do wełny, papierowej masy i jedwabiu”. W sklepie tym wydzielony był dział z kosmetykami, w którym oferowano perfumy zagraniczne i krajowe.

⁵⁴ Józef Chazanowicz (1844-1919). Był lekarzem chorób wewnętrznych. Zasłynął jednak jako działacz syjonistyczny. W 1892 roku był jednym z fundatorów i założycieli Biblioteki Narodowej i Uniwersyteckiej Izraela w Jerozolimie. (W tym gronie był też Albert Einstein.) Po śmierci Chazanowicza, nazwano jego imieniem ulicę w Białymstoku. Łączyła ona Rynek z Placem Szkolnym, na którym stała wielka synagoga.

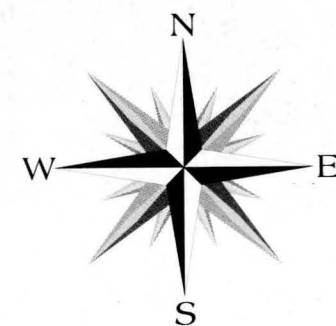
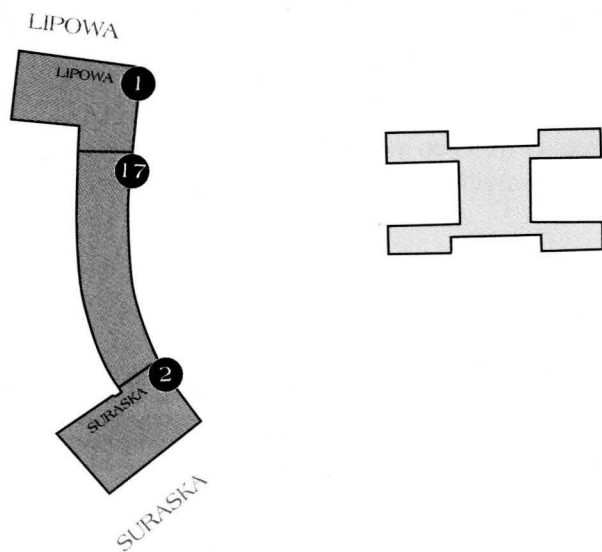
Okolo 1914 roku, na parterze, otwarta została pierwsza białostocka buzna macedońska⁵⁵. W okresie międzywojennym znajdowały się tu liczne sklepy. Między innymi z farbami Goldy Rywkind, Jakuba Kruglaka i Fejgi Lewko z galanterią i z futrami prowadzony przez Cybulkina. Kamienica została spalona przez Niemców w 1944 roku i rozebrana wkrótce po zakończeniu wojny.

⁵⁵ Buza – musujący napój o smaku słodko-kwaskowatym, wytwarzany z kaszy jaglanej, prosa, kukurydzy z dodatkiem drożdży, cukru i rodzynek. Podawano go w Białymstoku z chałwą. Zwyczaj przyrządzania i picia buzy sprowadzili do Białegostoku Macedończycy, którzy emigrowali z Półwyspu Bałkańskiego na skutek wojen bałkańskich.

1937 rok



2007 rok



PIERZEJA ZACHODNIA



Rynek około 1916 roku. Od lewej strony kamienice nr 36 – 32, ulica Lipowa.
Od prawej strony kamienica nr 30



Plac Bazarny około 1890 roku.
Od lewej strony kamienice nr 42 – 32



Plac Bazarny około 1910 roku.
Od prawej strony kamienice nr 34 – 40 i fragment 42



Plac Bazarny około 1910 roku.
Od prawej strony kamienice nr 34 – 42

RYNEK KOŚCIUSZKI 32

W połowie XVIII wieku, na rogu Rynku i ulicy Choroskiej (Lipowej), wzniesiony został piętrowy, murowany dom, w którym mieściła się karczma „Pod łabędziem”. Budynek należał do Szmerka Joselewicza. Front karczmy znajdował się od strony Rynku. Cały budynek zajmował zaś dużą parcelę położoną wzdłuż ulicy Choroskiej.

Od Rynku parter budynku zdobiły cztery murowane arkady (podcienia), przez które prowadził wjazd na podwórze zamykany drewnianymi wrotami. W głębi podwórza znajdował się drewniany spichlerz.

W 1810 roku właścicielem całej posesji był Hirszko Zabłudowski. Przez cały wiek XIX budynek ten pozostawał we władaniu Zabłudowskich. Na początku XX wieku Jankiel Szmul Zabłudowski wznosił w tym miejscu okazałą, trzypiętrową kamienicę. Na parterze mieściła się kawiarnia, a obok niej liczne drobne sklepiki.

W okresie międzywojennym kawiarnię i cukiernię prowadził Fajwel Kantorowicz. Funkcjonowała tu również restauracja „Central” prowadzona przez Fejgę Radzinower. Obok nich znajdowała się księgarnia Izaaka Indyckiego i Gerszona Lewkowskiego. Miało tu też swą siedzibę biuro komisowo-handlowe „Mlynpol”. Białostockich elegantów przyciągał sklep „Bon Marche” polecający „wykwintną bieliznę, trykotaże, piżamy i wielki wybór krawatów”. Atrakcją dla miłośników techniki był sklep L. Zyberskiego. Kupić w nim można było rowery, części do nich, radioodbiorniki i płyty gramofonowe.

Budynek został spalony przez Niemców w 1944 roku i wkrótce potem rozebrany.

RYNEK KOŚCIUSZKI 34

W połowie XVIII wieku stał w tym miejscu drewniany, parterowy dom „z facjatą i ścianą murowaną od rynku”. Okazałe wrota prowadziły na podwórze, gdzie znajdowała się szopa i niewielki spichlerz. Właścicielem tej posesji był Daniel Gierszonowicz. W 1810 roku posesja była w posiadaniu Arona Sokólskiego.

W drugiej połowie XIX wieku nieruchomość tę nabył Typermas. On to wybudował okazałą, dwupiętrową kamienicę. Pod koniec XIX wieku mieściły się w niej sklep z artykułami kolonialnymi I. Pata oraz skład apteczny M. Twerskiej. Prowadziła ona hurtową i detaliczną sprzedaż farmaceutyków, kosmetyków i przyborów chirurgicznych. Polecała też naturalne mineralne wody.

Na początku XX wieku właścicielami tej kamienicy zostali Szloma i Krejna Kuriańscy.

Około 1913 roku skład apteczny Twerskiej kupiony został przez farmaceutę M. Weitza. Apteka mieściła się jak dawniej na parterze. Tuż obok niej znajdował się sklep z naczyniami emaliowanymi, lampami i wyrobami z żelaza Sachara Rozena. Obok znajdowała się piwiarnia Dorotyńskiego.

W okresie międzywojennym po raz kolejny skład apteczny zmienił właściciela. Został nim L. Bromzon, który „polecał perfumerje zagraniczne i krajowe. Farby nietrujące. Esencje i olejki fruchtowe oraz towary chemiczne”. Obok apteki nadal był sklep Sachara Rozena.

W oficynie tej rozległej kamienicy znajdowały się liczne, niewielkie sklepiki. Artykułami kolonialnymi handlowały Dora Czyżyk, Matla Hurwicz i M. Ebersztejn. B. Karczuk prowadził sklepik z galanterią, Motel Sokólski sprzedawał warzywa, Izaak Orleański miał tu swój sklepik spożywczy.

czy, a Z. Jewrejski i Rejzes sprzedawali czapki. Kiwa Bubrik handlowała farbami i barwnikami, a Gomar zbożem. W głębi podwórza Grzegorz Pozniak prowadził niewielką wytwórnię i rozlewnię win owocowych. Właściciel kamienicy, O. Kuriański, zajmował się sprzedażą popularnych trykotaży. Kamienica została spalona przez Niemców w 1944 roku i wkrótce potem rozebrana.

RYNEK KOŚCIUSZKI 36

W połowie XVIII wieku stał w tym miejscu parterowy domek z „facjatą”, od strony Rynku mający murowaną ścianę. Na podwórze prowadziły duże wrota, osadzone między dwoma ceglаныmi słupami. W głębi podwórza znajdowała się drewniana stajnia i chlewy. Właścicielami tej nieruchomości byli Wojciech i Magdalena Bieleccy. W 1810 roku wszystkie budynki należały do Szlomy Josela Lichtsztejna.

W drugiej połowie XIX wieku właścicielami tej nieruchomości była rodzina Ginzburgów. Oni to wybudowali w tym miejscu piętrową, murowaną kamienicę. Na parterze mieściły się sklepy. Między innymi, w 1897 roku, Mirkin prowadził tu sklep z artykułami kolonialnymi, Wolf Fajwel Wajnberg z farbami, a M. Pat z mydłem. Znajdował się tu również duży magazyn z konfekcją damską „Nadzieja”.

W okresie międzywojennym nadal istniał w tej kamienicy sklep z farbami Wajnberga. Obok niego Chaim Epelbaum sprzedawał konfekcję damską, Matys Byszkowicz artykuły kolonialne, a Icchok Szwed czapki. W podwórzu Dawid Sokołowicz prowadził rozlewnię esencji octowej „Esenpol”. Esencją handlował tu również E. Szetlander. Obok nich, K. Rabinowicz i M. Ebsztein prowadzili skład kaszy, mąki i otrębów.

Budynek został spalony przez Niemców w 1944 roku. Rozebrano go około 1950 roku.

RYNEK KOŚCIUSZKI 38

W połowie XVIII wieku stał w tym miejscu drewniany parterowy dom, z murowaną ścianą frontową. Należał do Mowszy Lejzorowicza. W 1810 roku jego właścicielką była wdowa Żółtkowska. W połowie XIX wieku w miejscu starego osiemnastowiecznego budynku wzniesiona została niewielka piętrowa kamieniczka. Należała do rodziny Bielochów. Mieściły się w tym niewielkim budynku liczne drobne sklepiki. Pod koniec XIX wieku znajdował się tu skład żelaza prowadzony przez Burmana.

W 1910 roku właścicielką kamieniczki była Hana Bieloch.

W okresie międzywojennym przybывający na odbywające się na Rynku targi chętnie odwiedzali znajdującą się tu piwiarnię Jony Fiszera. Popularnością cieszył się też sklep z tytoniem Szymona Wajsa. Znajdowały się tu też drobne sklepiki: spożywczy Eljasza Szmusza, Alfreda Mładka z owocami, warzywami i z bławatami Estery Kaptan. W podwórzu była piekarnia Melameda.

Około 1937 roku otwarty tu został skład mebli Józefa Cichuty. W swojej ofercie posiadał „meble stylowe, gięte wiedeńskie, miękkie itp. Ceny fabryczne. Materiał pierwszorzędny”.

Budynek został spalony przez Niemców w 1944 roku. Rozebrano go około 1950 roku.

RYNEK KOŚCIUSZKI 40

W połowie XVIII wieku stał w tym miejscu drewniany, parterowy budynek z „facją”. Jego frontowa ściana, od strony Rynku, była murowana. W głębi posesji, na którą wchodziło się przez wrota osadzone na murowanych słupach, znajdowały się spichlerz i stajnia. Nieruchomość ta należała do rodziny Boruchowiczów vel Boruchów. Być może chodzi tu o osobę cyrulika Borucha. W 1810 roku cała posesja należała do Lejby Halperna. Był on kupcem. Wiadomo, że w 1841 roku dzierżawił jeden ze sklepów w ratuszu. Można przypuszczać, że właśnie Halpern w połowie XIX wieku rozbudował osiemnastowieczny dom. Dodał mu piętro z charakterystycznym, półkolistym okienkiem w zwieńczeniu fasady.

Okolo 1890 roku właścicielami tej kamieniczki zostali Mordko i Malka Syrowicz. Prowadzili oni skład i magazyn sukna. Na początku XX wieku wzniesli w miejscu dawnej, niewielkiej kamieniczki, okazały, dwupiętrowy budynek.

W okresie międzywojennym mieściły się w nim różne niewielkie sklepiki. Najbardziej charakterystyczny był magazyn z ubraniami ludowymi F. Bemkiewicza. Znajdował się tu również zakład fryzjerski Szturmaka i pracownia krawiecka M. Agramowicza. Duży magazyn z sukniem i dodatkami do czapek prowadzili bracia Szłoma i Wolf Wajnsztejn. Miało tu swoją siedzibę Towarzystwo Handlowe „Mąka i Zboże”, zajmujące się obrotem zbożem i towarami kolonialnymi. Znajdował się też sklep spożywczy Wolfa Jelina. On sam wynajmował jedno z mieszkań w tej kamienicy. Jelin był znanym w Białymstoku kupcem, jednym z akcjonariuszy i członkiem Rady Nadzorczej Kupieckiego Banku Kolonialno-Spożywczego. W kamienicy tej mieścił się też gabinet dentystyczny dr Mejtki Kagan-Fischer.

Budynek został spalony przez Niemców w 1944 roku. Rozebrano go okolo 1950 roku.

RYNEK KOŚCIUSZKI 42

Okolo połowy XVIII wieku wzniesiono w tym miejscu murowany, piętrowy budynek poczty. Specjalne ustawy pocztowe z lat 1766 i 1777 unowocześniły funkcjonowanie tej instytucji w Rzeczypospolitej. Białystok z racji licznych kontaktów dworu z Warszawą, Grodnem i innymi miastami musiał spełniać w tej mierze wysokie wymagania. Dużą wagę do funkcjonowania poczty przywiązywał też Jan Klemens Branicki. Gdy w 1754 roku ówczesny pocztmajster Daszkowski jednemu z zagranicznych poselstw, które udawało się do Białegostoku, dostarczył nieodpowiednie konie, to rozgniewany hetman skazał nieobowiązkowego pocztmajstra na karę chłosty i więzienie.

W 1771 roku koncesję na prowadzenie białostockiej poczty otrzymał Karol Topolski. Poczta za jego kadencji była dobrze zarządzana. Dysponowała 18 końmi, dobrą kuchnią i pokojami o należytym standardzie.

Z budynkiem tym związany był znamieny incydent dyplomatyczny. W 1793 roku do Białegostoku przybył poseł rosyjski Sievers. Wzgardził gościna w pałacu i ostentacyjnie zatrzymał się na poczcie. Gdy następnego dnia uroczyście witano go w rezydencji, nie przyjął tradycyjnego chleba, co uznano za afront uczyniony Izabeli Branickiej.

Innym razem zdarzyło się, że przybyły do Białegostoku audytor nuncjatury papieskiej z braku miejsca w pałacu zmuszony był, bez uszczerbku na wygodzie, co podkreślano, nocować w pocztowych pokojach, które znajdowały się na piętrze budynku.

Po 1810 roku właścicielem tej kamienicy był Ignacy Kasperowicz. Po jego śmierci, córka, która dziedziczyła nieruchomość, około 1838 roku sprzedała budynek Zabłudowski. Ci zaś w 1899 sprzedali go Pinchusowi i Riwce Korniańskim. Oni to przebudowali osiemnastowieczny budynek poczty. Zostało do niego dobudowane drugie piętro, tak że kamienica upodobniła się do otaczających ją budowli.

Riwka Korniańska zmarła w 1910 roku. Jej mąż przepisał nieruchomość swoim córkom – Pe-szy, Chai i Rejzie Lei.

W okresie międzywojennym, w tej obszernej, narożnej kamienicy mieściła się masa sklepów. Miał tu swoją księgarnię Eljasz Tykociński. Sprzedawał książki oraz dzieła religijne głównie w języku jidysz i hebrajskim. Ponadto w księgarni był dział z przedmiotami przeznaczonymi do kultu religijnego. Obok księgarni był zakład zegarmistrzowski Symchy Rozenbluma. Sprzedawano w tej kamienicy skóry w sklepikach Sz. Szapsa, Szymona Sznajdera, Patfiela Szmida i A. Nowodworskiego. Liczne też były sklepy z warzywami i owocami. Prowadzili je L. Rabino-wicz, Ch. Sidowicz, L. Jarosławska, F. Popławska i Joel Chandowski. Sklepy spożywcze mieli Nosem Rotsztein, Chasza Srebrołow, a obok był rzeźnik H. Świeczkowski, mleczarnie Abrama Cwirenbauma i R. Gełczyńskiego oraz sklepik z wodą sodową Turskiego.

Sprzedawano tu galanterię w sklepikach H. Brzezińskiego, bławaty, sukno i kołdry u A. Kaliń-skiego, obuwie u Jankiela Zakuty, czapki u Icka Wardacha i Szymona Zalcmana oraz puch i pie-rze u T. Rubinsztejna. Żelazo i żelazne wyroby sprzedawali R. Kwater, Smetański i Josem Berel.

Największą renomą cieszył się znajdujący się w tej kamienicy zakład fryzjerski Józefa Barkana. Reklamował się on jako „dyplomatyczny mistrz”, a jego zakład urządzony był z „niebywałym komfortem i wzorową czystością. Przytem całą pracę wykonuje się narzędziami elektrycznymi”. Ten dyplomowany fryzjer miał swój drugi zakład przy ulicy Mazowieckiej 11.

Kamienica została spalona przez Niemców w 1944 roku. Rozebrano ją około 1950 roku.



Rynek Kościuszki około 1935 roku



Rynek Kościuszki 20 marca 1938 roku.
Demonstracja białostoczan w związku z incydentami na granicy polsko-litewskiej



Rynek Kościuszki w 1934 roku. Budowa sali widowiskowej kina „Świat”



Rynek Kościuszki około 1935 roku

